

Opolski Informator Konserwatorski



2017

Opolski Informator Konserwatorski

Biblioteka Publiczna
Głubczyce



000 0 95934 000

Opole 2017

Fotografie na okładce:

Skarb z Jabłonki (fot. U. Bąk)

Głuchołazy. Portal z kościoła parafialnego pw. św. Wawrzyńca (fot. A. Legendziewicz)

Goła. Budynek szkoły (fot. E. Wijas-Grocholska)

Komorzno. Ambona (fot. B. Wewiórka)

Redaktor serii *Opolski Informator Konserwatorski*:

Elżbieta Molak – Opolski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Redaktor tomu:

Anna Molenda



3-7-2

ISBN 978-83-933457-4-8

95934

WYDAWCA:

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Opolu

ul. Piastowska 14, 45-082 Opole

tel. 77 452 44 33 fax 77 452 47 50

e mail: biuro@wuzopole.pl

www.wuzopole.pl

Skład: Sergiusz Kłyś – Drukarnia Sady

Druk i oprawa:

Drukarnia Sady

os. Sady 2, 47-303 Krapkowice

tel.: 77 466 70 24

Nakład: 500 egz.

Spis treści

| | |
|--|-----|
| Wstęp | 4 |
| <i>Beata Wewiórka</i> | |
| Konserwacja i restauracja ambony I ćw. XVII w., z kościoła filialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Jadwigi Śląskiej w Komorznie, gm. Wołczyn | 5 |
| <i>Andrzej Legendziewicz</i> | |
| Wieża Bramy Ziębickiej w Nysie – w świetle badań architektonicznych i ikonograficznych | 11 |
| <i>Andrzej Legendziewicz</i> | |
| Architektura kościoła parafialnego pw. św. Wawrzyńca w Głuchołazach w świetle badań interdyscyplinarnych | 24 |
| <i>Małgorzata Chorowska, Czesław Lasota, Andrzej Peszko, Jerzy Skarbek</i> | |
| Kamienica – pierwotnie kanonia przy placu Zamkowym 7 w Brzegu | 39 |
| <i>Małgorzata Chorowska, Czesław Lasota, Andrzej Peszko, Jerzy Skarbek</i> | |
| Rozpoznanie historyczno-architektoniczne kamienicy mieszczańskiej Rynek 7 w Brzegu | 51 |
| <i>Wojciech Blajer</i> | |
| Skarb brązowy z miejscowości Jabłonka, pow. głubczycki | 61 |
| <i>Marcin Biborski</i> | |
| Konserwacja i technologiczno-chemiczne analizy zabytków metalowych ze skarbu brązowego w Jabłonce, pow. głubczycki | 71 |
| <i>Andrzej Wiśniewski, Mirosław Furmanek, Marcin Chłoń, Marek Kasprzak</i> | |
| W poszukiwaniu danych. Badania stanowisk łowców i zbieraczy późnego paleolitu i mezolitu w rejonie Sowina, pow. nyski | 74 |
| <i>Elżbieta Wijas-Grocholska</i> | |
| Próby zastosowania w dawnym budownictwie Śląska Opolskiego nowych materiałów i konstrukcji oszczędzających drewno | 90 |
| Autorzy | 100 |

Szanowni i drodzy Czytelnicy!

Mam przyjemność i zaszczyt zaprezentować Państwu kolejny zeszyt Opolskiego Informatora Konserwatorskiego. Przedstawiony w publikacji materiał prezentuje wybrane zagadnienia z działalności Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Opolu w latach 2016-2017. Wzorem poprzednich lat dotyczą one zarówno zabytków architektonicznych, jak i dzieł sztuki oraz archeologii.

Akcenty, podobnie jak w poprzednich numerach, zostały rozłożone na trzy kategorie: prace i badania konserwatorskie, badania architektoniczne i archeologiczne oraz analizy w zakresie szeroko pojętej problematyki dziedzictwa kulturowego Opolszczyzny. Zagadnienia przedstawiono w formie artykułów oraz na barwnych fotografiach najbardziej sugestywnie mówiących o bogatej kulturze naszego regionu.

Gorąco zachęcam do przeczytania zamieszczonych w Informatorze artykułów podejmujących tematykę architektury kościoła parafialnego pw. św. Wawrzyńca w Głucholazach, Wieży Bramy Ziębickiej w Nysie i kamienicy przy placu Zamkowym 7 w Brzegu, a także opracowań dotyczących badań konserwatorskich i restauracji XVII-wiecznej ambony z drewnianego kościoła w Komorznie oraz odkrytego w Jabłonce skarbu pochodzącego z okresu kultury łużyckiej. Warto zapoznać się z artykułami przybliżającymi wyniki analizy technologicznej wspomnianego skarbu oraz stanowisk łowców i zbieraczy późnego paleolitu i mezolitu w rejonie Sowina, w powiecie nyskim. Równie ciekawą problematykę dotyczącą życia dawnych mieszkańców Śląska Opolskiego przedstawia tekst omawiający techniki budowania budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Dziękuję naszym stałym autorom, którzy systematycznie przekazują nam efekty swoich prac badawczych i konserwatorskich oraz tym wszystkim, którzy inspirować nas do dalszej pracy nad rozwojem formuły Informatora.

Elżbieta Molak
Opolski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Beata Wewiórka

Konserwacja i restauracja ambony I ćw. XVII w., z kościoła filialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Jadwigi Śląskiej w Komorznie, gm. Wołczyn¹

Obecny kościół w Komorznie został zbudowany w 1753 roku, o czym informuje napis na belce podtrzymującej chór muzyczny (*Ad 1753 Christian Kihl Namslau*). Trudno dzisiaj powiedzieć, ile było w tym miejscu świątyń w historii Komorzna. Wiadomo, że już w średniowieczu istniał kościół pod wezwaniem św. Jadwigi i należał do dóbr klasztoru św. Wincentego. W 1530 roku został przejęty przez protestantów, a po 1945 roku znów stał się katolickim.²

Na wyposażeniu kościoła znajduje się ambona, która powstała prawdopodobnie po 1623 roku.³ Jest ona drewniana, polichromowana ze złożonymi i srebrzonymi elementami. Umiejscowiono ją przy ścianie i wspiera się na drewnianej podporze wyciętej z jednego pnia drzewa. Z prawej strony przylega do niej balustrada, a nad nią, w górze – baldachim. Podporę dekoruje zwężający się ku dołowi trójkąt, ozdobionym po bokach ażurową, stylizowaną wicią. Kosz jest pięcioboczny na rzucie ośmioboku i wraz z balustradą ma wyodrębnioną profilowanymi gzymsami partię cokołową, w której znajdują się dwa rzędy płycin. W górnym rzędzie namalowano obrazy, a w dolnym inskrypcje, które później zamalowano. Na balustradzie w kształcie równoległoboków wykonano obrazy: (od lewej) *Męczeństwo świętego Szczepana, Młodzieńcy w piecu ognistym, Drabina Jakubowa*. Natomiast na koszu prostokątne malowidła: *Chrzest Chrystusa w Jordanie, Zesłanie Ducha Świętego, Ukrzyżowanie, Stworzenie świata*. Pomiędzy płycinami znajdują się smukłe kolumnki, wsparte na podłużnych, czworobocznych impostach, ozdobionych rautami, trzony kolumn dekorowane roślinnym ornamentem wstęgowym, kapitele stylizowane kielichowe, z ornamentem okuciowym. Powyżej widnieje napis („Lücae=11.Cap Sehlig sind/ die Gottes Wort Horen/ Und Bewahren./ Lucae: 10. Wer euch/ Höret der Höret mich,/ Und Wer euch Verachtet/ der Verachtet mich”). Poniżej gzyms ozdobiony barwnym, geometrycznym fryzem, a pod nim zakrywająca lico schodów stylizowana wić wstęgowa. Przy wejściu balustrada zaczyna się słupkiem, z motywami geometrycznymi, zwieńczonym owalną gałką ze szpicem. Baldachim jest sześcioboczny, z profilowanym gzymsiem, na którym znajduje się inskrypcja („[Matt 10 Denn ihr seid es]/ nicht die da reden/ Sondern e[w]ers Vaters/ Geist ist es, der durch euch redet”), w górze szczyty, o nieregularnym wykroju, dekorowane ornamentem okuciowym z rautami i główkami puttów na osi. W zwieńczeniu cztery wolnostojące kolumnki, o barwnych trzonach pokrytych ornamentem wstęgowym i profilowanych okrągłych głowicach, ponad którymi wolutowa kompozycja, dekorowana gałkami ze szpicami. W podniebiu przedstawienie *Trójca Święta*. Na koszu, od strony wewnętrznej, inskrypcja („Wiederhergestellt im Jahre des Herrn 1939 in der Prov. Restaurierungs- werkstatt Neisse Museum. Aus Mitteln des Herrn Landeshauptmann von Schlesien und des Patrons der Kirche”).⁴

¹ Konserwacja ambony została przeprowadzona przez dr Beatę Wewiórkę w okresie lipiec-listopad 2015 r. (przyp. red.).

² Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Tom VII Województwo Opolskie. Zeszyt 4 Powiat Kluczborski. Pod red. T. Chrzanowskiego, M. Korneckiego, Warszawa 1960, s. 27.

³ Karta ewidencyjna zabytku ruchomego, wykonana przez M. Wakulską 2014, w zasobach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Opolu.

⁴ Ibidem.

Stan zachowania i przyczyny zniszczeń obiektu

Drewno zostało uszkodzone przez żerujące w nim owady. Na całej powierzchni widoczne były otwory, z których wysypywała się mączka drzewna. W niektórych partiach destrukcja była tak mocno zaawansowana, że fragmenty te należało wymienić, bo nie spełniały funkcji konstrukcyjnej. W wielu miejscach widoczny był brak elementów drewnianych między innymi w części podstawy ambony. Cała powierzchnia ambony była bardzo mocno zabrudzona, ze znacznymi ubytkami i przetarciami polichromii i złoczeń wraz z laserunkami.

Baldachim nad amboną był najbardziej zniszczony. Owady i grzyby poczyniły największe szkody w drewnie, które w wielu miejscach spróchniało, popękało i rozwarstwiło się, przez co było bardzo osłabione. Po oczyszczeniu odwrócia obrazu z baldachimu *Trójca Święta*, na szponkach ukazał się napis („Lucas Mrzyglotz Fritz Adamiec, Restauriert in der Prov. Restaurierungs-Werkstatt Neisse Museum”). W latach 1938-1939 przeprowadzono konserwację ambony w pracowni konserwatorskiej w Nysie (Der Provinzial-Restaurierungs-Werkstatt Neisse O/S). W trakcie tej konserwacji osłabiony element konstrukcyjny (drewniany krzyżak) do mocowania czterech kolumnienek, wymieniono na nowy, dodano dwie szpongi wzmacniające podobrazie malowidła, a wszystkie drewniane elementy dla wzmocnienia zaimpregnowano pokostem lnianym, odwrócie zmurszałych desek obrazu pokryto grubą warstwą wosku. Baldachim był bardzo mocno zabrudzony, pokrywała go gruba warstwa kurzu i brudu. Polichromia pociemniała, a w wielu miejscach widoczne były przemalowania. Na całej powierzchni baldachimu znajdowały się liczne odspojenia warstwy malarskiej wraz z gruntem od powierzchni drewna w kształcie daszków i pęcherzy. Podczas poprzedniej konserwacji najbardziej uszkodzono płyciny z główkami puttów w szczycie baldachimu, ponieważ usunięto z nich całą oryginalną polichromię i wykonano nową stosując wadliwą technologię, więc to, co wykonano było praktycznie w całości do usunięcia. To samo odnosi się do owalnych gałek ze szpicem i wolutowej kompozycji w szczycie baldachimu. Inskrypcję na profilowanym gzymsie baldachimu przemalowano złotolem. Polichromia na gzymsie została również przemalowana, a złoczenia i srebrzenia pochodziły z konserwacji z lat 1938-1939. W dolnej partii baldachimu brakowało ozdobnej listwy, zaś w górnej części kołnierza znacznych fragmentów profilowanych listew. Baldachim, oprócz mocowania za pomocą metalowego haka, był przybity gwoździami bezpośrednio do ściany.

Płyciny w dolnej części kosza i balustrady zostały przemalowane białą farbą olejną. Prawdopodobnie pod jej warstwą znajdowały się inskrypcje. Powyżej w partii cokołowej kolejny rząd płycin z malowidłami pokrywała warstwa zabrudzeń i pociemniałego, pożółkłego werniksu, warstwa malarska miała ubytki i odspojenia. Obraz z przedstawieniem *Stworzenia świata* w dolnej części został praktycznie utracony, zrekonstruowano go przy okazji ostatniej konserwacji. Pomiędzy płycinami umieszczono złoczone i srebrzone na pulment kolumnienki, których trzony udekorowano puncowanym ornamentem roślinnym. Na tych elementach złoczenia były bardzo zniszczone, szczególnie w dolnej części na bazach kolumnienek (liczne ubytki pożłoty wraz z gruntem, odspojenia i pęcherze w kształcie daszków). Poręcz w górnej części balustrady i kosza, profilowana, polichromowana (imitacja marmoryzacji, złoczenia i srebrzenia na pulment), została bardzo mocno uszkodzona ze względu na swoją funkcję, jak również z tego powodu, że przytwierdzano do niego gwoździami i pineskami zdobiące koronki. Taki sam stan zachowania dotyczył gzymsu balustrady, kosza i słupka przy wejściu na ambonę. W dolnej części przy słupku, podczas ostatniej konserwacji, uzupełniono duży fragment drewna płyciny. Później (po usunięciu przemalowań) okazało się, że napis na wymienionym drewnianym fragmencie zrekonstruowano podczas poprzedniej konserwacji. Na słupku i w dolnej części gzymsu ambony wydrapano liczne napisy w typie „kocham Elę”. W dolnej partii ambony drewniane zdobienie ażurową stylizowaną wicią miało znac-

ne ubytki drewna. Elementy konstrukcyjne ambony takie jak schody, podest, podpora, również zostały zaatakowane przez owady, czego skutkiem było osłabienie konstrukcji obiektu. Drewno użyte do wykonania tych elementów było mocno zabrudzone, zmurszało, spękało, rozwarstwiło się oraz miało znaczne ubytki.

Cel oraz założenia konserwacji i restauracji

Ambona jest obiektem sakralnym na wyposażeniu funkcjonującego kościoła, dlatego proponowane zabiegi konserwatorsko-restauratorskie miały dwa cele. Pierwszy z nich to powstrzymanie postępujących procesów niszczenia obiektu oraz polepszenie jego stanu technicznego. Drugi to przywrócenie funkcji kultowej zabytku, z wyeksponowaniem wartości estetycznych i reintegracja, która miała na celu ujawnienie utraconej lub mało czytelnej idei artystycznej zachowanej materii dzieła. W karcie ewidencyjnej zabytku odnotowano zalecenia: „ambona wymaga przeprowadzenia prac konserwatorskich przy strukturze drewna (dezynfekcja, dezynsekcja i impregnacja strukturalna), przy warstwie polichromii oraz przy złoceniach i srebrzeniach (oczyszczenie, uzupełnienie ubytków, zabezpieczenie powierzchni). Ponadto należy zweryfikować występowanie inskrypcji w dolnym pasie balustrady i kosza. W przypadku, ich zamalowania należy je odsłonić, uzupełnić i zabezpieczyć.”⁵ Stan techniczny i estetyczny obiektu wymagał przeprowadzenia gruntownych prac konserwatorskich i renowacyjnych.

Przebieg prac konserwatorskich

Po zdemontowaniu ambony i przewiezieniu do pracowni konserwacji oraz wykonaniu dokumentacji opisowej i inwentaryzacji konserwatorskiej, obiekt wstępnie oczyszczono z powierzchniowego kurzu i brudu. Dezynsekcję przeprowadzono środkiem Permethrin 25/75, wstrzykując preparat w otwory po owadach i nanosząc go na powierzchnię drewna pędzlem. Po dwutygodniowej kwarantannie wszystkie elementy drewniane niepolichromowane oczyszczono chemicznie przy użyciu DMF usuwając zabrudzenia, woski, pokost lniany i inne nawarstwienia tak, aby środek impregnujący lepiej penetrował w głąb drewna. Impregnację przeprowadzono nasączając stopniowo drewno Paraloidem w toluenie o stężeniu od 5 % do 10 %, a w niektórych częściach szczególnie mocno osłabionych do 15 %. Zrekonstruowano brakujące drewniane elementy ambony drewnem sezonowanym. Wykonano drewniane fleki i kity z mączki drzewnej. Po usunięciu wtórnej podłogi ambony, ukazała się pierwotna ze śladami głębokiego wytarcia drewna w taki sposób, że odbiły się ślady stóp, dlatego w celu wzmocnienia i zabezpieczenia oryginalnej podłogi pokryto ją nową z desek sezonowanych olchy. Wymieniono na nowe lica schodów, ponieważ drewno było na tyle osłabione, że zagrażało konstrukcji schodów. Stopnie pozostawiono oryginalne, tylko dorobiono brakujące fragmenty. Uzupełnione drewniane elementy spatynowano tak, aby kolorystycznie zintegrowały się z oryginałem. Schody i nową podłogę pomalowano lakierem akrylowym. Końcowym etapem renowacji drewnianych elementów niepolichromowanych było zabezpieczenie ich przed zmiennymi warunkami atmosferycznymi, jakie panują w kościele pokrywając je pastą woskową.

Kolejnym etapem była konserwacja części polichromowanej ambony. Po podklejeniu odspojen i rozwarstwień polichromii przy użyciu kleju Primal AC33, przystąpiono do odsłaniania zamalowanych napisów. Używano kompresorów z Dwumetyloformamidu, po rozmiękczeniu warstwy przemalowania i usunięciu jej mechanicznie skalpelem, środek chemiczny zneutralizowano terpentyną balsamiczną. Inne części polichromowane ambony oczyszczono stosując Conrad 2000. Po usunięciu wszystkich przemalowań i zanieczyszczeń wykonano uzupełnienia gruntu kitem akrylowym w mniejszych partiach, w większych – kitem kredowo-klejowym na bazie kleju jesiotrowego. Wypełniono również wszystkie otwory po owadach. Pożłotę oczyszczono stosując

⁵ Ibidem.

mydélko do oczyszczenia pozłoty oraz miejscowo, aby zmyć złotól, zastosowano Dwumetyloformamid. Pozłoté uzupełniono złotem i srebrem płatkowym na czerwony i czarny pulment. Drobne punktowe ubytki uzupełniono złotem i srebrem muszelkowym. Złocenia zabezpieczono 5 % Paraloidem w toluenie. Położono warstwé werniksu satynowego, damarowego na miejsca polichromowane. Ubytki polichromii uzupełniono retuszem naśladowczym farbami żywicznie-olejnymi, którymi również wykonano laserunki na pozłocie. Polichromię zabezpieczono werniksem końcowym Talensa półmatowym seria 003. Wykonano nowe mocowanie baldachimu, umożliwiające zawieszenie go na hakach bez potrzeby wbijania gwoździ. Pod cokołem ambony w posadzce była drewniana podstawa całkowicie zniszczona i nienadająca się do dalszej ekspozycji, dlatego wymieniono ją na nową granitową, odporną na wilgoć i owady. Elementy ambony zamontowano w kościele używając tych samych metalowych elementów mocujących, wcześniej odrdzewionych i zabezpieczonych woskiem mikrokrystalicznym.

Podsumowanie i wnioski końcowe

W efekcie konserwacji i restauracji ambony z kościoła filialnego w Komorznie powstrzymano proces jej degradacji i zabezpieczono obiekt przed oddziaływaniem warunków zewnętrznych na poszczególne warstwy technologiczne. Przywrócono wartości estetyczne i artystyczne dzieła. Usunięto wadliwe materiały z poprzedniej konserwacji, odsłonięto fragmenty przemalowane.

Odczytano inskrypcje w dolnym rzędzie płyt:

Actorum 7. Cap./ Wir müssen durch viel/ Trübsale in das Reich got/ tes gehen. Actor. 14.

Daniel 3. Cap. 2(?)/ Der Engell des Herren Lag/ ert sich Umb die her, so Ihn/ fürchten und Hilft ihnen aus/ Psalm 34.

Genes. 28. Cap./ Wie Heilig ist diese stete. Hir ist nichtes anders denn gottes/ Hauß und Hie ist die Pfort/ te des Himmels.

Math. 3. Diß ist mein lieber Sohn, an welchem ich wol gefallen Habe.

Aktor 2 Ich will außgißen Spricht Gott, von meinem Geist, auff alles fleisch. Joel 2.

Ihr seid nicht mit Vergenglichem Silber Und Goldt erlöset, Sondern mit dem tewrem Blut Christi.

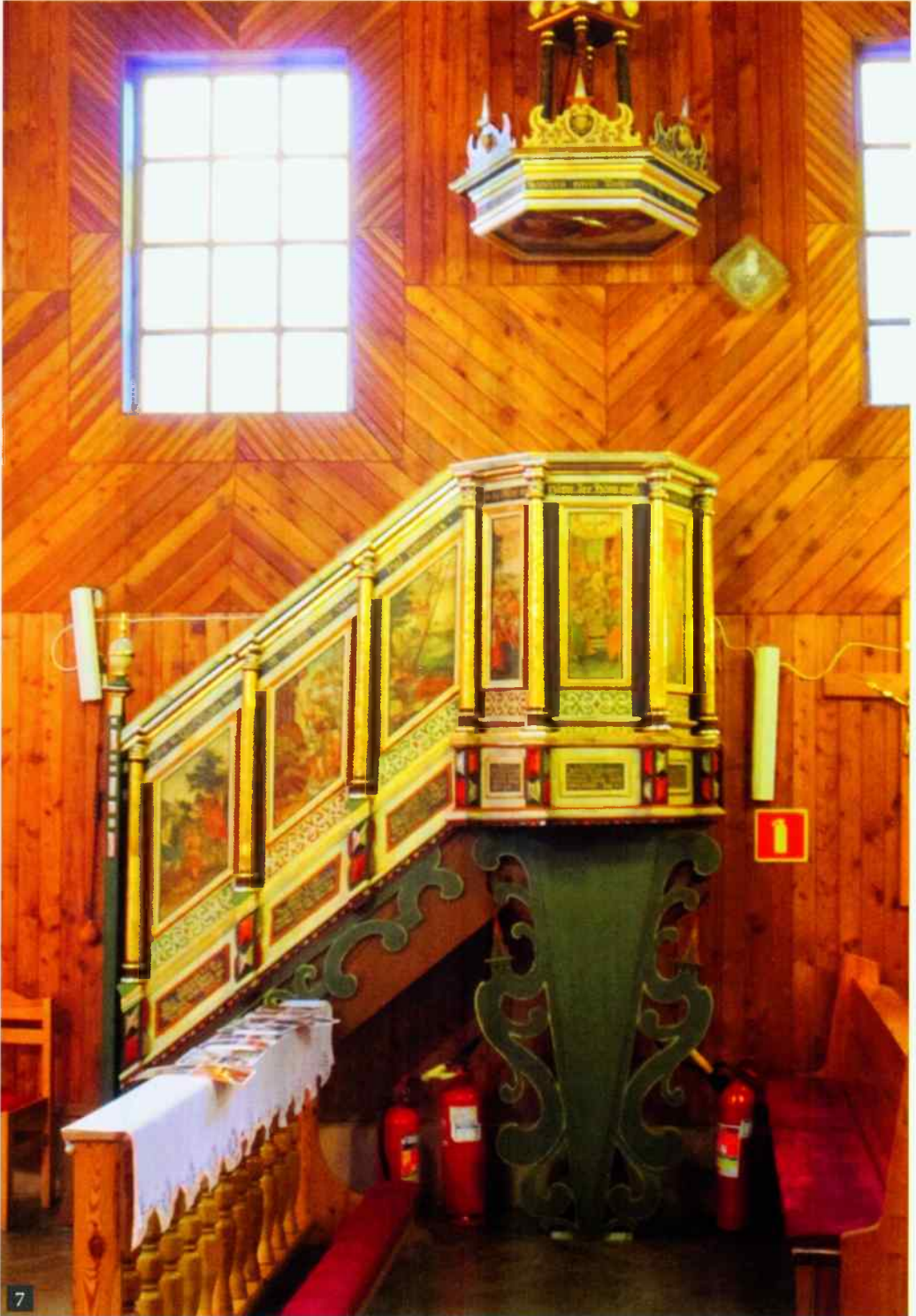
Genes: 1. Und Gott sahe an alles was er gemacht hatte, Und sihe es war sehr gut.⁶

Spis fotografii

1. Obraz *Trójca Święta* z ambony I ćw. XVII w., z kościoła filialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Jadwigi Śląskiej w Komorznie. Stan przed konserwacją.
2. Obraz *Trójca Święta*. Stan po konserwacji.
3. Kosz ambony. Stan przed konserwacją.
4. Kosz ambony. Stan po konserwacji.
5. Fragment kosza ambony. Stan przed konserwacją.
6. Fragment kosza ambony. W trakcie usuwania przemalowań.
7. Ambona. Stan po konserwacji.

⁶ Teksty odczytał dr Martin Küglerz.





Andrzej Legendziewicz

Wieża Bramy Ziębickiej w Nysie – w świetle badań architektonicznych i ikonograficznych

Proces lokacji miast na obszarze Śląska, zainicjowany przez księcia Henryka Brodatego, znalazł już w I połowie XIII wieku wielu kontynuatorów. Prawdopodobnie w 1215 roku na przecięciu szlaku prowadzącego z Wrocławia i Brzegu do Ołomuńca i Wiednia oraz z Pragi i Kłodzka do Koźła oraz Krakowa, biskup Wawrzyniec założył Nysę¹. Miasto wzniesiono na południowym, prawym brzegu Nysy Kłodzkiej, przy brodzie. Historyczny ośrodek miejski otoczony został obwodem czworobocznym o zaoblonych narożach z czterema bramami: Wrocławską od północy, Celną od południowego wschodu, Bracką od południa i Ziębicką od północnego zachodu. Ostatnia z nich, położona u wylotu obecnej ulicy Bolesława Krzywoustego (niem. Berlinerstrasse), broniła wjazdu od strony Ziębic, Otmuchowa i Kłodzka. Zespół bramny składał się z wysokiej wieży oraz wielokrotnie wzmacnianego przejazdu rozebranego w latach 70. XIX wieku.

Opis wieży

Obecnie zachowana wieża bramna została wzniesiona na planie zbliżonym do kwadratu o bokach długości około 8,7 na 9,0 metrów. Jej bryła składa się z wysokiego ceglano-trzonu zwieńczonego balustradą z prześwitami oraz kioskiem z attyką w formie krenelażu.

Elewacje otrzymały czterokondygnacyjny układ, dwie dolne zaakcentowano profilowanymi gzymсами z wklęsłkami, kolejną – odsadzką, a ostatnią zwieńczono wydatnym profilowanym gzymsem ceramicznym, na którym ustawiono balustradę z prześwitami o wykroju kluczowym. Płaszczyznę najniższej kondygnacji rozbijają od wschodu i zachodu zablokowane ostrołuczne otwory prowadzące na dawną kurtynę murów obronnych – eksponowanych obecnie w formie regularnych ceglanych strzypi. Od strony zachodniej nad wejściem umieszczono kolejny otwór o wykroju ostrołuczny. Natomiast od strony miasta zlokalizowano otwór wejściowy o analogicznym wykroju oraz gniazda belek ganka łączącego go z chodnikiem na kurtynie. W przyziemiu, od strony północnej, do wnętrza wieży prowadzi otwór nakryty łękiem odcinkowym, nad którym znajduje się półkolista wnęka z kamienną rzeźbą lwa. Wspomnijmy, że na ścianach dość przypadkowo rozmieszczono cztery otwory szczelinowe.

Płaszczyznę każdej z elewacji drugiej kondygnacji dekorują cztery prostokątne blendy sześciopole, z których górne cztery pola są kwadratowe, a dwa dolne prostokątne. Niewielka zmiana układu występuje od zachodu, gdzie jedną z osi wnęk zastąpiono, zablokowanym obecnie, ostrołuczny otworem. Gzyms wieńczący od północy i wschodu rozcinają dwa ostrołuczne otwory, z których drugi jest zamurowany. Znajdują się pod nim cztery kamienne wsporniki, będące zapewne pozostałością wykusza. Płaszczyzny dwóch kolejnych kondygnacji są gładkie i mają dość przypadkowo rozmieszczone pojedyncze otwory okienne z łękami odcinkowym lub ostrołuczny. Należy zauważyć, że te umieszczone w elewacji zachodniej doświetlają klatkę schodową, a te od północy i wschodu – kolejne poziomy wnętrza. Czwartą kondygnację wieńczy, jak już wspomniano, wydatny ceramiczny gzyms, na którym ustawiono balustradę z prześwitami o wykroju kluczowym. Pod gzymsem znajdują się regularnie rozmieszczone w pasach skute kamienne elementy (zapewne wsporniki), stanowiące relikwii średniowiecznego zwieńczenia. Ostatnim, najwyższym elementem były wieży jest czworoboczny kiosk, będący pierwotnie podstawą helmu. Jego elewacje dekorują rozmieszczone w osiach ostrołuczne otwory okienne oraz dwa niewielkie okienka w pasie balu-

¹ G. Weisser Neisse, [w:] *Schlesisches Städtebuch*, hrsg. v. H. Stoob, P. Johaneke, Stuttgart-Berlin-Köln 1995, s. 276.

strady. Wejście na galerię umieszczono od południa. Wspomnieć należy, że zwieńczenie kiosku ukształtowano w formie krenelażu ustawionego na wydawnym profilowanym gzymsie.

Układ wnętrza wieży wydzielają stropy założone na kolejnych, średniowiecznych odsadzkach. Najniższą partię wypełnia żelbetowa klatka schodowa doprowadzająca do wysokości około +4,85 metra nad terenem. Od tego poziomu komunikację pomiędzy poziomami +7,19 metra; +10,92 metra; +14,90 metra; 20,47 metra i +26,14 metra; zapewniają schody umieszczone w grubości muru. Na pierwszym odcinku znajdują się one od strony wschodniej, a na kolejnych od północy i zachodu. Dwa ostatnie poziomy połączone są dwubiegowymi żelbetowymi schodami. Wejście z poziomu +30,36 metra na +36,80 metra umożliwia stalowa drabina. Nadmienmy, że poziomy +7,19 metra i +10,92 metra nakryte są sklepieniami odcinkowymi, a +30,36 metra sklepieniem krzyżowym z kolistym otworem w strzałce. Zablockowane obecnie wejścia od strony miasta oraz od wschodu na kurtynę muru obronnego zlokalizowano na poziomie +7,19 metra, natomiast na kurtynie po stronie zachodniej na poziomie około + 4,00 metra.

Analiza wzmianek historycznych, literatury oraz ikonografii archiwalnej

Pierwsza wzmianka o średniowiecznym obwodzie miejskim zawarta jest w dokumencie biskupa Tomasza I, wyrażającym zgodę na budowę młyna w jego pobliżu². W akcie z dnia 30 kwietnia 1261 roku zawarte jest pozwolenie księcia wrocławskiego Henryka II Białego na otoczenie Nysy umocnieniami drewnianymi lub murowanymi z kamienia albo ceglanyimi³. Sama brama Ziębicka wymieniana jest w dokumentach z 1298 roku⁴ oraz z 1313 roku⁵.

Budowla ogólnie wspomniana jest przez Hansa Lutscha⁶. Ogólne datowanie wieży kładące jej powstanie na połowę wieku XIV, a przebudowę na wiek XVI, zawarte zostało w opracowaniach studialnych dotyczących murów Nysy⁷. Zdaniem Tadeusza Chrzanowskiego i Mariana Kornecznego wieżę wzniesiono około 1350 roku, podwyższono w XVI wieku i odnowiono w II poł. XIX wieku⁸. Analogiczne spojrzenie na przekształcenia wieży opublikował Janusz Kętbowski⁹. Zakres prac budowlano-konserwatorskich zrealizowanych udokumentowany został w 1970 roku¹⁰. Waclaw Romiński opowiedział się za powstaniem wieży 1350 roku, oraz za zniszczeniem hełmu przez wojska szwedzkie w 1642 roku¹¹. Mirosław Przyłęcki budowę wieży osadził w połowie XIV, a przebudowę w XVI wieku¹². Lapidarny zapis dotyczący wieży, kładący jej budowę na okres oko-

² *Regesten zur schlesischen Geschichte. Th. 2: Bis zum Jahre 1280.* [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 7, hrsg. v. C. Grünhagen, Breslau 1875, sygn. 1022.

³ *Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs des Städte und der Einführung und Verbreitung Deutscher Kolonisten und Rechte*, hrsg. v. G.A. Tzschoppe, G.A. Stenzel, Hamburg 1832, s. 346–7.

⁴ M. Unterlauff, *Neisser Urkunden im Diözesanarchiv zu Breslau*, 33 Bericht der wissenschaftlichen Gesellschaft „Philomathie“ in Neisse, Breslau 1907, s.81.

⁵ *Regesten zur schlesischen Geschichte, 1301–1315.* [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 16, hrsg. v. C. Grünhagen, C. Wutke Breslau 1892. Sygn. 3350.

⁶ H. Lutsch, *Verzeichnisse der Kunstdenkmäler Schlesiens*, Bd. IV, *Die Landkreise des Reg. Bezirks Oppeln*, Breslau 1894, s. 118; tenże *Bilderwerk Schlesischer Kunstdenkmäler*, Breslau 1903, s. 291.

⁷ A. Gałuszka, W. Dziewulski, M. Przyłęcki, *Studium historyczno-urbanistyczne murów miejskich w Nysie*, mps, PKZ Wrocław 1955, J. Eysymontt, M. Kutzner, *Aneks do studium historyczno-urbanistyczne murów miejskich w Nysie z 1955 roku*, mps, PKZ Wrocław 1962.

⁸ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, województwo Opolskie, powiat Nyski*, t. VII, z. 9, pod red. T. Chrzanowskiego i M. Kornecznego, Warszawa 1963, s. 126–7.

⁹ J. Kętbowski, *Śląsk w Zabytkach Sztuki*. Nysa, Wrocław 1972. s. 251.

¹⁰ Z. Bandurska, W. Garuszenko, *Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich wieży bramy tzw. Ziębickiej w Nysie*, mps, PKZ Wrocław, 1970.

¹¹ W. Romiński *Brama Bracka w Nysie w świetle badań architektoniczno-archeologicznych*, [w:] *Z badań średniowiecznej architektury Śląska*, Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej nr 13, Seria: Studia i Materiały nr 6, Wrocław 1980, s.109–110.

¹² M. Przyłęcki, *Miejskie fortyfikacje średniowieczne na Dolnym Śląsku. Ochrona, konserwacja i ekspozycja 1850–1960*, seria: Studia i materiały, PKZ, Warszawa 1987, s. 151.

to 1350 roku oraz przebudowę w XVI wieku, zawarł w swoim opracowaniu Jerzy Pilch¹³. Andrzej Legendziewicz w oparciu o przeprowadzone w 2012 roku badania architektoniczne wydzielił trzy fazy kształtowania wieży. Realizację dolnych partii do wysokości 18,7 metra osadził w I połowie XIV wieku, przebudowę i podwyższenie do wysokości około 31 metrów oraz zwieńczenie wysoką iglicą sięgającą prawie 50 metrów – datował na II połowę XV wieku przed 1493 rokiem, a obecną balustradę galerii i attykę na dawnej podstawie hełmu uznał za realizację w duchu romantyzmu z lat 70. XIX wieku¹⁴. Ten sam autor omówił i przedstawił wieżę na tle innych zespołów bramnych miast księstwa grodkowsko-nyskiego¹⁵.

Istotne dla rozważania nad architekturą wieży Bramy Ziębickiej są archiwalne przedstawienia widokowe Nysy sięgające końca XV wieku. Najstarsza panorama miasta pochodzi z wydanej w Norymberdze w 1493 roku *Liber cronicarum cum figuris ymaginibus ab inicio mundi* autorstwa Hartmanna Schedla. Ukazuje ona wysoką wieżę z machikułami nakrytą ostrosłupowym hełmem. Analogiczną formę prezentują późniejsze widoki stolicy księstwa grodkowsko-nyskiego: panoramy – z 1536 roku, opracowana przez nieznanego rysownika z orszaku Pfälzgrafa Ottheinicha oraz – z 1617 roku, opublikowana przez Georga Brauna i Fransa Hogenberga w *Civitates orbis Terrarum*. Cały zespół z wieżą oraz bramą, poprzedzoną szczytą oraz budynkiem bramnym, przedstawia perspektywiczny plan Nysy z 1591 roku, wykonany przez wrocławskiego malarza i rytownika Jerzego Hayera. Panorama Nysy Matthausa Meriana z 1642 roku dokumentuje stan wieży tuż sprzed zniszczenia hełmu przez wojska szwedzkie. Późniejsze widoki panoramiczne miasta od około połowy XVIII do połowy XIX wieku ukazują ją pozbawioną hełmu oraz górnej części jego podstawy. Wygląd wieży po zakończeniu prac konserwatorskich zrealizowanych zapewne w latach 70. XIX wieku prezentuje bogaty zbiór pocztówek wydawanych od schyłku XIX wieku¹⁶.

Wyniki badań architektonicznych

Budowę murowanej wieży Bramy Ziębickiej zrealizowano zapewne około połowy XIV wieku. Wskazuje na to technika wznoszenia murów oraz forma zastosowanego detalu architektonicznego.

Najstarsze fragmenty pierwotnej budowli znajdują się w dolnej partii trzonu i obejmują mury obwodowe do wysokości około 18,70 metra nad obecny poziom terenu. Bryłę pierwotnej wieży ukształtowano zapewne jako trzykondygnacyjną. Najniższa partia połączona była od wschodu i zachodu z kurtynami muru obwodowego. Wnętrze wieży z gankami obrońców komunikowały ostrołuczne otwory o prostych krawędziach. Wejście od wschodu znajdowało się na poziomie +7,19 metra i prowadziło nad przejazd bramny. Natomiast przylegający od zachodu ganek umieszczony był około cztery metry nad obecnym terenem. Od tej strony wejście zabezpieczał umieszczony na elewacji wykusz obserwacyjny. Trzeci otwór prowadzący do wnętrza zlokalizowano od strony miasta na elewacji południowej. Z poziomu terenu prowadziły do niego zapewne schody drewniane przylegające do ściany. Od otworu do kurtyny nad bramną założono ganek oparty na drewnianych wspornikach, których gniazda widoczne są w narożniku północno-wschodnim wieży. Kondygnację tę wieńczył gzyms z kształtek ceramicznych z okapnikiem.

Elewacje drugiego piętra otrzymały bogatą dekorację architektoniczną. Każdą ozdobiło czterema sześciopłowymi, prostokątnymi blendami o prostych krawędziach. Zakomponowano je z ustawionych parami czterech wnęk kwadratowych oraz dwóch prostokątnych umieszczonych pod nimi. Zaburzenie tego układu obserwujemy od zachodu, gdzie pionowy pas wnęk w skrajnej

¹³ J. Pilch, *Leksykon zabytków Górnego Śląska*, Warszawa 2006, s. 134.

¹⁴ A. Legendziewicz, *Wieża Bramy Ziębickiej w Nysie. Wyniki badań architektonicznych oraz wnioski konserwatorskie*, mps Archiwum WKZ Opole, Wrocław 2012.

¹⁵ A. Legendziewicz, *Wybrane zespoły bramne miast księstwa Grodkowsko-Nyskiego. (Głucholazy, Grodków, Nysa, Paczków)*, maszynopis w Bibliotece Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2015, s. 11–14.

¹⁶ www.dolny-slask.org.pl; www.fotopolska.eu.

południowej blendzie zastąpiono wykuszem latrynowym. Prowadził do niego otwór ostrołuczny. Analogicznie jak najniższe piętro, także i to zwieńczono kamiennym gzymsem okapnikowym.

Ostatnią kondygnację wieży ukształtowano zapewne jako obronną. Ślady w partii po hipotetycznym ganku wskazują, że zbliżone rozwiązanie możemy zaobserwować w wieży Bramy Wrocławskiej w Paczkowie. Zachowane relikty nasuwają przypuszczenie, że prawdopodobne zwieńczenie w formie galerii z blankami (?) oparto na ceglanych wspornikach – obecnie skutych i zamurowanych. Niestety brak wiarygodnych przesłanek uniemożliwia rekonstrukcję rozstawu i wielkości otworów strzelniczych.

Układ wnętrza złożony był zapewne z pięciu kondygnacji, rozdzielonych stropami drewnianymi z belkami opartymi na odsadzkach. Można przypuszczać, że w najniższej umieszczono loch głodowy, do którego więźniów opuszczano poprzez otwór w stropie. Prawdopodobnie nie był on oświetlony. Nie można jednak wykluczyć, że posiadał jedno okno szczelinowe w miejscu obecnego dolnego na elewacji zachodniej. Z poziomu nad lochem (+4,85 metra nad poziom terenu) prowadził otwór na ganek kurtyny po stronie zachodniej. Natomiast w ścianie wschodniej zlokalizowano dwubiegowe schody w grubości muru prowadzące na kolejną kondygnację (+7,19 metra). Wspomnijmy, że spocznik schodów doświetlało wąskie okienko szczelinowe.

Na drugim poziomie umieszczono od wschodu wyjście na ganek nad przejazdem bramnym, a po przeciwległej stronie – do wykusza obserwacyjnego znajdującego się powyżej wejścia z galerii kurtyny. Od strony miasta do wnętrza wieży prowadził jeszcze jeden ostrołuczny otwór. Połączono go z początkiem dwubiegowych schodów umieszczonych w grubości ściany południowej i zachodniej. Na poziomie trzecim (+10,92 metra) znajdowało się wyjście na wykusz latrynowy, zlokalizowany przy północno-zachodnim narożniku wieży. Wspomnijmy, że od tego poziomu, spoczniki schodów są doświetlone poprzez dwa otwory okienne od południa i zachodu. Prawdopodobnie na wysokości około 18,70 metra nad poziomem obecnego terenu zlokalizowano ganek obronny. Zapewne z uwagi na funkcję i ukształtowanie komunikacji pionowej, nie można wykluczyć, że został on nakryty czterospadowym dachem w nieznanej obecnie formie.

Mury obwodowe wzniesiono w regularnym wątku jednowózówkowym z cegły o zróżnicowanym kolorze wypału od pomarańczowego do czarnego z wysięgiem szklwienia. Materiał ceramiczny o formacie 7–8 cm/ 10,5–12 cm/ 26–27,5 cm związała zaprawa wapienno-piaskowa, barwy żółtawo-piaskowej, średnio-twarda, z widocznymi w strukturze grudkami niedolasowanego wapna. Analiza ukształtowania spoiny oraz sposób murowania wskazują, że elewacje wieży przeznaczone były do otynkowania.

Drugi etap przekształceń architektury wieży miał zapewne miejsce w okresie późnego gotyku, po wojnach husyckich. Zapewne podczas zdobywania Nysy w 1428 roku uszkodzeniu lub może zniszczeniu uległa górna partia budowli z gankiem obronnym. Rozebrano go zatem do poziomu wsporników (około +18,70 metra), a wieżę podwyższono i zwieńczono machikułami. Za nimi wzniesiono podstawę wysokiego ostrosłupowego hełmu. Wokół jego dolnej partii założono krenelaż. Realizacja tych prac miała miejsce zapewne w II połowie XV wieku – tak ukształtowana bryła jest przedstawiona na najstarszej panoramie Nysy z 1493 roku, pochodzącej z wydanego w Norymberdze dzieła Hartmanna Schedla *Liber cronicarum cum figuris ymaginibus ab inicio mundi*.

Na zachowanych dwóch kondygnacjach z I połowy XIV wieku wzniesiono dwie kolejne, które rozdzielono odsadzką. Górną zwieńczono na poziomie około +30,36 metra machikułami opartymi na kamiennych wspornikach, których skute relikty widoczne są pod balustradą obecnej galerii. Płaski gładkich ścian rozbito jedynie poprzez wprowadzenie wąskich okien szczelinowych od północy oraz okienek doświetlających schody od zachodu i południa. Na elewacji wschodniej na poziomie +14,90 metra zlokalizowano wykusz obserwacyjny (?) w miejscu zapewne okna, rozbierając fragment kamiennego gzymesu okapnikowego. Machikuły wieńczące trzon wieży wsparto, jak już wspomniano, na regularnie rozmieszczonych na każdej ścianie ośmiu wspornikach złożonych z dwóch ciosów. Pomiędzy nimi założono zapewne łęki o wykroju odcinkowym. Na nich oparto ganek z krenelażem,

za którym ustawiono murowaną podstawę hełmu (kiosk). W osiach jego elewacji rozmieszczono zapewne ostrołuczne okna, a wejście zlokalizowano po stronie wschodniej. Zwieńczenie ścian ukształtowano w formie blankowania. Całość wieży nakryto wysokim hełmem o rzucie kwadratu przechodzącym w ośmiobok sięgającym prawdopodobnie do wysokości ponad 50 metrów nad terenem.

Powstałe w wyniku nadbudowy wnętrza podzielono na kondygnacje. Stropy drewniane oparto na odsadzkach na poziomach +20,47 metra, +26,14 metra i +30,36 metra. Komunikację pionową poprowadzono schodami w grubości ściany południowej i częściowo zachodniej, lokując biegi nad istniejącymi w starszej części. Wspomnijmy, że stopnice wykonano z cegieł układanych „na płask”, a sklepienie tunelu ukształtowano jako uskokowe o wykroju odcinkowym. Na dwa ostatnie poziomy (+30,36 metra oraz +36,80 metra) wejście zapewniono zapewne drabinami.

Ściany tej fazy wymurowano w dość regularnym wątku jednowozówkowym z cegły o wymiarach 7–8,5 cm/ 11–12,5 cm/ 26–27 cm. Materiał ceramiczny o zróżnicowanym kolorze wypału od pomarańczowego do ciemno-brązowego zespoliła zaprawa wapienno-piaskowa, dość twarda, barwy piaskowo-białej z odcinającymi się w strukturze grudkami niedolasowanego wapna. Wspomnijmy, że we wnętrzu na eksponowanym wątku ceglany ukształtowano płaską spoinę, natomiast na elewacjach lico otynkowano.

Rozpoznanie zachowanych widoków miasta z przełomu XVI i XVII wieku, nasuwa przypuszczenie, że w okresie renesansu dokonano przebudowy machikuł i krenelaży. Nadano im wtedy formy zapewne ozdobnych attyk. Niestety zachowany skromny i enigmatyczny archiwalny materiał ikonograficzny nie umożliwił szczegółowego oraz wiarygodnego zrekonstruowania formy ich ukształtowania oraz wystroju.

W okresie wojny trzydziestoletniej, podczas okupacji Nysy przez wojska szwedzkie, 24 lipca 1642 roku podpalono wieżę strażnicze. Studia ikonograficzne panoram miasta z końca XVII i XVIII wieku dają podstawę, aby wysnuć przypuszczenie, że prawdopodobnie właśnie wtedy ogień strawił także hełm wieży Bramy Ziębickiej¹⁷.

Analiza ikonografii z połowy XIX wieku, wskazuje, że w tym okresie wieża była pozbawiona hełmu. Nie istniała attyka w zwieńczeniu, a machikuły były silnie uszkodzone. Przeprowadzone zapewne w latach 70. XIX wieku prace restauratorskie, które utrzymane były w duchu romantycznej renowacji, nakierowano na zachowanie istniejącej struktury zabytkowej oraz uzupełnienie niezachowanego wystroju w formie stylizowanej nawiązującej formą do pierwowzoru.

Uszkodzone wyprawy tynkarskie usunięto i zdecydowano o ekspozycji ścian w wątku ceglany. Rozebrano uszkodzone machikuły z blankowaniem, skuwając kamienne wsporniki. Zastąpiono je opartą na ceramicznym gzymśie galerią z balustradą z siedmioma prześwitami o wykroju przeskalowanych otworów kluczowych. Niezachowaną attykę w zwieńczeniu wzniesiono od nowa i ukształtowano w formie krenelażu. Ostrołuczne otwory okienne w dawnej podstawie hełmu powiększono, podobnie jak okna w elewacji zachodniej. Zablokowano natomiast wszystkie otwory prowadzące na kurtynę oraz do wnętrza wieży. Od strony wschodniej rozebrano przejazd bramny, natomiast od zachodu dostawiono eklektyczne kamienice czynszowe zasłaniając częściowo elewację. W przyziemiu od strony północnej przebito otwór wejściowy i nakryto go łękiem odcinkowym. We wnętrzu, w zasięgu dawnego lochu, wprowadzono schody prowadzące na poziom +7,19 metra. Ponadto ta i kolejna kondygnacja zostały nakryte sklepieniami odcinkowymi grubości ½ cegły.

Do budowy balustrady oraz attyki zastosowano cegłę formowaną ręcznie o wymiarach około 7–7,5 cm/ 12–13 cm/ 26–27 cm i zróżnicowanym kolorze wypału w odcieniach czerwieni. Natomiast do wykonania nakryw balustrady użyto cegłę o wymiarach 7–7,5 cm/ 13–4 cm/ 49–50 cm. Do murowania użyto zaprawy wapienno-piaskowej, barwy piaskowo-szarej, średnio-twardej,

¹⁷ Podobnie uważa W. Romiński. por W. Romiński, *Brama Bracka...*, op. cit., s.109–110.

o drobnej granulacji, z użytym wapnem pylistym. Nadmienmy, że taką zaprawą przeługowano także gotycki mur w zasięgu dawnej podstawy hełmu.

Kolejny etap prac miał miejsce około 1927 roku. Ponad wejściem od południa wykuto półkolistą wnękę, w której umieszczono rzeźbę leżącego lwa. Natomiast podczas prac powojennych przeprowadzonych około 1970 roku, wprowadzono żelbetowe biegi schodów w zasięgu dawnego lochu (do poziomu +4,85 metra) oraz między poziomem +26,14 metra a +30,36 metra¹⁸.

Podsumowanie

W świetle przeprowadzonych badań architektonicznych możliwe było wydzielenie w strukturze obiektu dwóch faz gotyckich, pierwszej zrealizowanej około połowy XIV wieku oraz drugiej zapewne z II połowy XV wieku. Pierwszy z nich przyniosła budowę wieży zwieńczonej zapewne blankowaniem opartym na wspornikach z bogatą dekoracją architektoniczną, złożoną z gzymsów oraz prostokątnych sześciopolowych blend. Po jej wschodniej stronie zlokalizowano przejazd bramny. Natomiast podczas późnogotyckiej przebudowy wieżę podwyższono, zwieńczono machikułami oraz nakryto wysokim hełmem, podstawę którego otoczono blankami. Prawdopodobnie w okresie renesansu, w II połowie XVI wieku, założono attykę wokół podstawy hełmu oraz przebudowano machikuły. Wysoki hełm uległ zniszczeniu zapewne około 1642 roku, w okresie wojny trzydziestoletniej. Renowację wieży w duchu romantycznym przeprowadzono w latach 70. XIX wieku. Przyniosła ona budowę attyki w formie krenelażu oraz galerii ze stylizowaną balustradą z prześwitami o wykroju kluczowym. Przed II wojną światową nad wejściem od północy umieszczono wnękę z rzeźbą lwa. Powojenne prace, przeprowadzone około 1970 roku ograniczyły się do wprowadzenia do wnętrza żelbetowych schodów.

Literatura:

- Z. Bandurska, W. Garuszenko, *Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich wieży bramy tzw. Ziębickiej w Nysie*, maszynopis. PKZ Wrocław, 1970.
- J. Eysymontt, M. Kutzner, *Aneks do studium historyczno-urbanistyczne murów miejskich w Nysie z 1955 roku*, maszynopis, PKZ Wrocław 1962.
- A. Gałuszka, W. Dziewulski, M. Przyłęcki, *Studium historyczno-urbanistyczne murów miejskich w Nysie*, maszynopis, PKZ Wrocław 1955.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, województwo Opolskie, powiat Nyski*, t. VII, z. 9. pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, Warszawa 1963.
- J. Kęłowski, *Śląsk w Zabytkach Sztuki*. Nysa, Wrocław 1972.
- A. Legendziewicz, *Wieża Bramy Ziębickiej w Nysie. Wyniki badań architektonicznych oraz wnioski konserwatorskie*, maszynopis Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu, Wrocław 2012.
- A. Legendziewicz, *Wybrane zespoły bramne miast księstwa Grodkowsko-Nyskiego*. (Gluchołazy, Grodków, Nysa, Paczków), maszynopis w Bibliotece Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2015.
- H. Lutsch, *Verzeichnisses der Kunstdenkmäler Schlesiens*, Bd. IV, *Die Landkreise des Reg. Bezirks Oppeln*, Breslau 1894.
- H. Lutsch, *Bilderwerk Schlesischer Kunstdenkmäler*, Breslau 1903.
- J. Pilch, *Leksykon zabytków Górnego Śląska*, Warszawa 2006.
- M. Przyłęcki, *Miejskie fortyfikacje średniowieczne na Dolnym Śląsku. Ochrona, konserwacja i ekspozycja 1850–1960*, seria: Studia i Materiały, PKZ, Warszawa 1987.
- Regesten zur schlesischen Geschichte, Th. 2: Bis zum Jahre 1280*. [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 7, hrsg. v. C. Grünhagen, Breslau 1875.
- Regesten zur schlesischen Geschichte, 1301–1315*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 16, hrsg. v. C. Grünhagen, C. Wutke Breslau 1892.
- W. Romiński *Brama Bracka w Nysie w świetle badań architektoniczno-archeologicznych*, [w:] *Z badań średniowiecznej architektury Śląska*, Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej nr 13, Seria: Studia i Materiały nr 6, Wrocław 1980, s. 99–114.
- M. Unterlauff, *Neisser Urkunden im Diözesanarchiv zu Breslau*, 33 Bericht der wissenschaftlichen Gesellschaft

¹⁸ por. Z. Bandurska, W. Garuszenko, *Dokumentacja...*, op.cit.

„Philomathie” in Neisse, Breslau 1907.

Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs des Städte und der Einführung und Verbreitung Deutscher Kolonisten und Rechte, hrsg. v. G.A. Tzschoppe, G.A. Stenzel, Hamburg 1832.

G. Weisser *Neisse*, [w:] *Schlesisches Städtebuch*, hrsg. v. H. Stoob, P. Johaneck, Stuttgart-Berlin-Köln 1995.

Źródła ikonografii:

- Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Opolu;
- www.dolny-slask.org.pl
- www.fotopolska.eu

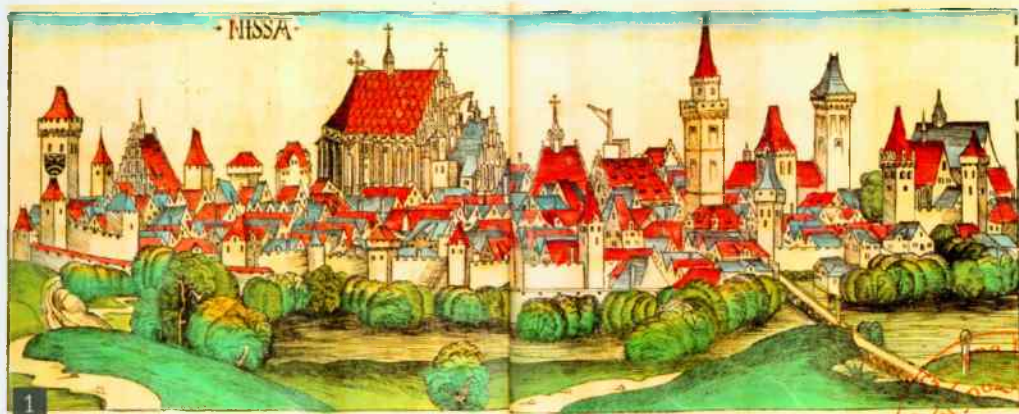
Spis ilustracji

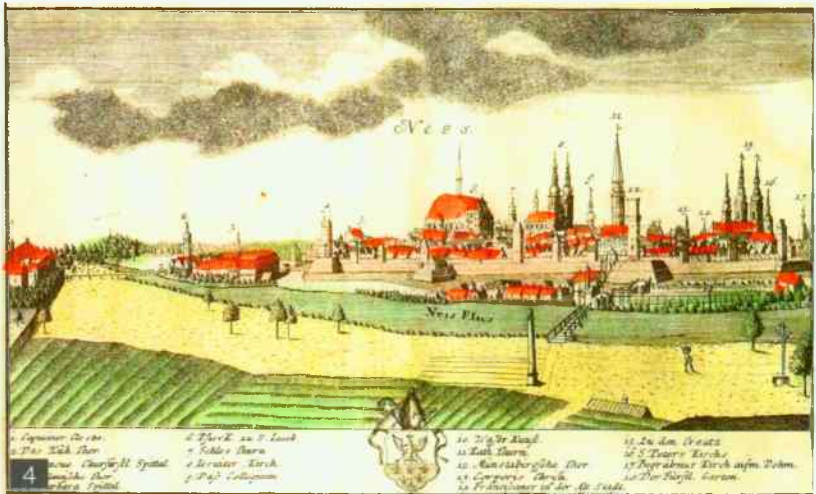
1. Nysa, panorama miasta z 1493 roku z dzieła *Liber cronicarum cum figuris ymaginibus ab inicio mundi (Kroniki świata)* H. Schedla, Norymberga 1493 [www.dolny_slask.org.pl].
2. Nysa, widok miasta z 1617 roku z dzieła „*Civitates orbis Terrrum*” G. Brauna i F. Hogenberga, Kolonia 1617 [www.dolny_slask.org.pl].
3. Nysa, plan perspektywiczny Jerzego Hayera z 1591 roku [www.dolny_slask.org.pl].
4. Nysa, panorama miasta z około połowy XVII wieku wg F. B. Wernera [www.dolny_slask.org.pl].
5. Nysa, panorama miasta z około 1757 roku [www.dolny_slask.org.pl].
6. Nysa, wieża Bramy Ziębickiej od strony północnej około 1870 roku, pocztówka z epoki [www.dolny_slask.org.pl].
7. Nysa, wieża Bramy Ziębickiej od strony północnej, fotografia z lat 30. XX wieku [www.dolny_slask.org.pl].
8. Nysa, wieża Bramy Ziębickiej, widok ogólny od północno-zachodu.
9. Nysa, wieża Bramy Ziębickiej, widok ogólny od zachodu.
10. Nysa, wieża Bramy Ziębickiej, widok ogólny od południa.
11. Nysa, wieża Bramy Ziębickiej, narożnik południowo-wschodni, otwory wejściowe na poziomie + 7,19 metra oraz gniazda wsporników ganka.
12. Nysa, wieża Bramy Ziębickiej, elewacja zachodnia, zwieńczenie ze skutymi wspornikami gotyckich machikuł.

Spis rysunków

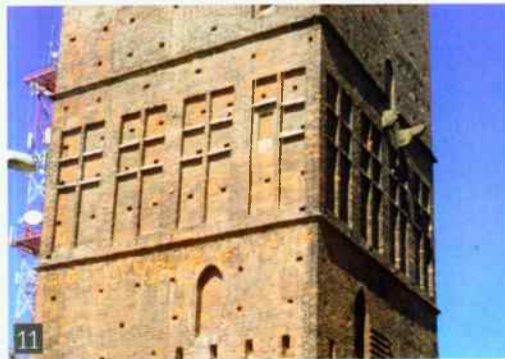
1. Nysa, wieża Bramy Ziębickiej, elewacja zachodnia i północna, inwentaryzacja z chronologicznym rozwarstwieniem murów.
2. Nysa, wieża Bramy Ziębickiej, elewacja wschodnia i południowa, inwentaryzacja z chronologicznym rozwarstwieniem murów.
3. Nysa, wieża Bramy Ziębickiej, rzuty poziomów 0,00 m; +7,19 m; + 10,93 m, inwentaryzacja z chronologicznym rozwarstwieniem murów.
4. Nysa, wieża Bramy Ziębickiej, rzuty poziomów + 14,90 m; +26,14 m; + 30,36 m, inwentaryzacja z chronologicznym rozwarstwieniem murów.
5. Nysa, wieża Bramy Ziębickiej, rekonstrukcja wieży z I połowy XIV wieku (elewacja zachodnia) oraz końca XV wieku (elewacja wschodnia).

Ilustracje

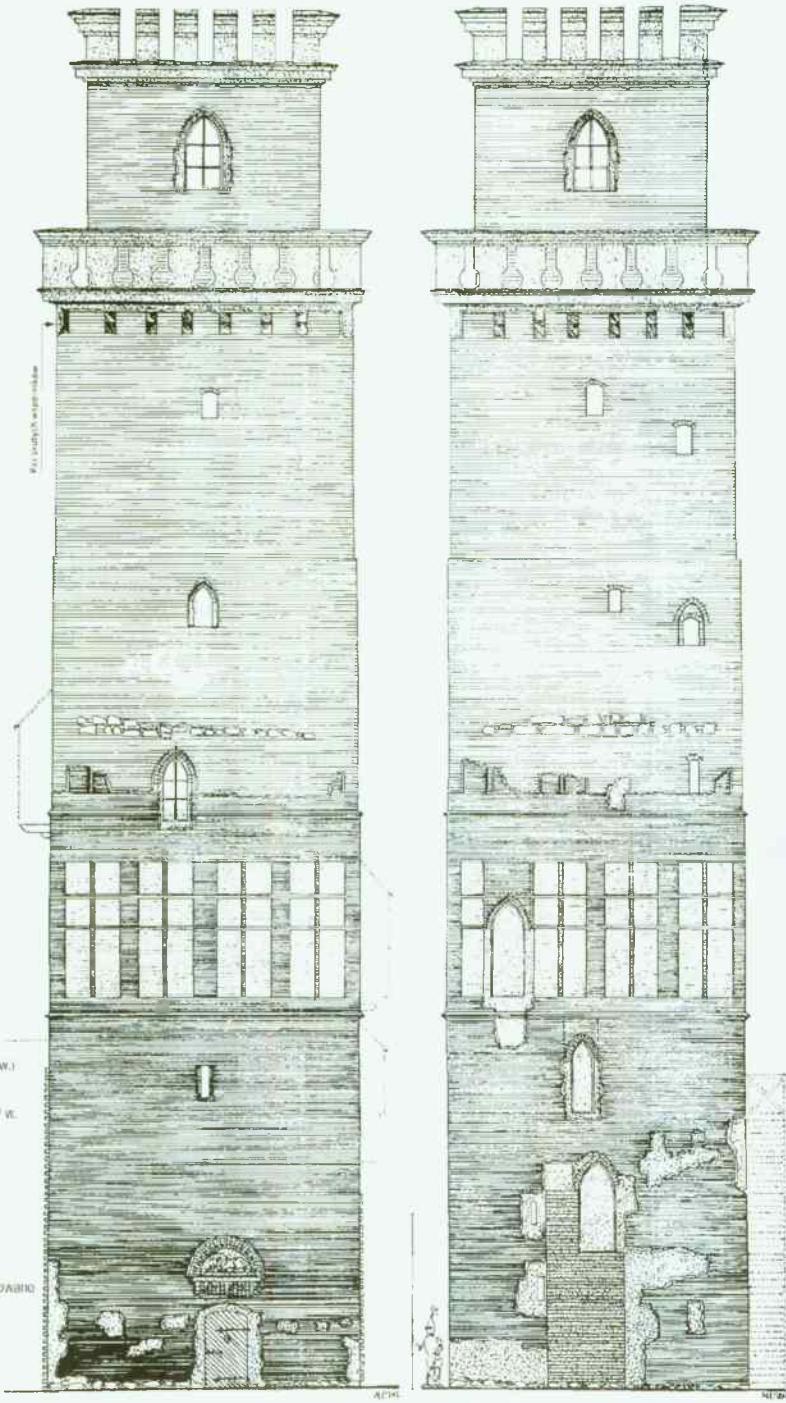









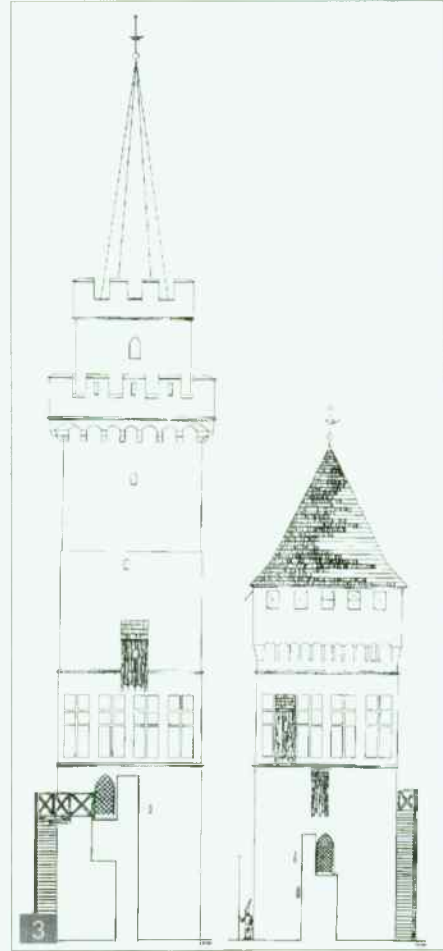
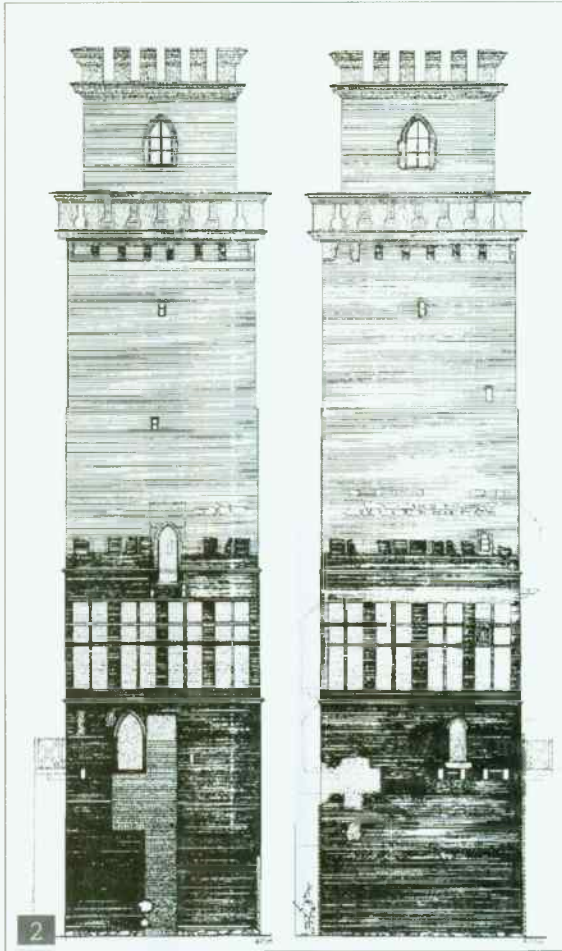
Rysunki

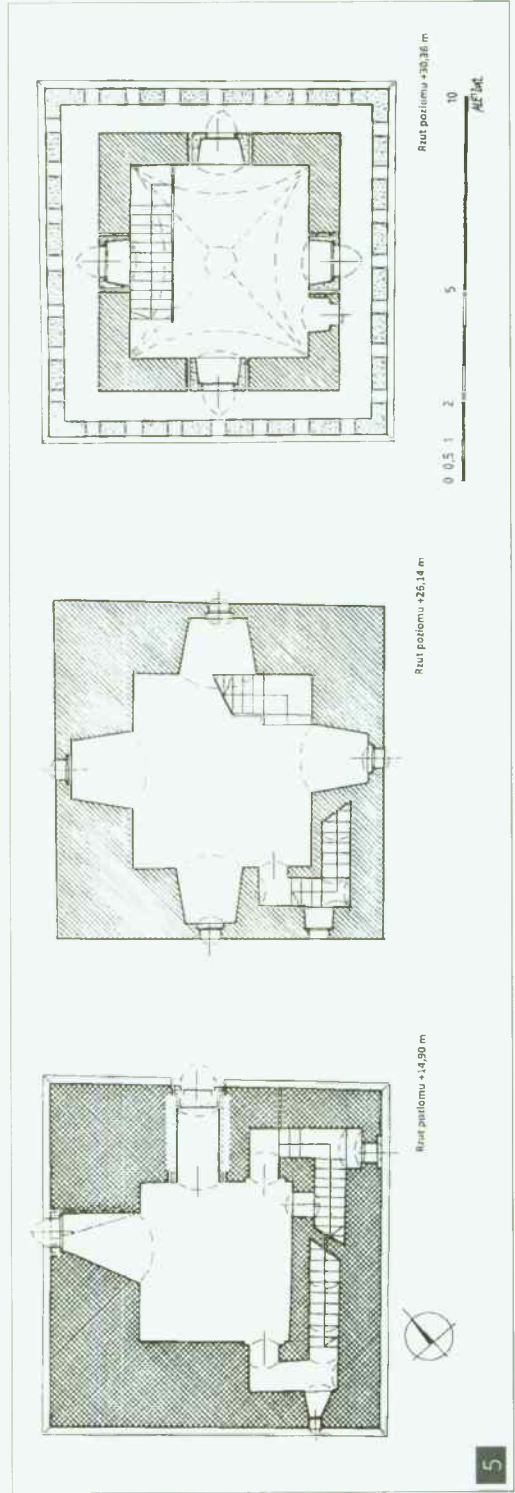
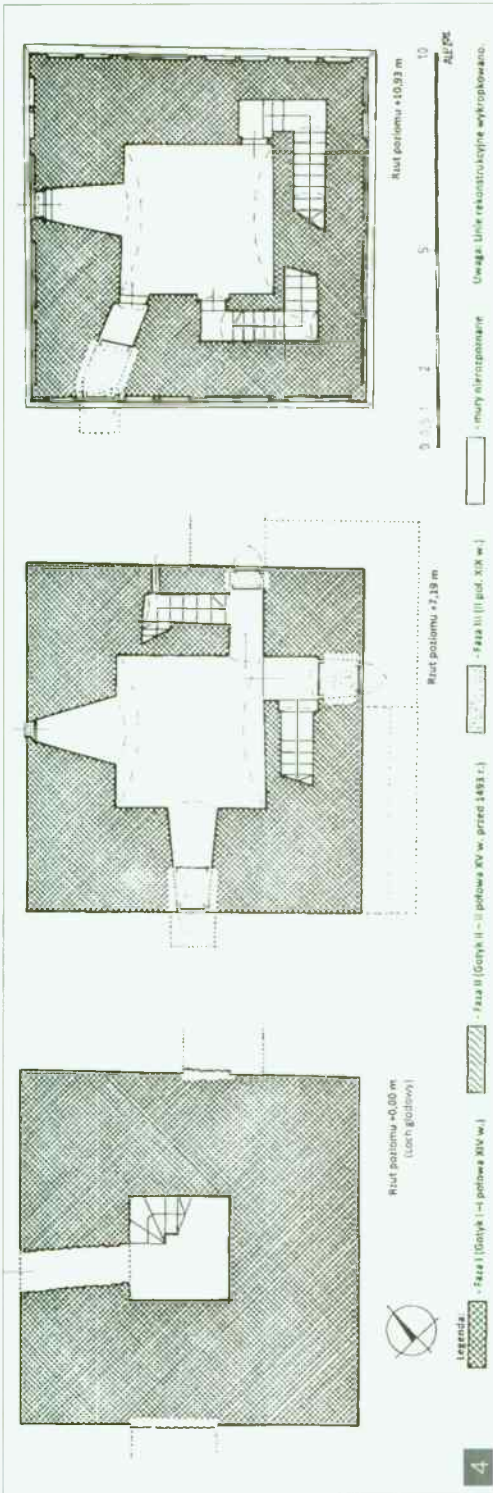


Legenda:

-  - Faza I (Gotyck I - I połowa XIV w.)
-  - Faza II (Gotyck II - II połowa XV w. przed 1493 r.)
-  - Faza III (II połowa XIX w.)
-  - Muzyk nierozpoznane

Uwaga:
Linie rekonstrukcyjne wykropkowano





Architektura kościoła parafialnego pw. św. Wawrzyńca w Głucholazach w świetle badań interdyscyplinarnych

Istotnym akcentem w panoramie Głucholaz, rozłożonych u podnóża Biskupiej Kopy, jest bryła kościoła parafialnego pw. św. Wawrzyńca. Stanowi ona interesujący przykład połączenia zróżnicowanych stylistycznie elementów: późnoromańskiego masywu wieżowego z neorenesansowymi hełmami, barokowego korpusu oraz neostylowych przybudówek. Wczesna proveniencja świątyni – wzmianki źródłowe z II połowy XIII wieku oraz forma portalu zachodniego – stanowiły pretekst dla badaczy podejmujących próby rozpoznania chronologii jej przekształceń. Niestety ograniczona była ona tylko do analizy formalnej. Szansa rozpoznania struktury przekształceń kościoła pojawiła się w związku z pracami prowadzonymi przy wymianie posadzki placu wokół niego oraz robót konserwatorskich obejmujących portal zachodni¹. Niniejszy artykuł stanowi podsumowanie prac terenowych rozszerzonych o badania źródłowe, ikonograficzne oraz studia porównawcze.

Opis kościoła

Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca znajduje się na obszarze miasta lokacyjnego, na placu położonym w pobliżu Rynku i połączonym z nim ulicą Kościelną, wychodzącą ze środka wschodniej pierzei placu. Orientowana bryła świątyni składa się dwóch późnoromańskich wież (westwerku) oraz barokowego korpusu nawowego z prezbiterium. Dwuprzęsłowy sklepiony chór kapłański zamknięty jest od wschodu trójbocznie. Przylegają do niego na wysokości pierwszego przęsła od południa zakrystia, a od północy składzik. Natomiast przęsło zachodnie połączone jest z otwartymi do jego wnętrza sklepionymi aneksami z emporami. Przy południowym znajduje się niewielka kruchta na rzucie kwadratu sklepienia kopulasto. Arkada tęczowa zamknięta półkoliście z herbem fundatora przebudowy, biskupa Franciszka Ludwika von Pfalz-Neuburg, wydziela czteroprzęsłowy trójnawowy korpus. Nawa główna jest nieznacznie wyższa i szersza od prezbiterium. Przylegają do niej nawy boczne z emporami. Zachodnie przęsło korpusu, węższe od pozostałych, mieści wsparty na arkadzie chór muzyczny z organami. Całość wnętrza nakrywa sklepienie kolebkowe z lunetami. Partia zachodnia kościoła złożona jest z dwóch wież nakrytych trójprześwitowymi hełmami. W przyziemiu znajduje się przedsionek nakryty sklepieniem kopulastym. Wejście główne do kościoła umieszczone jest na osi elewacji zachodniej i ujmuje je uskokowy portal ostrołuczny z trójkątnym szczytem. Wieże nakrywają trójprześwitowe hełmy o formach neorenesansowych, połączone ze sobą wglębną ścianą. Przylegają do nich od południa i północy dwie przybudówki o formach neobarokowych mieszczące klatki schodowe. Tynkowane elewacje wież posiadają skromny wystrój złożony z profilowanego gzymsu wieńczącego, ostrołucznych okien w najwyższej kondygnacji, otworów szczelinowymi oraz niewielkiego okna czworolistnego nad portalem. Dekorację elewacji bocznych prezbiterium i korpusu ukształtowano jako ramową z półkolistymi oknami ujętymi w uszakowe obramienia z lustrami pod parapetami.

Korpus kościoła nakrywa dwuspadowy dach (nad wielobocznym zamknięciem prezbiterium wielospadowy), kryty blachą dachówko-podobną. Wieże wieńczą wykonane wg projektu Hansa Poelziga dwa trójprześwitowe hełmy kryte blachą miedzianą. Neorenesansowe hełmy o masywnych proporcjach połączone są ze sobą galerijką na wysokości najniższej ich kondygnacji.

¹ A. Legendziewicz, *Badania architektury średniowiecznej kościoła p.w. św. Wawrzyńca w Głucholazach*, raport nr I-12/S-809/08, maszynopis w bibliotece Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej (dalej IHASiT PWr), Wrocław 2008.

Analiza wzmianek historycznych, literatury oraz ikonografii archiwalnej

Kościół w dotychczasowej literaturze jest postrzegany jako budowla wzniesiona w II połowie XIII wieku, lub w trzeciej ćwierci tego stulecia. Brak dokładniejszych badań spowodował dość ogólne omówienie obiektu u wcześniejszych badaczy. Pierwszym, który podniósł kwestię datowania kościoła był Hans Lutsch, który wskazywał na rok około 1300 jako czas powstania pierwotnej świątyni². Franz Borowsky przy omawianiu portali uskokowych Górnego Śląska przedstawia portal zachodni z kościoła – określając okres jego powstania na II połowę XIII wieku, podobnie jak z pobliskiego kościoła w Kałkowie³. Autorzy *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce* opowiedzieli się także za takim datowaniem pierwotnej świątyni⁴. Natomiast Michał Walicki⁵ oraz Zygmunt Świechowski⁶ w swoich opracowaniach o architekturze i sztuce romańskiej w Polsce wskazują trzecią ćwierć XIII wieku jako na okres budowy świątyni.

Barokowa przebudowa kościoła związana jest z działalnością Krzysztofa Tauscha⁷ lub Jana Innocentego Töppera⁸. Brak zachowanych rysunków projektowych uniemożliwia jednak jednoznaczne określenie architekta, a wysuwane tezy o autorstwie oparte są jedynie na analizie formalnej. Ostatnie zmiany w architekturze kościoła zostały omówione przez Grzegorza Grajewskiego w kontekście działalności projektowej i konserwatorskiej Hansa Poelziga⁹. Najnowsze ogólne publikacje poświęcone architekturze kościoła powtarzają dotychczasowe tezy dotyczące etapów rozwoju, jednak z pominięciem i błędnym określeniem zakresu przekształceń z początków XX wieku¹⁰. W dotychczasowej literaturze pierwotny kościół omawiano ogólnie, bez próby określenia jego formy i zasięgu. Ponadto całkowicie pominięto kwestię układu wnętrza. Celem przeprowadzonych badań jest próba określenia ukształtowania kościoła, a zwłaszcza jego zachodniej części, w okresie XIII wieku, oraz zmiany w układzie przestrzennym w średniowieczu i czasach nowożytnych.

Ostatnie badania architektoniczne przeprowadzono w związku z konserwacją portalu zachodniego, robotami w przedsionku zachodnim oraz pracami budowlanych na placu wokół kościoła¹¹. Rozpoznano wtedy zewnętrzną stronę murów przyziemia i fundamentowych masywu zachodniego (westwerku), korpusu z zakrystią i składzikiem oraz przedsionków i klatek schodowych.

Niezwykle cenny dla rozpatrywania przekształceń architektury świątyni jest widok miasta około 1460 roku, ukazany na zaginionym obrazie z chóru kościoła z 1635 roku, znanym z czarno-białej fotografii. Ponadto istotne dla prowadzonych analiz są także: panorama Głuchołaz oraz widok kościoła pochodzące z około połowy XVIII wieku wykonane przez Fryderyka B. Wernera¹². Ważne jest zwłaszcza drugie z przedstawień, dokumentujące stan kościoła sprzed barokowej przebudowy

² H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. T. IV Die Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Oppeln*, Breslau 1894.

³ F. Borowsky, *Mittelalterliche Kirchenportale in Oberschlesien*, [w:] *Deutsche Kunstdenkmäler in Oberschlesien*, Breslau 1934, s. 58–61, il. 49, 50.

⁴ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, T. VII – Woj. opolskie*, z. 9 – Pow. nyski, pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1963, s. 16.

⁵ *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, pod red. T. Walickiego, Warszawa 1971, s. 688, il. 644–47.

⁶ Z. Świechowski, *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, Warszawa 1955, s. 19; Z. Świechowski, *Architektura Romańska w Polsce*, Warszawa 2000, s. 62–63, il. 62–64. Z. Świechowski, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009, s. 85–88.

⁷ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, op. cit. s. 16; H. Dziurla, *Christophorus Tausch uczeń Andrei Pozza*, Wrocław 1991, s. 244–245.

⁸ J. Wrabec, *Działalność architektoniczna Jana Töppera na tle późnych wpływów rokoka czeskiego na Śląsku*, Sprawozdanie Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego nr 20, Wrocław 1967, s. 98; J. Wrabec, *Barokowe kościoły na Śląsku w XVIII wieku. Systematyka typologiczna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, 1986, s. 68.

⁹ G. Grajewski, *Kontynuacja tradycji. Ochrona zabytków i krajobrazu w twórczości Hansa Poelziga*, [w:] *Hans Poelzig we Wrocławiu. Architektura i sztuka 1900–1916*, pod red. J. Ilkosza, B. Stokuchul, Wrocław 2000, s. 163–4.

¹⁰ J. Pilch, *Leksykon zabytków Górnego Śląska*, Warszawa 2006, s. 61–62.

¹¹ A. Legendziewicz, *Badania architektury...*, op. cit.

¹² www.dolny-slask.org.pl dostęp 29.01.2017.

z lata 1729–31¹³. Uzupełnieniem dla nich są widoki miasta zawarte w monografii kościoła i miasta Głuchołaz autorstwa Paula Kutzera¹⁴ oraz obraz pożaru miast w 1834 roku eksponowany w Muzeum w Nysie. Ponadto bryła kościoła wraz z charakterystycznym masywem wieżowym stanowiła temat wielu widokówek z końca XIX i początków XX wieku¹⁵. Dużą wartość dla rozważań nad przekształceniami klatek schodowych mają rysunki projektowe sygnowane przez J. Altwassera z Głuchołaz z 1904 roku oraz Hansa Poelziga z 1905 roku znajdujące się w Archiwum Parafii pw. św. Wawrzyńca¹⁶.

Wyniki badań architektonicznych

Pierwotna świątynia została prawdopodobnie wzniesiona na przełomie drugiej i trzeciej ćwierci XIII wieku¹⁷. Pierwsza wzmianka o Rudolfe, proboszczu w Głuchołazach, pochodzi z dokumentu z 22 kwietnia 1285 roku, w którym występuje on jako świadek¹⁸.

Bryła pierwszego murowanego kościoła parafialnego składała się z trójprzęsłowego korpusu nawowego, bliżej nieznanego prezbiterium z zakrystią oraz zachodniego masywu dwuwieżowego. Jednonawowy korpus doświetlały wysoko umieszczone półkoliste okna. Jego wnętrze nakrywał strop oraz wysoki dwuspadowy dach, którego ślad znajduje się na elewacji wschodniej westwerku, a widoczny jest obecnie na strychu. Szerokość laickiej części kościoła była minimalnie węższa od szerokości masywu i prawdopodobnie odpowiadała obecnemu rozmieszczeniu filarów wspierających sklepienie w nawie głównej¹⁹. Zachodnią partię bryły kształtowały dwie wieże na planie kwadratów nakryte czterospadowymi hełmami w formie piramidy. W najwyższej ich kondygnacji znajdowały się ostrołuczne okna ozdobione kamiennymi maswerkami o formach dwudzielnych. Dwa zachowane fragmenty kamiennych maswerków zlokalizowane są w oknach wieży północnej (na elewacji wschodniej i północnej).

W przyziemiu w osi fasady zachodniej umieszczono wejście główne ujęte w lekko wysunięty przed lico muru granitowy uskokowykowy portal, zamknięty lekko spłaszczonym łukiem ostrym ujętym w trójkątny szczyt. Ościeża zwieńczono wydatnym gzymsem wydzielającym ostrołuczną archiwoltę.

¹³ P. Kutzer, *Kirchengeschichte von Ziegenhals*, Ziegenhals 1932, s. 47.

¹⁴ *Ibidem*; P. Kutzer, *Aus einer kleinen Fürstenstadt, Historischer Rückblick auf die Vergangenheit von Ziegenhals*, Ziegenhals 1928.

¹⁵ P. Chrobak, J. Kopaczyński, M. Mięgała, R. Szczebłowski, P. Szymkiewicz, *Turystyczne tradycje Głuchołaz i Złatych Hor*, Głuchołazy 2001.

¹⁶ W archiwum Parafii znajdują się następujące rysunki:

Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca w Głuchołazach, inwentaryzacja, przekrój przez wieżę kościoła z czerwca 1905 roku, skala 1:50;

Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca w Głuchołazach, niezrealizowany projekt przedsionków i klatek schodowych oprac. przez J. Altwassera z 13.07.1904 roku, skala 1:50;

Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca w Głuchołazach, projekt przedsionków i klatek schodowych oprac. przez H. Poelziga z 13.09.1905 roku, skala 1:50;

Za udostępnienie materiałów archiwalnych serdecznie dziękuję księdzu proboszczowi Edwardowi Cichoniowi.

¹⁷ Pierwsza wzmianka o mieście Głuchołazy pochodzi z dokumentu z 31 sierpnia 1263 roku, w którym biskup Tomasz rozstrzyga spór między synami Wittiga w sprawie granic kasztelanii otmuchowskiej, wymieniając m.in. łany pod miastem *Cigenals*. za: *Schlesisches Urkundenbuch*, Bd. 3, bearb. v. W. Irgang, Köln 1984, nr 449. Można zatem przypuszczać, że kościół został zapewne zbudowany i ukończony, na co wskazuje proces budowy – który rozpoczynano od prezbiterium a kończono na masywie wieżowym.

¹⁸ W dokumencie tym archidiacon legnicki Stefan wyjaśnia w obecności świadków: m.in. proboszcza Rudolfa z Głuchołazów sprawę zwrotu zamku Otmuchów i Edelstein (ob. Złate Hory) biskupowi Tomaszowi II, za: *Schlesisches Urkundenbuch*, Bd. 5, bearb. v. W. Irgang, Köln 1993, nr 202. Ponadto proboszcz Rudolf z Głuchołazów wymieniany jest w dokumentach jeszcze co najmniej trzykrotnie:

z 13 kwietnia 1286 roku – w dokumencie biskupa Tomasza II świadczy Rudolf, proboszcz z Głuchołazów za: *Schlesisches Urkundenbuch*, Bd. 5, bearb. v. W. Irgang, Köln 1993, nr 264;

z 3 października 1292 roku – w dokumencie biskupiego sędziego dworskiego Mirosława świadczy proboszcz Rudolf z Głuchołazów za: *Schlesisches Urkundenbuch*, Bd. 6, bearb. v. W. Irgang, Köln 1998, nr 70;

z 14 lipca 1295 roku – w dokumencie biskupa wrocławskiego Jana świadczy proboszcz Rudolf z Głuchołazów za: *Schlesisches Urkundenbuch*, Bd. 6, bearb. v. W. Irgang, Köln 1998, nr 206.

¹⁹ Układ wnętrza kościoła oraz rozmieszczenie i wielkość filarów niosących sklepienie nawy głównej mogą wskazywać, że powstały one w wyniku przebicia trzynastowiecznych ścian korpusu. Tak powstałe filary ozdobiono istniejącym obecnie wystrojem barokowym. Brak możliwości wykonania odkrywek w przyziemiu filarów uniemożliwia jednak pełną weryfikację tej tezy

W uskokach ustawiono kolumnienki a ponad nimi w partii kapiteli umieszczono maski. Trójkątny szczyt zwieńczono prosto²⁰. Na wysokości baz portalu na elewacji zachodniej wprowadzony został cokół kamienny o formie ściętego uskoku (fot. 11)²¹.

Portal główny prowadził do kruchty znajdującej się w przyziemiu westwerku. Otwierała się ona dwoma arkadami od strony północnej i południowej do kwadratowych aneksów umieszczonych pod każdą z wież. Wnętrze nakrywały trzy pola sklepienia krzyżowo-żebrowego rozdzielonego łękami kamiennymi, opartymi na wydatnych trójbocznych granitowych wspornikach (rys. 3, fot. 12). Ceglane żebra o profilu gruszkowym z tzw. „dziubkiem” spływały na kamienne prawdopodobnie dekorowane wsporniki. Ślady trzech mocno skutych wsporników znajdują się w ścianie zachodniej (fot. 13, 14). Kruchtę od wnętrza nawy oddzielały zapewne trzy arkady. Zapewne od strony północnej (wójtostwa) do wnętrza korpusu prowadził kamienny portal o formie skromniejszej niż główny. Fragmenty jego elementów odnaleziono w barokowych murach duszy klatki schodowej (fot. 15, 16, 17)²².

Posadzkę kruchty wykonano z nierówno ociosanych płyt granitowych grubości około od 10-12 cm. Średniowieczny poziom użytkowy znajdował się około 30 cm poniżej posadzki zastanej. Mury obwodowe masywu dwuwieżowego wzniesiono z kamieni łamanych układanych warstwami wysokości ok. 80-90 cm. Do wiązania i tynkowania wnętrz użyto zaprawy wapiennej o kolorze rudawo-czerwonym. W miejscach przeprowadzonych badań stwierdzono występowanie na tynku pobiałe w kolorze naturalnego wapna.

W dniu 20 marca 1428 roku w wyniku najazdu husytów zniszczeniu uległo miasto i kościół, w którym spłonął dach a pozostały tylko kamienne elementy murów²³. Proces odbudowy świątyni oraz miasta zapewne się przeciągał, bowiem w dokumencie z 27 czerwca 1452 biskup wrocławski udziela czterdziestodniowego odpustu wszystkim uposażającym²⁴, a w 1463 roku biskup wrocławski Jodok zwalnia miasto z czynszów, aby ułatwić odbudowę²⁵. Zakończono ją zapewne z problemami w 1472 roku, kiedy to w kościół poświęcono w niedzielę przed dniem Świętej Jadwigi²⁶.

Bryłę świątyni rozbudowano w kierunku wschodnim, gdzie powstał dwuprzęsłowy gotycki chór, szerszy i wyższy od korpusu nawowego²⁷. Prezbiterium nakrywał wysoki dach zwieńczony krzyżem. Ściany obwodowe opięto skarpami, pomiędzy którymi umieszczono okna doświetlające wnętrze. Zapewne z uwagi na bliskość murów miejskich został on zamknięty od wschodu ścianą prostą²⁸. Wnętrze chóru doświetlały co najmniej dwa wysokie okna od południa oraz nakrywało sklepienie o nieznanym rysunku żeber (ryc. 3).

Zapewne w II połowie XVI wieku (prawdopodobnie po pożarze w 1560 roku) wykonano renesansową dekorację elewacji kościoła. Składały się na nią malowane prostokątne boniowanie

²⁰ Analogiczne, proste zwieńczenie trójkątnego szczytu portalu znajdujemy m.in. w portalu południowego ramienia transeptu w Złotorzy oraz w portalach opactwa cysterek w Trzebnicy. Taką formę przywrócono portalowi po pracach konserwatorskich w 2005 roku. Wcześniej zwieńczony był on neogotycką wimpergą oraz marmurowym krzyżem.

²¹ Należy przypuszczać, że cokół ten obiegał kościół wokół stanowiąc dekorację partii przyziemia elewacji. Podobne rozwiązanie znajduje się m.in. na kościele parafialnym w Głubczycach, tam jednak wysokość cokołu na korpusie i na westwerku jest inna.

²² Na jednym z kamiennych detali prawdopodobnie pochodzącym z północnego obramienia od strony nawy stwierdzono fragment malatury w kolorze czerwieni żelazowej (Sylitol-Oxidrot wg tabeli AmphiSilan – Caparol), stanowiący zapewne relikwiny prawdopodobnie jeszcze średniowiecznej dekoracji obramienia wejścia.

²³ P. Kutzer, *Kirchengeschichte...*, op.cit, s. 45–46.

²⁴ *Ibidem*, s. 46–47.

²⁵ Archiwum Państwowe w Opolu, Akta miasta Głucholaz, sygn. 112.

²⁶ P. Kutzer, *Kirchengeschichte...*, op.cit. s. 47.

²⁷ Taka sytuacja nie była odosobniona wśród kościołów miast Śląska. Podobny układ z wyższym prezbiterium ma także kościół parafialny p.w. św. Andrzeja w Środzie Śląskiej.

²⁸ Analogiczne rozwiązania z uwagi na bliskość fortyfikacji miejskich znajdujemy m.in. w Żaganii, gdzie także ścianą prostą zamknięte było prezbiterium kościoła franciszkanów.

umieszczone na narożnikach ścian wież. Wykonano je na zagładzanym pacą tynku wapiennym w kolorze białym (z wypełniaczem kwarcowym). Pojedyncze bonie mają około 60–70 cm wysokości i około 120–130 cm szerokości. Zachowane fragmenty dekoracji widoczne są na strychu kościoła w północno-wschodnim i południowo-zachodnim narożniku westwerku.

Budowę obecnego prezbiterium i korpusu kościoła przeprowadzono w latach 1729–31²⁹ według projektu Krzysztofa Tauscha³⁰ lub Jana Innocentego Töpfera³¹. Fundatorem przebudowy był biskup wrocławski Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg. Prace objęły niemal całkowitą przebudowę wcześniejszego założenia z tylko częściowym wykorzystaniem starszych murów. Podzielono je na dwa etapy, w pierwszym wzniesiono część kapłańską z zakrystią, a w kolejnym przekształcono korpus oraz przebudowano masyw wieżowy z kruchtą³².

Jak już wspomniano, w pierwszym etapie prac przekształcono część wschodnią rozbierając gotyckie prezbiterium wraz z zakrystią. W jego miejscu wzniesiono dwuprzęsłowe prostokątne prezbiterium zamknięte od wschodu trójbocznie. Samo zamknięcie ukształtowano jako bardzo płytkie, zapewne ze względu na bliskość muru miejskiego, a ścianom ukośnym nadano kształt półkolisty. Przy części kapłańskiej, na wysokości pierwszego przęsła, wzniesiono dwie przybudówki mieszczące zakrystię od południa oraz składzik od północy. Natomiast kolejne przęsło zostało połączone arkadami z dwoma aneksami z emporami. Wznoszenie tej partii zakończono na półkolistej arkadzie tęczącej, węższej niż szerokość części kapłańskiej.

Układ dekoracji architektonicznej wnętrza prezbiterium utworzono ze zdwojonych pilastrów o zdobionych trzonach i głowicach kompozytowych. Wspierają one bogato profilowane belkowanie z gzymsem, na który spływa sklepienie. Wnętrze chóru zdeterminował ołtarz główny, ujęty w bogatą dekorację architektoniczną wiążącą się z artykulacją ścian. Sklepienia ozdobiono profilowanymi listwami przy styku z lunetami oraz na środku tworząc wieloboczne pola (fot. 3).

Prawdopodobnie w pierwotnym zamierzeniu wnętrze prezbiterium miało być wyższe od obecnego, na co wskazują widoczne na strychu wężki ścian części ołtarzowej. Sklepienie chóru, a potem całego kościoła, założono na niższym poziomie, ze względu na zmianę koncepcji w partii korpusu lub w celu ograniczenia kosztów budowy (fot. 20).

W drugim etapie prac, po wzniesieniu i zapewne ozdobieniu wnętrza prezbiterium przystąpiono do budowy czteroprzęsłowego korpusu. Zachowane mury trzynastowiecznej nawy, wykorzystano do utworzenia filarów międzynawowych – które powstały w wyniku przebiccia ścian i omurowania dekoracją barokową. Ponadto dobudowano dwie nawy boczne z emporami. Nad nawą główną rozpięto sklepienie kolebkowe z lunetami. Na całej szerokości czwartego przęsła założono arkadę występującą ku przodowi, na której umieszczono chór muzyczny z organami i połączono go z emporami naw bocznych (fot. 3).

Kompozycję ścian wewnętrznych korpusu ukształtowano tak, aby powielala układ z prezbiterium: tu jednak ciąg filarów wydzielaających nawy ozdobiono zdwojonymi pilastrami z kanelurowanymi trzonami i głowicami kompozytowymi od strony nawy głównej. Natomiast dekorację od naw bocznych ukształtowano skromniej bez elementów sztukatorskich. Na filary poprzez belkowanie i gzyms spływa sklepienia kolebkowe z lunetami nawy głównej i bocznych. Opory empor znajdują się w połowie wysokości filarów, pomiędzy którymi znajdują się profilowane arkady zwieńczone balustradą podpierającą empory.

²⁹ P. Kutzer, *Kirchengeschichte...*, op. cit. s. 89.

³⁰ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, op. cit., s. 16; H. Dziurla, *Christophorus Tausch...*, op. cit., s.244–245.

³¹ J. Wrabec, *Działalność architektoniczna...*, op. cit., s. 98; J. Wrabec, *Barokowe kościoły...*, op.cit, s. 68.

³² Na strychu kościoła widoczny jest styk dwóch faz wznoszonych murów na linii arkady tęczącej potwierdzający taką chronologię prac. Etapowanie prac budowlanych związane było także z funkcjonowaniem parafii, która nie mogła zostać pozbawiona możliwości uczestniczenia w mszy w zamykanym obiekcie.

Ozdobiono także półkolistą arkadę tęczową wprowadzając profilowaną ramę oraz lustra w podłużcu. Od strony nawy umieszczono kartusz herbowy biskupa wrocławskiego księcia Franciszka Ludwika von Pfalz-Neuburg i inskrypcję z chronostychem: „ANNO, QVO FRANCISCO, LVDOVICO NEOBVRGO, ELECTORATVS SANCTAE SEDIS CESSIT”³³. Sklepienia korpusu ozdobiono podobnie jak w partii prezbiterialnej. Umieszczono po trzy wieloboczne pola w każdym przęśle, na każdym gurcie wprowadzono ornament o bogatym wyrobie oraz ozdobiono krawędzie lunet. Wnętrze nawy głównej doświetlono przez okna umieszczone w emporach i nawach bocznych (fot. 3).

Ostatnim etapem prac we wnętrzach było rozebranie sklepień krzyżowo-żebrowych w przyziemiu masywu zachodniego. W miejscu kaplic wzniesiono klatki schodowe, a przy wejściu dwie niewielkie ciemnie. Zmiana układu przedsionka spowodowała także rozebranie portalu prowadzącego do nawy.

Nad całością bryły kościoła założono nowy dach dwuspadowy nad korpusem a wielospadowy nad prezbiterium. W przestrzeni między wieżami wprowadzono ścianę z oknem o wyrobie czworolistnym i nakryto dachem pulpitowym.

Zdecydowanie skromniej ukształtowano elewacje kościoła. Nadano im proste podziały ramowe o zaokrąglonych narożach, różnicując je fakturą i prawdopodobnie kolorystycznie. Okna dolne prostokątne a górne zamknięte półkoleście, ujęto w profilowane opaski z uszkami (fot. 2). Pod parapetami okiennymi umieszczono kwadratowe lustra. Wieloboczne zamknięcie prezbiterium ozdobiono na ścianie wschodniej okulusem oraz tablicą ze sceną *Ukrzyżowania*³⁴, a na ścianach zaokrąglonych wprowadzono dwie nisze. Zachowane w wcześniejszego założenia wieże ujęto w dwa niskie półszczyty ozdobione wolutą z okulusem i zwieńczono połową przerwanej odcinkowego naczółka.

W przyziemiu mury obwodowe prezbiterium i nawy wzniesiono z kamienia łamanego związanego zaprawą wapienną w kolorze białym z widocznymi grudkami wapna. Jako wypełniacza użyto piasku kwarcowego (kopanego). Natomiast mury na strychu zbudowano z cegły rozbiórkowej, wymurowanej w wątku blokowym. Do wiązania użyto analogicznej zaprawy jak w przyziemiu.

W 1841 roku na wieżach zachodnich zostały wzniesione przez cieślę Franciszka Bergera dwa hełmy o formie ściętych ostrosłupów, które pokryto blachą miedzianą ze zwieńczeniem złożonym z bańki z krzyżem. Równocześnie podwyższono ścianę frontową między wieżami do wysokości gzymsu wieńczącego. Na niej zbudowano niski dwuspadowy daszek łączący oba hełmy. Prace wykonano pod kierunkiem cieśli miejskiego Franciszka Bergera (ryc. 8).

Mury obwodowe wież podwyższono o około 80 cm, a ścianę frontową między nimi o około 3,5 metra. Całą nadbudowę wykonano z cegły maszynowej układanej w wątku nieregularnym i związanej zaprawą wapienno-cementową. Górną partię wież wzmocniono parą kutek żelaznych ściągów. Zwieńczenie murów wież ukształtowano w formie gzymsu o klasycznym profilu.

W początkach XX wieku podjęto, z inicjatywy proboszcza ks. Franza Dietricha, starania o zmianę formy hełmów oraz budowę dwóch klatek schodowych przylegających do wież zachodnich³⁵. Projekt nowych zwieńczeń opracował w 1905 roku Hans Poelzig, ówczesny profesor Szkoły Rzemiosł Budowlanych we Wrocławiu³⁶. Nawiązał on w nim do formy hełmu wieży wschodniej przy prezbiterium kościoła parafialnego pw. Narodzenia NMP w Złotorzy. Zaproponowany kształt stanowi niewielkie przekształcenie pierwowzoru poprzez nadanie zdecydowanie bardziej masywnych proporcji, uproszczenie wystroju architektonicznego poszczególnych prześwitów oraz redukcję profili gzymsów międzykondygnacyjnych (fot. 5, ryc. 2a, 3a).

³³ Chronostych zawiera liczbę 1729 – datę wyboru księcia na biskupa Trewiru i Moguncji, elektora cesarza Rzeszy.

³⁴ Tablica została ufundowana w 1572 roku, a zawiera inskrypcję informującą o powodzi w 1472 roku.

³⁵ G. Grajewski, *Kontynuacja tradycji...*, op. cit. s. 163.

³⁶ Funkcję tę sprawował Hans Poelzig w latach 1899–1916.

Hans Poelzig zaprojektował trzyprześwitowy hełm, którego dolna partia na rzucie kwadratu przechodzi na wyższych kondygnacjach w formę ośmioboczną. Zaproponował on również połączenie obu wież przejściem-galerią w dolnej partii na wysokości pierwszego prześwitu. Poszczególne galerie posiadają na elewacjach zmienną ilość okien, najniższa trzy, środkowa dwa, a najwyższa jedno. Przejścia kształtu hełmu pomiędzy nimi mają formę spłaszczony piętki. Jako zwieńczenie wykorzystano zachowane z poprzednich hełmów gałki z krzyżami (rys. 2, fot. 5).

Koronę murów wież westwerku podwyższono o około 190 cm, rozbierając dotychczasowy gzyms wieńczący. Mury obwodowe wzniesiono w wątku blokowym z cegły maszynowej łączonej zaprawą cementowo-wapienną w kolorze szarym. Natomiast ściany wewnętrzne masywu zostały zastąpione przez trzy filary ceglane o wymiarach 40/40 cm. Wieniec ozdobiono od zewnątrz profilowanym gzymsem. Samo murowanie ścian oraz filarów wykonano dość niechlujnie, o czym świadczy wyciśnięty i nieusunięty nadmiar zaprawy między cegłami.

Pierwszy projekt zachodnich klatek schodowych został opracowany przez J. Altwassera z Głuchołaz jeszcze w lipcu 1904 roku. Zakładał on wzniesienie dwóch symetrycznych przybudówek mieszczących klatki schodowe na empory. Wystrój elewacji zaproponowany w skromnych formach neobarokowych. Zwieńczenie natomiast miały stanowić niewielkie ośmioboczne jednoprześwitowe hełmy³⁷. Projekt ten nie został jednak zaaprobowany (rys. 2a).

Ostateczną wersję rozwiązania opracował również H. Poelzig w 1905 roku. Zaprojektował on dwie symetryczne klatki schodowe nakryte dachami pulpityowymi z wystrojem ścian nawiązującym do elewacji barokowego korpusu. Samo zwieńczenie od zachodu zaproponował w formie ozdobnych spływów. Ponadto rozwiązał on również problem dwóch krucht prowadzących do nawy bocznej – nadając im formy barokowe nawiązujące do wystroju elewacji bocznych kościoła (rys. 3a).

Mury obwodowe obu klatek schodowych oraz krucht wzniesiono analogicznie jak nadbudowę masywu wieżowego w wątku blokowym z cegły maszynowej łączonej zaprawą cementowo-wapienną w kolorze szarym. Natomiast partię fundamentową zabudowano z kamieni łamanych łączonych zaprawą cementową i dodatkowo zabezpieczono lico przed wilgocią poprzez malowanie smołą.

W dotychczasowej literaturze pierwotny, wczesnogotycki kościół w Głuchołazach jest omawiany dość powierzchownie, głównie z uwagi na portal i masyw wieżowy³⁸. Jego barokowa przebudowa doczekała się kilku publikacji, jednak skupiono się w nich na analizie formalnej w celu ustalenia twórcy³⁹. Przeprowadzone badania w części przyziemia partii zachodniej oraz na strychu ujawniły kilka istotnych szczegółów dotyczących historii rozwoju tej świątyni. Przede wszystkim udało się określić i zrekonstruować układ wnętrza średniowiecznego przedsionka zachodniego oraz zakres wczesnogotyckiego masywu wieżowego. Możliwe okazało się także wskazanie hipotetycznego ukształtowania korpusu nawowego. Ponadto określono etapowanie procesu wznoszenia barokowego kościoła wraz z pierwotnym zamiarem budowy nieco innego wyższego wnętrza świątyni. Przeprowadzona w początku XX wieku przebudowa spowodowała wprowadzenie nowych neorenesansowych hełmów projektu H. Poelziga oraz niewielkich klatek schodowych przy masywie zachodnim⁴⁰.

³⁷ Projekt ten prawdopodobnie nie znalazł uznania i aprobaty u konserwatora Prowincji Śląskiej – Hansa Lutscha, który być może wytknął zbyt proste formy dekoracji elewacji oraz nieprzystające i konkurencyjne dla wież zachodnich zwieńczenie w postaci hełmów.

³⁸ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, op. cit.*, s. 16; *Sztuka polska przedromañska i romañska...*, *op. cit.* s. 688; Z. Świechowski, *Architektura na Śląsku...*, *op. cit.* s. 19; Z. Świechowski, *Architektura Romañska w Polsce, op. cit.*, s. 62–3; Z. Świechowski, *Katalog architektury romañskiej w Polsce*, Warszawa 2009, s. 85–88.

³⁹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, op. cit.*, s. 16; H. Dziurła, *Christophorus Tausch...*, *op. cit.*, s.244–245; J. Wrabec, *Działalność architektoniczna...*, *op. cit.*, s. 98; J. Wrabec, *Barokowe kościoły...*, *op. cit.*, s. 68.

⁴⁰ G. Grajewski, *Kontynuacja tradycji...*, *op. cit.*, s. 163–164.

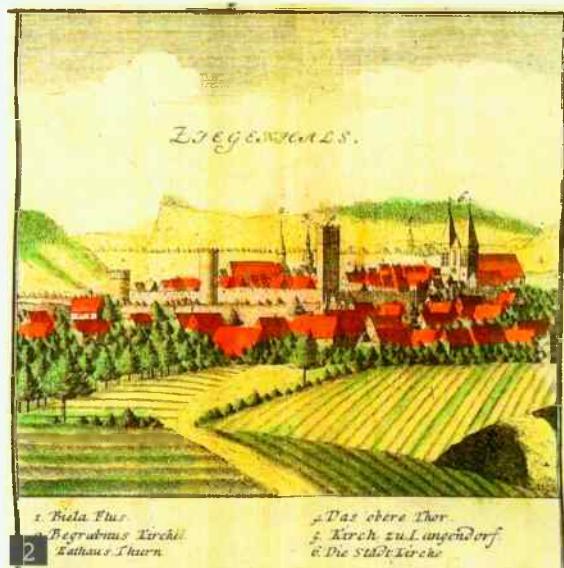
Literatura i źródła ilustracji:

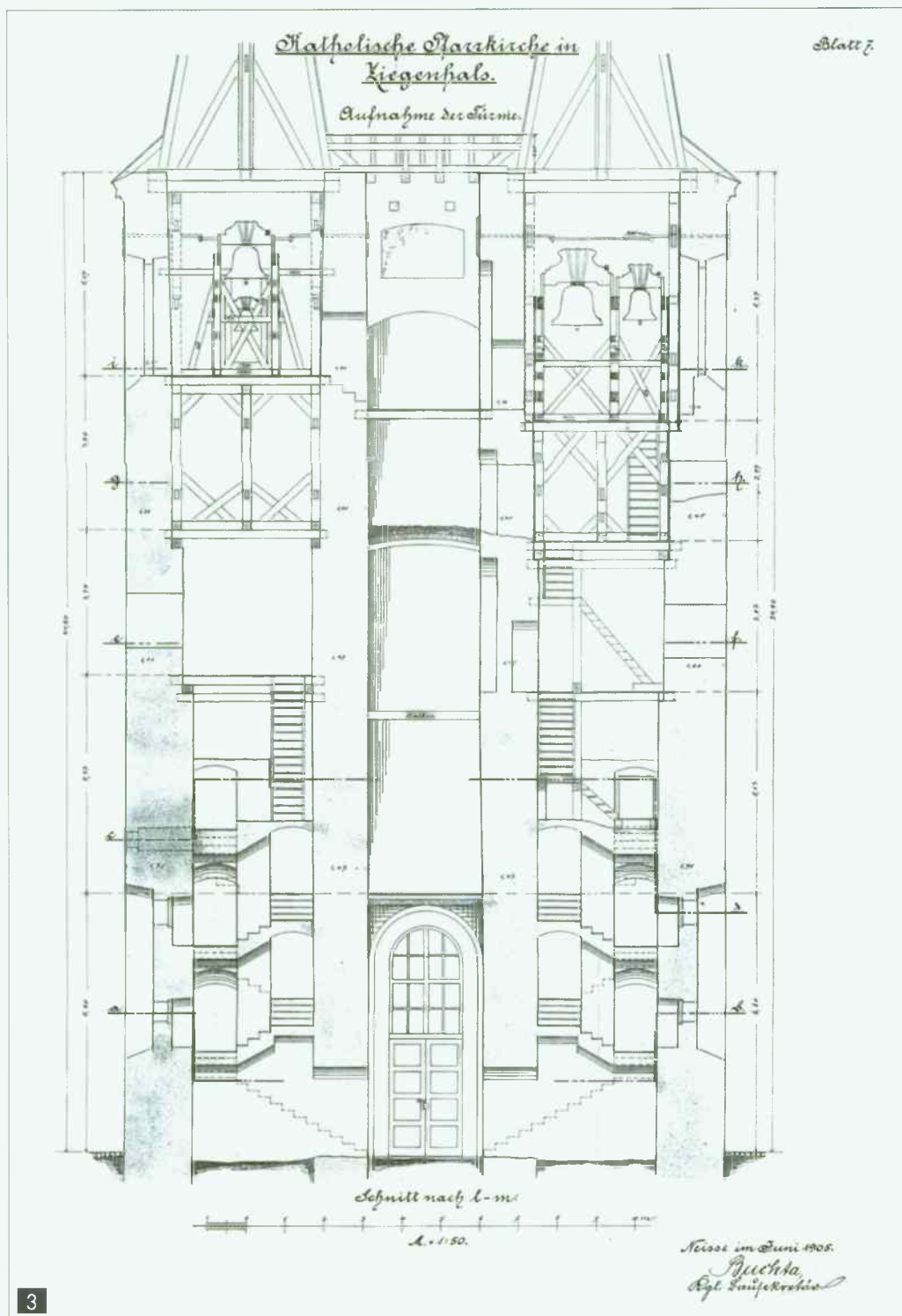
- Archiwum Państwowe w Opolu, Akta miasta Głucholaz.
 Archiwum Parafii pw. św. Wawrzyńca w Głucholazach.
 Borowsky F., *Mittelalterliche Kirchenportale in Oberschlesien*, [w:] *Deutsche Kunstdenkmäler in Oberschlesien*, Breslau 1934, s. 50-70.
 Chrobak P., Kopaczyński J., Migala M., Szczebłowski R., Szymkowicz P., *Turystyczne tradycje Głucholaz i Złatych Hor*, Głucholazy 2001.
 Dziurła H., *Christophorus Tausch uczeń Andrei Pozza*, Wrocław 1991.
 Grajewski G., *Kontynuacja tradycji. Ochrona zabytków i krajobrazu w twórczości Hansa Poelziga*. [w:] *Hans Poelzig we Wrocławiu. Architektura i sztuka 1900–1916*. pod red. J. Ilkosza, B. Stokuchul, Wrocław 2000, s. 159–184.
 Kalinowski K., *Architektura doby baroku na Śląsku*, Warszawa 1977.
Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. T. VII – Woj. opolskie, z. 9 – Pow. nyski, pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1963.
 Kutzer P., *Aus einer kleinen Fürstenstadt, Historischer Rückblick auf die Vergangenheit von Ziegenhals, Ziegenhals 1928*.
 Kutzner P., *Kirchengeschichte von Ziegenhals. Unter Berücksichtigung der Verhältnisse Schlesiens und des Neisser Landes. Zur Erinnerung an die 700 jährige Wiederkehr der Ortsgründung, Ziegenhals 1932*.
 Legendziewicz A., *Badania architektury średniowiecznej kościoła p.w. św. Wawrzyńca w Głucholazach*, raport nr I-12/S-809/08, maszynopis w bibliotece Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2008
 Lutsch H., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. T IV Die Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Oppeln*, Breslau 1894.
 Lutsch H., *Bilderwerk Schlesischer Kunstdenkmäler*, Breslau 1904.
 Pilch J., *Leksykon zabytków Górnego Śląska*, Warszawa 2006.
Schlesisches Urkundenbuch, Bd. 3, bearb. v. W. Irgang, Köln 1984.
Schlesisches Urkundenbuch, Bd. 5, bearb. v. W. Irgang, Köln 1993.
Schlesisches Urkundenbuch, Bd. 6, bearb. v. W. Irgang, Köln 1998.
Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku, pod red. T. Walickiego, Warszawa 1971, s. 688, il. 644–647.
 Świechowski Z., *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, Warszawa 1955.
 Świechowski Z., *Architektura Romańska w Polsce*, Warszawa 2000.
 Świechowski Z., *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009.
 Wrabec J., *Działalność architektoniczna Jana Töpfera na tle późnych wpływów rokoka czeskiego na Śląsku*, Sprawozdanie Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego nr 20, Wrocław 1967.
 Wrabec J., *Barokowe kościoły na Śląsku w XVIII wieku. Systematyka typologiczna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, 1986.
 Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Urzędu Ochrony Zabytków w Opolu.
 Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego.
 Muzeum w Nysie.
www.dolny-slask.org.pl.

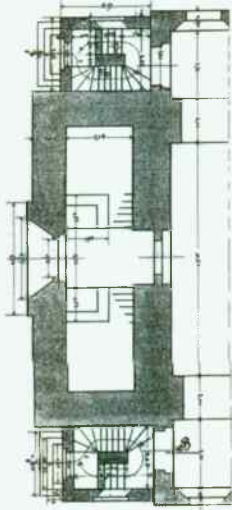
Spis ilustracji

1. Głucholazy, kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca, widok od południowego zachodu, sprzed przebudowy z lat 1729-31, rys. F.B. Werner (www.dolny-slask.org.pl).
2. Głucholazy, panorama miasta od południa z około 1738 roku, widok od południa wg rysunku F.B. Wenera (www.dolny-slask.org.pl).
3. Głucholazy, kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca, inwentaryzacja – przekrój przez wieżę kościoła z czerwca 1905 roku.
4. Głucholazy, kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca, niezrealizowany projekt przedsionków i klatek schodowych oprac. przez J. Altwassera z 13.07.1904 roku.
5. Głucholazy, kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca, projekt przedsionków i klatek schodowych oprac. przez H. Poelziga z 13.09.1905 roku.
6. Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca, widok północnego ościeża portalu, rys. H. Lutsch (H. Lutsch, *Bilderwerk schlesischer Kunstdenkmäler*, Breslau 1904, tabl. 21).
7. Głucholazy, widok kościoła od strony Rynku – pocztówka z lat 30. XX wieku (www.dolny-slask.org.pl).

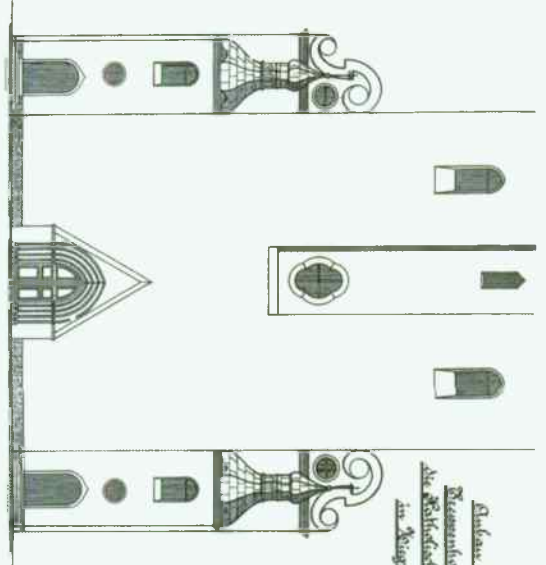
8. Głuchołazy, kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca, rzut przyziemia z chronologicznym rozwarstwieniem murów, skala 1:200.
9. Głuchołazy, kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca, widok ogólny od zachodu.
10. Głuchołazy, kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca, fragment maswerku wschodniego okna wieży północnej.
11. Głuchołazy, kościół parafialny p.w. św. Wawrzyńca, portal zachodni.
12. Głuchołazy, kościół parafialny p.w. św. Wawrzyńca, przyziemia masywu wieżowego, skuta nasada gurtu pomiędzy połami sklepienia kruchty zachodniej.
13. Głuchołazy, kościół parafialny p.w. św. Wawrzyńca, widok od południowego wschodu.
14. Głuchołazy, kościół parafialny p.w. św. Wawrzyńca, wnętrze, widok nawy i prezbiterium.
15. Głuchołazy, kościół parafialny p.w. św. Wawrzyńca, wnętrze, widok nawy ku zachodowi.
16. Głuchołazy, kościół parafialny p.w. św. Wawrzyńca, helmy wież, widok od zachodu.



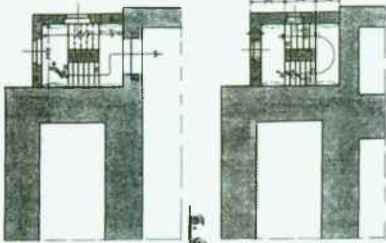




1. Stockwerk

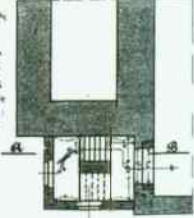


Einfache eines
Rezeptionsbau für
die Reichsanstalt für
die Bergbau

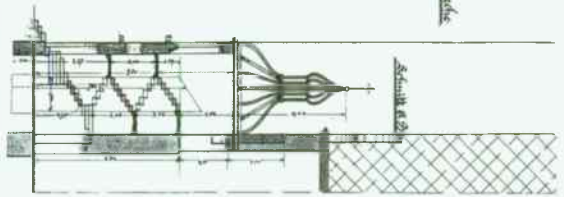


2. Stockwerk

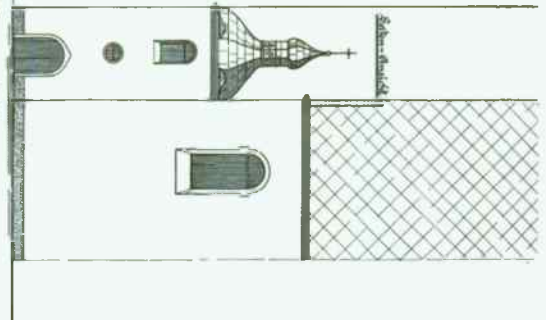
3. Stockwerk



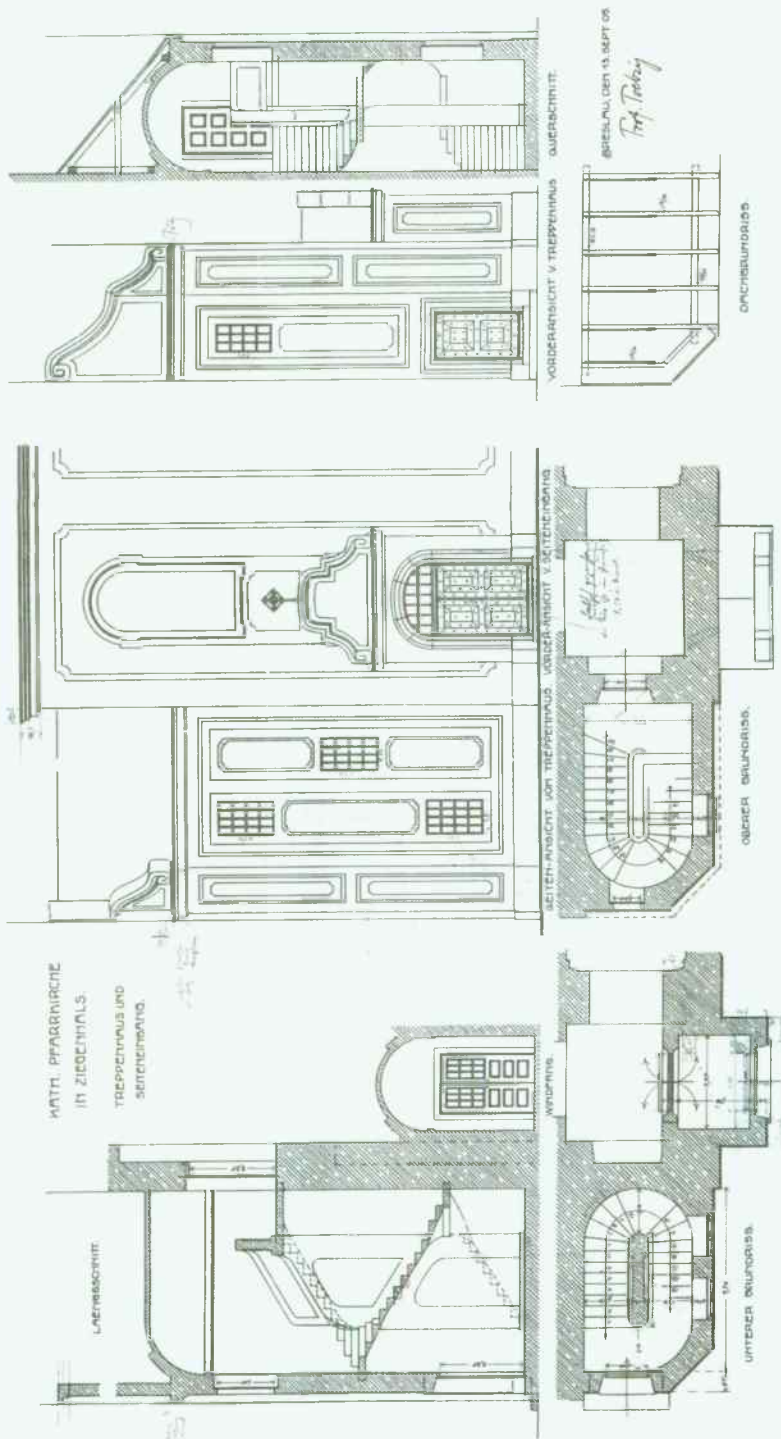
4. Stockwerk

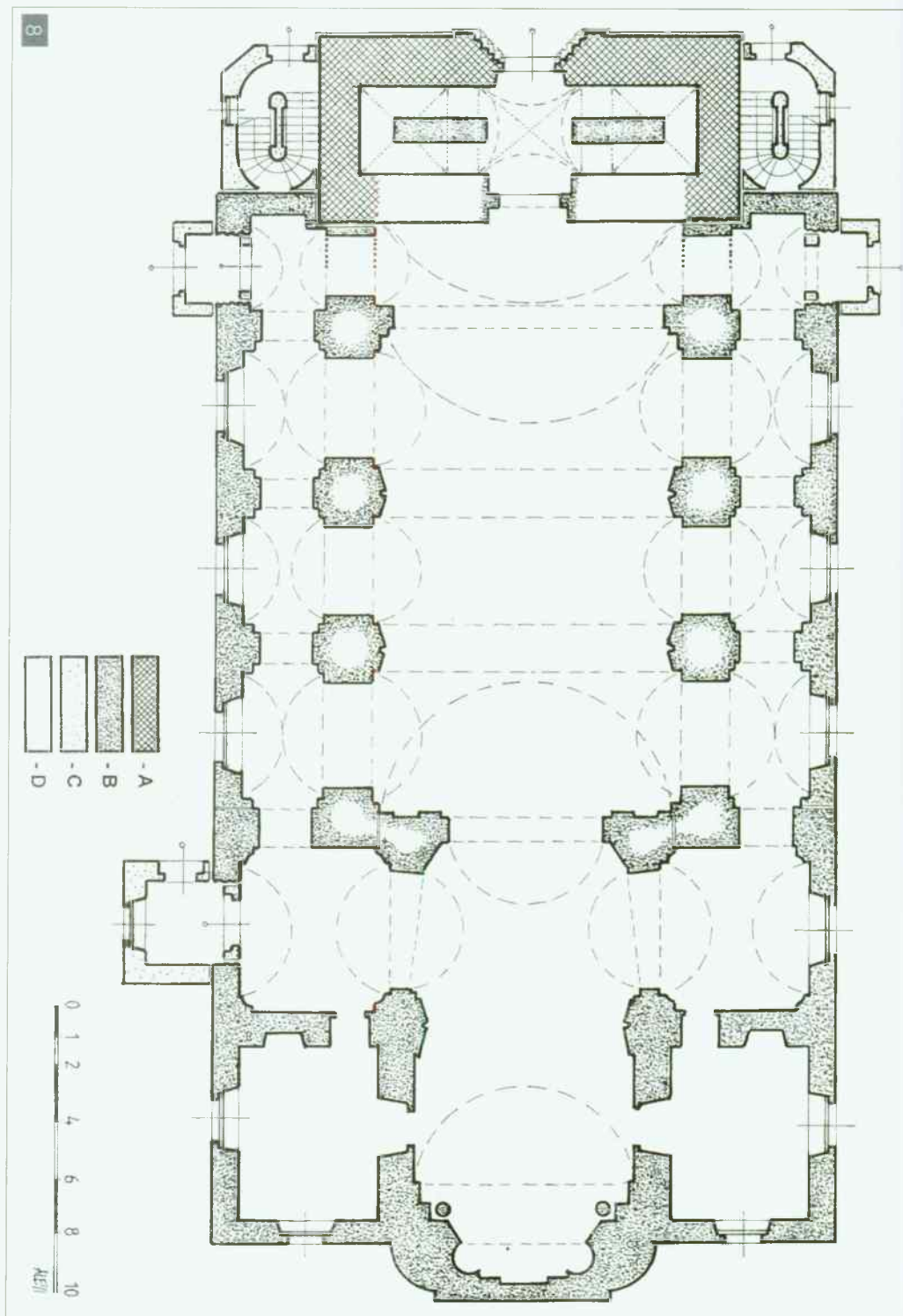


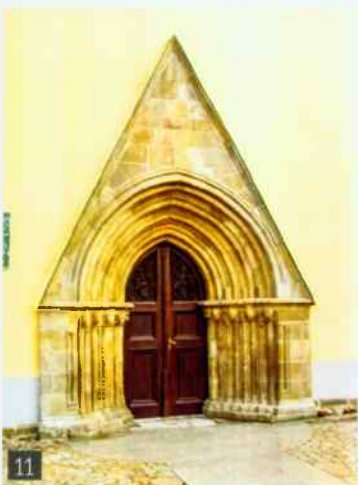
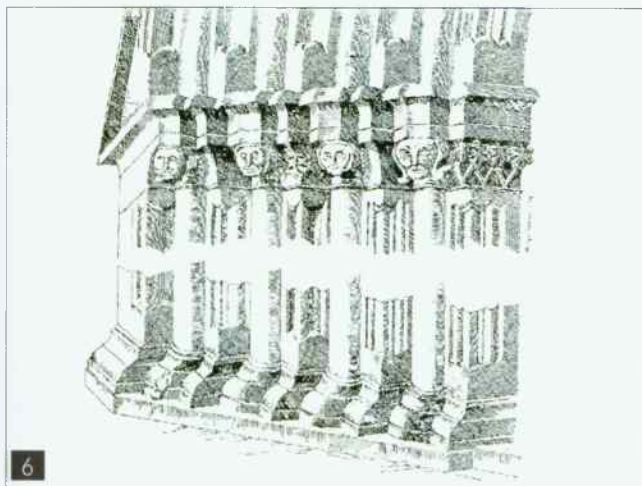
Schornstein



Schornstein









Małgorzata Chorowska, Czesław Lasota, Andrzej Peszko, Jerzy Skarbek

Kamienica – pierwotnie kanonia przy placu Zamkowym 7 w Brzegu

1. Początki kanonii przy placu Zamkowym w świetle źródeł historycznych

Interesująca nas kuria kanonicka znajduje się przy pl. Zamkowym 7¹, vis-à-vis kościoła parafialnego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, w niewielkim oddaleniu od zamku książąt piastowskich. Usytuowana jest na terenie, który w początkowym okresie funkcjonowania Brzegu jako miasta lokacyjnego² nie został podzielony na działki budowlane i przeznaczony dla mieszczan. Przedwojenny badacz fortyfikacji Kurt Bimler przypuszczał, że razem z zamkiem pozostawał on poza pierwotnym narysem obwarowań i muru miejskiego. Przebieg tego ostatniego zrekonstruował jako przechodzący przez środek interesującego nas kwartału, mniej więcej w rejonie dawnej kanonii, a dzisiejszej plebanii przy pl. Zamkowym 7.³ Hipotezy tej nie potwierdziły, jak dotąd, żadne ślady materialne, także wyniki przeprowadzonych przez nas ostatnio badań architektonicznych.⁴ Wiadomo natomiast, że teren ten należał do księcia i stanowił rezerwę dla podejmowanych przez władcę inicjatyw fundacyjnych i budowlanych.

W 1336 r. znajdujący się w sąsiedztwie (lub obrębie) zamku spichlerz oraz niezabudowany teren, książę Bolesław III nadał dominikanom. Wkrótce powstał tu, czyli na Wróblim Wzgórzu, klasztor i kościół „białych” braci.⁵ Nieco ponad trzydzieści lat później książę Ludwik I darował teren należący do zamku w Brzegu nowo powstałemu kościołowi kolegiackiemu pod wezwaniem Świętej Trójcy i św. Jadwigi. Kolegiata z ogrodu okalającego zamek otrzymała większą, tylną część⁶ wraz z otoczeniem między fosą a murami, które wg Bimlera miały przebiegać bardziej na południe i zostać wówczas przesunięte na północ – „dla zamku i miasta najlepszego bezpieczeństwa”. Na uwolnionym terenie wytyczono działki kanonickie (ryc. 1).

Kolegiata pw. Świętej Trójcy i św. Jadwigi została założona przy zamku w 1368 r. Książę Ludwik I odkupił wówczas od miasta i przekazał jej teren, który był już częściowo zabudowany. Powstała tam odrębna jurdyka wyjęta spod władz miejskich. Z przeprowadzonej niedawno próby rekonstrukcji pierwotnej parcelacji miasta Brzegu⁷ wynika, że mogło chodzić o pas działek mieszczańskich położonych skrajnie od zachodu, w rejonie obecnej ulicy Różanej. Być może to one zostały zakupione przez księcia i przyłączone do wolnych terenów, z których utworzono kolegiacką jurdykę. W 1371 r. książę brzeski Ludwik I w liście skierowanym do biskupa wrocławskiego Przeclawa z Pogorzeli przedstawił prośbę o zatwierdzenie fundacji kolegiaty św. Jadwigi w Brzegu.⁸ W tym samym roku biskup zatwierdził projekt fundacji. W 1384 r. wystąpiono o jej zatwierdzenie do papieża.⁹ W skład kolegiaty wchodziło 12 kanoników oraz dziekan, któremu na mocy zezwolenia

¹ Do końca XIX w. budynek nie miał przypisanego numeru i oznaczony był jako Stifthäuser; Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: APOp.), zbiory kartograficzne, sygn. 1125; numer na planie z 1891 r. – 10, APOp., zbiory kartograficzne, sygn. 1133; adres przed 1945 r. – Schlossplatz 10.

² Lokacja Brzegu nastąpiła w 1251 r.; W. Irgang, *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 3, Köln-Wien 1978, nr 23, s. 29.

³ K. Bimler, *Die schlesischen massiven Wehrbauten*, t. 2; *Furstenhum Brieg*, Breslau 1941, s. 8. Jednakże przykłady takich miast, jak Namysłów czy Wrocław pokazują, że tereny książęce nie musiały być oddzielone od komunalnej części miasta murem.

⁴ M. Chorowska, C. Lasota, J. Skarbek, A. Peszko, *Rozpoznanie historyczno-architektoniczne kamienicy (dawnej kanonii) przy pl. Zamkowym 7 w Brzegu*, Brzeg-Wrocław 2015, Sprawozdanie w WUOZ w Opolu.

⁵ W. Dziewulski, S. Golachowski, *Brzeg [w:] Studia z historii budowy miast polskich*, Warszawa 1957, s. 55.

⁶ Teren od większej wieży w stronę Bramy Mariackiej (Wrocławskiej).

⁷ M. Chorowska, C. Lasota, J. Skarbek, *Początki kamienicy mieszczańskiej w Brzegu*, [w:] *Opolski Informator Konserwatorski*, Opole 2015, ryc. 2, s. 133.

⁸ D.E.G. Glawnig, *Briegisches Wochenblatt*, R. 5, 1794, nr 4, s. 27-32.

⁹ D.E.G. Glawnig, *op.cit.*, s. 36.

nadanego przez biskupa wrocławskiego Waclawa legnickiego przysługiwało prawo używania insygniów biskupich. Pierwszym dziekanem kolegiaty św. Jadwigi w Brzegu został Piotr Podusza, który wspomniany jest już w liście księcia Ludwika I do biskupa Przeclawa. Oprócz kanoników oraz dziekana członkami kolegiaty było również 13 wikariuszy¹⁰, którzy przyporządkowani byli kanonikom oraz rektor szkoły. W świetle listu powołującego kolegiatę w jej skład wchodzić miał kościół kolegiacki, domy kanoników, mieszkania, szkoła, cmentarz i „wszystkie inne niezbędne budowle”, na które przeznaczono rozległy plac w pobliżu zamku. Kanonicy byli zobowiązani do mieszkania w Brzegu. W świetle zachowanych przekazów źródłowych, z okresu funkcjonowania kolegiaty tj. od momentu jej powołania w 1371 r. do sekularyzacji w 1534 r., znamy nazwiska 126 kanoników kolegiaty.¹¹ W jednym z zachowanych przekazów źródłowych znajdujemy informację, że obok domu kanonika Thimo znajdowała się piekarnia.¹²

W roku 1523 książę Fryderyk II przeszedł na luteranizm. Już wkrótce, w roku 1534 rozwiązano kolegiatę. Należące do niej budynki w części sprzedano osobom prywatnym, w niektórych zaś ulokowano służbę kościelną oraz urzędników książeńcych. W roku 1545 rozebrano opustoszały kościół dominikanów. Książę Jerzy II w roku 1564 podjął inicjatywę budowy zakładu naukowego na wyższym poziomie – Gimnasium Illusttris, którego gmach stanął nieopodal zamku, przy południowo-zachodnim odcinku miejskiego muru obronnego.¹³ W roku 1675 zmarł ostatni książę piastowski Jerzy IV Wilhelm. Niebawem w ramach działań kontrreformacyjnych monarchii habsburskiej, w roku 1681 do Brzegu przybyli jezuiti. W latach 1734–1746 wzniesli oni barokowy kościół pw. Świętego Krzyża, który stanął w północnej pierzei pl. Zamkowego, w rejonie terenu, na którym wznosił się niegdyś klasztor dominikanów. Po kasacie zakonu jezuitów w roku 1776 niedawno wzniesiony kościół pełnił funkcję pomocniczego. Do rangi kościoła parafialnego podniesiono go w 1819 r.¹⁴

Posesja przy pl. Zamkowym 7 od 2 poł. XIV w. do 3 dekady XVI w. była częścią dóbr należących zapewne do kolegiaty. Po likwidacji kolegiaty prawdopodobnie związana była z kościołem luteranckim lub administracją książeńczą, a od chwili pojawienia się jezuitów z kościołem katolickim, który sprawował pieczę zarówno nad pobliskim kościołem Świętego Krzyża, jak i przekształconym na katolicką kaplicę kościołem zamkowym – dawną kolegiatą. Własnością parafii katolickiej posesja wraz z zabudowaniami pozostaje do dziś, jeszcze do niedawna znajdowały się tu pomieszczenia parafialne.

2. Wyniki badań architektonicznych kamienicy

Dawna kanonia przy pl. Zamkowym 7 znajduje się po południowej stronie placu i razem z sąsiednią kamienicą nr 6 tworzy jego krótką pierzeję. Wznosi się ona na rozległej, stosunkowo płytkiej, niemal kwadratowej posesji o wymiarach 23,8 m x 24 m. Zachodnia część tej posesji, o szerokości 9,9 m, pozostaje niezabudowana co najmniej od połowy XVIII w. Jest ona obwiedziona z trzech stron wysokim murem i stanowi ogród na tyle słabo zintegrowany z resztą terenu, że sprawia wrażenie odrębnej własności. W kurtynie zachodniej znajduje się furтка z wyjściem w kierunku oddalonego o kilkanaście metrów barokowego pomnika Świętej Trójcy. Bez przeprowadzenia badań wykopaliskowych nie można stwierdzić, czy w przeszłości część ta posiadała murowaną zabudowę (ryc. 2).

Budynek kanonii, o długości fasady 13,85 m znajduje we wschodniej części posesji. Jego plan

¹⁰ D.E.G. Glawnig, op.cit, s. 26.

¹¹ G. Bernhofen, *Das Kollegiatstift zu Brieg in seiner persönlichen Zusammensetzung von den Anfängen (1369) bis zur Säkularisation (1534)*, Historische Studien, t. 356, Breslau 1939. Autor wymienia wszystkie zachowane w dokumentach źródłowych nazwiska kanoników kolegiaty w Brzegu, op. cit., s. 21. Szczegółowy wykaz wraz z nazwiskami oraz okresem działalności autor podaje na stronach 42–44.

¹² Ibidem, s. 46.

¹³ Ibidem, s. 57–67.

¹⁴ M. Zlat (1979), *Śląsk w zabytkach sztuki*. Brzeg, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 146.

jest dwuskrzydłowy w kształcie odwróconej litery L. Posesję dopełnia niewielki dziedziniec o wymiarach 4,35–4,64 x 9,17 m, usytuowany w południowo-wschodnim narożniku. Jest on również obudowany ceglany murem o wysokości jednej kondygnacji. Skrzydło tylne domu rozciąga się na całą głębokość posesji, czyli na 24 m i stanowi piętrową oficynę z 1 połowy XX w. Skrzydło frontowe jest znacznie płytsze. Jego skomplikowana struktura z podziałem na trzy pasma i dwa lub trzy trakty wynika z uwarunkowań historycznych. Uprzedzając późniejsze wywody możemy na wstępie powiedzieć, że obecne pasma zachodnie i środkowe skrzydła frontowego miały metrykę średniowieczną i stanowiły dom, dopiero w XVIII w. podzielony ścianami masywnymi na dwa trakty. Pasma wschodnie o metryce renesansowej uzyskało trzy trakty. Na podstawie samych badań architektonicznych nie można rozstrzygnąć, czy w średniowieczu należało ono do omawianej kanonii, czy też tworzyło odrębną własność. Kwestię tę spróbujemy rozstrzygnąć w zakończeniu niniejszego artykułu, a na razie przemiany budowlane zachodzące w obrębie owych pasm będziemy omawiać osobno.

Kanonia gotycka (XV w.)

Był to niewielki, jednopiętrowy budynek o zewnętrznych wymiarach 9,75 m x 10,66 m, zbudowany z cegieł o wysokości 9,0–9,5 cm, w wątku jednowozówkowym, ułożonych na wapiennej zaprawie koloru jasnobieżowego. Jego ściany wewnętrzne były prawdopodobnie drewniane. Na w pełni rozpoznanym piętrze nie stwierdzono śladów ścian masywnych. Ściany obwodowe od strony wnętrza miały spoiny formowane jako płaskie, nieprzewidziane pod tynk. Tylko na jednym fragmencie ściany frontowej, znajdującym się w narożniku północno-wschodnim, zastosowano spoinę trójkątną. Zastosowana technika murarska wskazuje, że budynek powstał nie wcześniej niż na początku XV w. Ściany obwodowe budynku wznoszono odcinkami połączonymi za pomocą strzępi. Na I piętrze odnotowano obecność strzępi we wszystkich narożnikach kamienicy i dodatkowo w pobliżu narożnika południowo-zachodniego. Zastosowanie strzępi pozwalało na wprowadzanie niewielkich korekt w przebiegu murów. Górna kondygnacja domu była budowana przy pomocy rusztowań z krawędziaków, tzw. maczulców, po których pozostały negatywy. Dwa otwory maczulcowe, w rozstawie ok. 1,7 m, widnieją w tylnej ścianie domu na poziomie I piętra. Od wnętrza zostały zaślepione kawałkami cegły.

Budynek został podpiwniczony jedynie pod częścią zachodnią. Komora piwniczna, o wewnętrznych wymiarach 3,1 m x około 8,2 m, została zbudowana z kamienia łamanego, co jest widoczne w pozbawionej tynków części frontowej na długości około 5 m. Zasklepiono ją kolebką z cegieł ułożonych wozówkami; sklepienie złożone jest z dwóch segmentów (ryc. 3, 4). W tylnej ścianie zachowało się niewielkie okienko nakryte sklepieniem odcinkowym. Drugi gotycki otwór o stosunkowo dobrze zachowanym zachodnim ościeżu oraz ceglany parapecie schodkowy, znajduje się w ścianie frontowej. Trzecie okienko piwniczne zostało przebite przez fundament ściany zachodniej – nie jest więc oryginalne. Układ przestrzenny domu na poziomie parteru oraz rozmieszczenie otworów okiennych i drzwiowych pozostają nieznane z powodu ograniczonego zakresu rozpoznania ceglanych wątków ścian. W trakcie tegorocznych prac badawczych udało się jedynie stwierdzić, że w ścianie tylnej przetrwały dwa ceglane łęki otworów. Jeden z nich (wschodni) stanowił wyjście na podwórze, natomiast drugi (zachodni) najprawdopodobniej był otworem okiennym. Przyziemie kamienicy nakryte było stropem belkowym. Belki spoczywały na odsadzkach uformowanych w ścianach południowej i północnej. Odsadzka południowa, widoczna w pobliżu obecnych schodów na piętro, ma szerokość 15 cm. Jej poziom koresponduje z poziomem odcisku przyściennej belki stropowej, zaznaczającej się na ścianie zachodniej, na odcinku 1,66 m od południowo-zachodniego narożnika. Dalej na północ napotyamy strzępia i lico ściany długości 1,65 m, które się wychyla do wnętrza domu tworząc 5 centymetrowe nadwieszenie, obecnie

przycięte do pionu ściany. Być może jest to relikw komunikacji pionowej domu – biegu lub spocznika schodów.

Piętro domu miało charakter mieszkalny, o czym przekonują nas liczne wnęki i szerokie otwory okienne. W ścianie frontowej stwierdzono relikty tylko jednego otworu, który wystąpił w trzeciej od zachodu osi okiennej. Pierwotnie było ich zapewne więcej, lecz zniknęły w trakcie powiększania okien w XVIII w. Także ościeża wspomnianego otworu zostały rozkute w trakcie przebudowy barokowej. Pierwotnie były one rozglifione. Więcej ustaleń w kwestii formy i rozmieszczenia średniowiecznych otworów okiennych przynosi analiza ich pozostałości na elewacji podwórzowej, w znacznie mniejszym stopniu przekształconej niż ściana frontowa. Elewacja tylna była zapewne trójosiowa. Odkryto tam relikty dwóch prostokątnych otworów okiennych, przewężonych ceglanyymi węgarami o wymiarach 12 x 28 cm. Szerokość w świetle otworów wynosiła około 1 m, w świetle prostych, nierozglifionych wnęk okiennych 1,25 m. Wnęki były nakryte ceglanyymi łękami odcinkowymi, z których przetrwały jedynie górne partie. Są one widoczne ponad współczesnymi otworami znajdującymi się w tym samym miejscu. Węgary, grube na jedną cegłę, od strony zewnętrznej miały wyciętą bruzdę na głębokość 5 cm i szerokość 10–12 cm. Pierwotnie bruzdy te były tynkowane. Okalały one całe otwory, stanowiąc dekoracyjne, wklęsłe opaski. Nad opaskami odnotowano pas cegieł ułożonych w rolkę.

W ścianach piętra odkryto wnęki dwojakiego rodzaju – małe, półkolistą sklepienie (ryc. 5) i obszerne, płytkie. Jedne i drugie miały parapety na wysokości obecnej podłogi piętra. Te pierwsze miały wymiary: szerokość 0,6 m, głębokość 0,4 m, wysokość do wezglowia łuku 0,8 m. Były rozmieszczone w odległości około 70–85 cm od narożników domu. Dwie z nich znajdowały się w ścianie zachodniej, a trzecia w ścianie wschodniej, lecz pozostało z niej tylko jedno ościeże i fragment łuku. W XVI w. wnęki małe zostały otynkowane, a w kolejnej fazie zamurowane. Czwartą wnęką małą znajdowała się w pobliżu północnego narożnika kanonii, w licu zewnętrznym ściany wschodniej. Podobieństwo wymiarów do pozostałych wnęk pozwala sądzić, że pełniła lub miała pełnić analogiczną funkcję w odniesieniu do wnęk we wnętrzu domu kanonickiego. Jednakże w okresie gotyckim nie było założenia murowanego po stronie wschodniej kanonii. Wnęką drugiego typu została odkryta w ścianie wschodniej, za plecami czwartej wnęki. Jej szerokość wynosiła 1,9 m, głębokość 0,28 m. Nakrywający ją łęk odcinkowy występuje poniżej obecnego stropu piętra. Jeszcze jedna wnęką tego typu znajdowała się w ścianie zachodniej, w odległości 4,0 m od północnego narożnika domu. Pozostała z niej jedna krawędź oraz fragment łuku nadproża. W XVIII w. przekształcono ją w otwór okienny.

W ścianie wschodniej średniowiecznego domu kanonickiego nie został uformowany żaden otwór drzwiowy, aż do czasu przebudowy nowożytnej. Jest to istotny argument za traktowaniem tej ściany jako granicznej.

Renesansowe pasmo wschodnie kamienicy (2 poł. XVI w. – 1 poł. XVII w.)

Najstarsze mury zarejestrowane w obrębie tego pasma pochodzą z okresu renesansu. Jeśli nawet wcześniej stał tam jakiś budynek, to jedynie drewniany. Pasma to, w pierwszym etapie ukształtowane jako jednoizbowe na parterze i piętrze, wkrótce zostało rozbudowane do trzech traktów. W trakcie środkowym na parterze mieściła się wówczas czarna kuchnia. Ponad kominem butelkowym kuchni był świetlik.

Parter pasma wschodniego nie był dostępny do badań odkrywkowych. Jego dyspozycję i chronologię odczytujemy jedynie z ukształtowania zachowanych tam sklepień. W trakcie frontowym znajduje się izba o wewnętrznych wymiarach 2,6 m x 4,3 m, przykryta sklepieniem kolebkowym z dwoma nieznacznie mijającymi się lunetami o mocno podkreślonych szwach. Sklepienie w narożnikach wsparte jest na drobnych konsolkach. Podobny charakter ma sklepienie w tylnym trak-

cie, dlatego traktujemy je jako powstałe w omawianym okresie, choć w drugim etapie. Sklepienie w formie tzw. czeskiej kapy, nad ciemną komorą w środkowym trakcie, powstało zapewne w okresie baroku. Ponad nim, w południowo-zachodniej pasze sklepiennej zachował się płat sklepienia butelkowego czarnej kuchni w postaci lejkowatego fragmentu wysklepki, wyrastającego z nad południowo-zachodniego narożnika tego pomieszczenia (ryc. 7). Wgląd w ten relikw był możliwy dzięki odkrywce w podłodze pomieszczenia powyżej. Sklepienie było grubości $\frac{1}{2}$ cegły (ok. 14 cm). Od spodu pokrywała je gruba warstwa spalenizny i sadzy. Niedaleko od tego reliktu, w grubości ściany wschodniej budynku z poprzedniej fazy zachował się fragment przewodu kominowego, który został wykuty w średniowiecznej ścianie. Sądząc po ilości pokrywającej go spalenizny i sadzy był on również intensywnie użytkowany w okresie poprzedzającym przebudowę barokową.

Na piętrze w trakcie frontowym, podobnie jak na parterze, znajdowała niezbyt duża izba o wewnętrznych wymiarach 2,8 m x 4,34 m, nakryta sklepieniem kolebkowo-krzyżowym. W izbach na parterze i piętrze starannie opracowano wnęki okien wychodzących na plac Zamkowy. Były one płytkie, lecz rozpostarte na całą szerokość ściany, sklepienie łękami odcinkowymi i ozdobione szerokim fazowaniem krawędzi. Otwór o podobnej rozpiętości do wnęk okien, z szeroko fazowaną krawędzią, zamurowany w XVII-XVIII w., został odkryty w ścianie wschodniej izby na piętrze. Na fazowaniu krawędzi tego otworu zachowały się pozostałości farby barwy ceglastej.

W tylnej ścianie izby frontowej na piętrze znajdowało się okno wychodzące na podwórze, a później do wnętrza traktu środkowego. Jego prostokątny prześwit obramiono od zewnątrz piaskowcową kamieniarką (ryc. 9). Krawędzie kamieniarki sfazowano ze śmigą na uskoku. Na kamieniarcie nie było śladów sadzy. Obecność otworu okiennego w tym miejscu stanowi przesłankę, że w czasie realizacji traktu frontowego teren położony za nim pozostawał jeszcze przez jakiś czas niezabudowany. Jednakże w tej samej ścianie południowej, na jej krańcu zachodnim, został odkryty otwór drzwiowy, co sugeruje, że było to wyjście np. na ganek prowadzący do tylnego traktu domu lub oficyny. Kwestie tę komplikuje fakt, że w zasięgu obecnego tylnego traktu pasma wschodniego, przy zakresie badań ograniczonym do poziomu piętra odnaleziono tylko jeden niewielki fragment muru łączący się z tą fazą, a konkretnie fragment ściany działowej pomiędzy traktami środkowym i południowym, obustronnie pokryty tynkiem. Relikt ten tkwi w granicznej ścianie wschodniej budynku.

W 2 poł. XVI i 1 poł. XVII w. gotycka kanonia tworzyła z renesansowym pasmem wschodnim jedną kamienicę, zapewne już wówczas prywatną. Dowodem zmian własnościowych jest otwór drzwiowy przebity w ścianie międzypasmowej, w zasięgu traktu frontowego. Jego szerokość wynosiła 1,4 m. Był on rozglifiony w kierunku pasma wschodniego i obramowany kamieniarką, która nie zachowała się. Kamieniarkę poświadcza negatyw rozpoznany w licu zachodniej ściany. Kamienica była jednopiętrowa, trójpasmowa, o niejednakowej głębokości i układzie przestrzennym poszczególnych pasm. Jej początek można wiązać z przekształceniami własnościowymi po zniesieniu kolegiaty w okresie reformacji i sprzedażą niektórych kanonii osobom prywatnym. Interesująca nas posesja mogła pozostawać w związku z kościołem luterańskim, później kalwińskim lub administracją zamkową. W wyniku działań kontrreformacyjnych i budowy kościoła pw. Świętego Krzyża stała się ponownie częścią dóbr kościoła katolickiego.

Przekształcenia pasma wschodniego kamienicy (2 poł. XVII w.)

W czasie 2 poł. XVII w. pasmo wschodnie kamienicy przedłużono i przebudowano jego starszą część. Pasma przedłużono o oficynę w kierunku południowym aż do obecnej tylnej granicy posesji. Na podstawie archiwalnego planu sytuacyjnego z 1871 r. można powiedzieć, że jego długość wynosiła 24 m. Wyróżnikiem warsztatowym omawianej fazy jest wąż blokowy zastosowany w licu ścian zachowanej dolnej kondygnacji oficyny oraz w licu zewnętrznym tylnej (południowej) ściany starszej części pasma. W murach zastosowano cegłę o wymiarach 7,5–8,5 x 13–14 x

26–27 cm i jasną, drobnoziarnistą zaprawę wapienną.

Na parterze starszej części pasma powstała komora sklepiona kolebkowo ze stykającymi się lunetami o wyraźnie zarysowanych szwach na krawędziach wysklepek. Powyżej, na piętrze wprowadzono izbę z wnęką w ścianie wschodniej, a w trakcie środkowym, przedzielonym wzdłużnie na pół – korytarz łączący trakty frontowy z tylnym oraz wąską komorę oświetloną pośrednio z izby frontowej przez renesansowe okno w kamiennym obramowaniu. Komora ta była ciepła, ponieważ pod nią znajdowała się kuchnia nakryta kominem butelkowym.

Wnęką w ścianie wschodniej izby traktu tylnego miała szerokość 1,04 m, głębokość 0,27 m i była nakryta łękiem odcinkowym. Bardzo podobne wnęki co do kształtu i wymiarów znajdowały się, pierwotnie w liczbie czterech, w ścianie wschodniej przedłużonego pasma. Obiekt ten nie istnieje, lecz jego ściany wschodnia i południowa, zachowane są na wysokość parteru i obudowują podwórze urządzone na jego miejscu. Wewnętrzne wymiary podwórza wynoszą 4,35–4,64 x 9,28 m. Wnęki znajdują się jedynie w ścianie wschodniej. W XX w. jedną z nich przebito na otwór drzwiowy prowadzący na sąsiednią posesję nr 6.

Kamienica w 1 poł. XVIII w.

Przebudowa dokonana w obrębie dawnej kanonii gotyckiej była gruntowna – w piętnastowieczną, ceglana skorupę wstawiono murowane ściany działowe, które wyodrębniły w niej dwa trakty oraz dwa pasma. W trakcie frontowym założono stropy o belkach rozpiętych w osi wschód-zachód, natomiast w trakcie tylnym w osi północ-południe. Przebudowa kamienicy objęła także otwory okienne w fasadzie i elewacji zachodniej. Nowe okna były prostokątne, szerokie na 1,30–1,45 m, dość regularnie rozstawione w 4 osiach. Wyróżnik warsztatowy omawianej fazy stanowi nieregularny wątek lica ścian przewidzianych do otynkowania. Użyta cegła miała bardzo zróżnicowane wymiary. Analogiczną technikę budowania, aczkolwiek z użyciem kamienia polnego, zaobserwaliśmy również na poziomie piwnicy. Wykonano w niej obecne zejście do komory piwnicznej i przelicowanie południowego odcinka ściany wschodniej. W paśmie wschodnim kamienicy zlikwidowano czarną kuchnię, a pozostałości komina butelkowego zostały od dołu zasłonięte sklepieniem żaglastym (tzw. czeską kapą).

Na widoku Brzegu „z lotu ptaka” autorstwa F.B. Wernera z około połowy XVIII w. budynek został ukazany jako jednopiętrowy, czteroosiowy, z dwuszczytową fasadą. Przykrywają go dwa równoległe dachy dwuspadowe, z kalenicami na osi północ-południe. W konfrontacji z układem przestrzennym kamienicy wprowadzonym w omawianej fazie możemy stwierdzić, że jeden dach był rozpięty nad gotycką częścią kamienicy, natomiast drugi nad wydłużonym pasmem wschodnim. Dach zachodni miał poszycie ceramiczne, a wschodni kryty był zapewne gontem.¹⁵ Wzdłuż ówczesnej granicy południowej stała oficyna tylna. Przy elewacji zachodniej F.B. Werner zarejestrował ogród otoczony murem, co jest zbieżne z dzisiejszym stanem. Na wiarygodność ujęcia tej części miasta wskazuje ponadto okoliczność, że sąsiednia kamienica pl. Zamkowy 6 przedstawiona została w późnobarokowej formie, jaką ma współcześnie.

Kamienica od poł. XVIII w. do początku XIX w.

Około roku 1815 powstał widok placu Zamkowego w ujęciu od wschodu – w kierunku zamku. Południowa pierzeja placu złożona z kamienic nr 6 i 7 zarejestrowana została w formie niewiele różniącej się od jej wyglądu współczesnego. Budynek pl. Zamkowy 7 już wówczas miał układ kalenicowy. Wskazuje to, że do zniesienia dwuszczytowego (zapewne renesansowego) zwieńczenia fasady kamienicy, na rzecz dachu o układzie kalenicowym, ukazanym na rysunku F.B. Wernera, musiało dojść między połową XVIII w., a początkiem XIX w. Wprowadzono więźbę dachu o konstrukcji

¹⁵ Na widoku autor zróżnicował poszycia dachów poszczególnych budynków – na czerwono zaznaczył dachy ceramiczne, na szaro poszycia gontem. Kamienice kryte gontem stanowiły znaczny odsetek w śródmieściu Brzegu jeszcze na pocz. XX w.

stolcowej wzmocnionej wieszarami i jego poszycie dachówką karpiówką układaną w koronkę.

Według omawianego widoku w fasadzie, nad drzwiami wejścia do sieni znajdowała się prostokątna supraporta – w miejscu obecnego gzymsu wspartego na konsolkach. Do kamienicy od zachodu przylegał otoczony murem ogród. Na poddaszu domu urządzona została izba mieszkalna. Wydzielono ją z przestrzeni strychowej ścianami o konstrukcji ryglowej, wypełnionej strychulcem. Światło trafiało do izby poprzez okna w szczycie zachodnim. Wejście na poddasze poprowadzono jednobiegowymi schodami umieszczonymi w środkowym trakcie, w zasięgu pasma wschodniego, nad pozostałością komina butelkowego dawnej kuchni.

Kamienica w XIX-XX w.

Wspomniany wyżej gzyms nad wejściem do sieni to efekt jakichś prac, które prowadzono w budynku w 2 poł. XIX w. Być może z tego czasu pochodzą sklepienia odcinkowe na parterze oraz drewniane, bogato rozrzeźbione przepierzenie z drzwiami na piętrze. Na poziomie parteru wydzielono wówczas wąską sień przelotową, z klatką schodową w trakcie tylnym oraz, być może, pomieszczenia w obrębie pasma i traktu środkowego. Schody z parteru na piętro zajęły południowo-zachodni narożnik tylnego traktu.

Zachował się częściowo projekt bliżej nieokreślonych prac budowlanych z roku 1871. Zawiera on przekrój pionowy wzdłuż osi wschód-zachód, fragment rzutu przyziemia i plan sytuacyjny.¹⁶ Spośród trzech elementów projektu najbardziej ciekawy wydaje się być plan sytuacyjny ukazujący sposób zagospodarowania parceli – różny od dzisiejszego. Wynika z niego, że obok budynku głównego istniało skrzydło wschodnie – obie części tworzyły plan węgielnicy. Wzdłuż granicy południowej stał parafialny budynek gospodarczy. Między obu skrzydłami i budynkiem gospodarczym znajdował się niewielki dziedziniec dostępny od zachodu przez bramę w murze parawanowym – od strony pomnika Świętej Trójcy. Część zachodnią parceli tworzył ogród – ograniczony od południa w stosunku do stanu dzisiejszego. Plan dostarcza także informacji na temat zabudowy parceli przylegającej od południa. Wynika z niego, że była ona użytkowana przez nauczycieli pobliskiego gimnazjum. Z kolei przekrój pionowy przez budynek główny odnosi się najprawdopodobniej do przebudowy dachu, o czym świadczą zaznaczone na czerwono przekroje elementów konstrukcyjnych. Można wnosić, że istniejący dach, łącznie ze szczytem wschodnim, został zrealizowany wg tego projektu – stan projektowany i istniejący obecnie właściwie nie różnią się. Na rysunku, w drugim planie, zaznaczony został dach nieistniejącego obecnie skrzydła wschodniego, który był dwuspadowy i nieco niższy od dachu budynku frontowego. Z zachowanego fragmentu rzutu przyziemia wynika, że we frontowym pomieszczeniu pasma zachodniego znajdowała się kancelaria parafialna. Taki sposób użytkowania tego pomieszczenia przetrwał do około 1995 r.

Najprawdopodobniej około roku 1920 doszło do istotnych zmian w głębi parceli. Rozebrane zostały skrzydło wschodnie i oficyna gospodarcza wzdłuż granicy południowej oraz wzniesiono zachowane do dziś skrzydło zachodnie. Temu nowemu elementowi nadano formę nawiązującą do skrzydła frontowego. Ściany skrzydła zachodniego zbudowano z cegły maszynowej i obustronnie otynkowano. Powstał też niewielki dziedziniec w południowo-wschodnim narożniku parceli, a ogród w części zachodniej został powiększony w kierunku południowym. Elewacja zachodnia kamienicy, ogród

W otynkowanej elewacji zachodniej kamienicy, w zasięgu historycznego skrzydła frontowego występuje odsadzka na granicy parteru i piętra. Ściana ta jest z okresu gotyckiego, o czym wiadomo z jej rozpoznania od strony wnętrza kamienicy. Odsadzka wskazuje, że razem z gotyckim założeniem stwierdzonym w kamienicy pl. Zamkowy 7 był realizowany budynek po jego stronie

¹⁶ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Kartografia Rejencji Wrocławskiej, sygn. I/237.

zachodniej. Ogród otoczony murem urządzono zapewne w miejscu rozebranej kamienicy. Widoczne są w nim w dużej mierze zasypane dwa potężne kroksztyny o cechach manieryzmu północnoeuropejskiego (około 1600 r.). Ich wymiary pozwalają wnioskować, że stanowiły podporę wykusza. W ogrodzie leżą jeszcze drobniejsze fragmenty kamieniarki. Jeden ułamek jest częścią detalu z 4 ćw. XVI w.

2. Próba rekonstrukcji parcelacji bloku kurii kanonickich

Blok, z zachowanym fragmentem zabudowy, pomiędzy placem Zamkowym a ulicami Różaną, Fryderyka Chopina i placem Stanisława Moniuszki (dawniej Kolegiackim) jest zbliżony do trapezu o wymiarach 39–40 m x 57–59 m. W przeliczeniu na miarę, według której dokonano parcelacji miasta lokacyjnego (1 stopa = 31,3 cm) wymiary bloku wynoszą 125 stóp x 182–188 stóp. Działki kanonickie ustawione były, podobnie jak mieszczańskie, w dwóch szeregach, frontem do placów Zamkowego i Kolegiackiego. Świadczy o tym układ parcel zarejestrowany na archiwalnym planie katastralnym z XIX w. (ryc. 9) oraz odkrycia relikwów średniowiecznej zabudowy dokonane po obu stronach kwartału. Badając piwnice wyburzonej kamienicy przy pl. Kolegiackim 6 stwierdzono, że jej początek stanowił ceglany dom gotycki, dwutraktowy, o długości 19,2 m, szerokości 8,3 m. Piwnice frontowa i tylna zostały zasklepione kolebami. W południowo-zachodnim narożu piwnicy traktu tylnego znajdował się piec typu hipokaustum, nakryty kolebką, z wnękami w licu zewnętrznym ścian. Pierwsze schody łączące piwnice z parterem mieściły się w narożu północno-zachodnim traktu frontowego. Razem z domem pl. Kolegiacki 6 wzniesiono sąsiedni od wschodu, mający 17,5 m długości.¹⁷

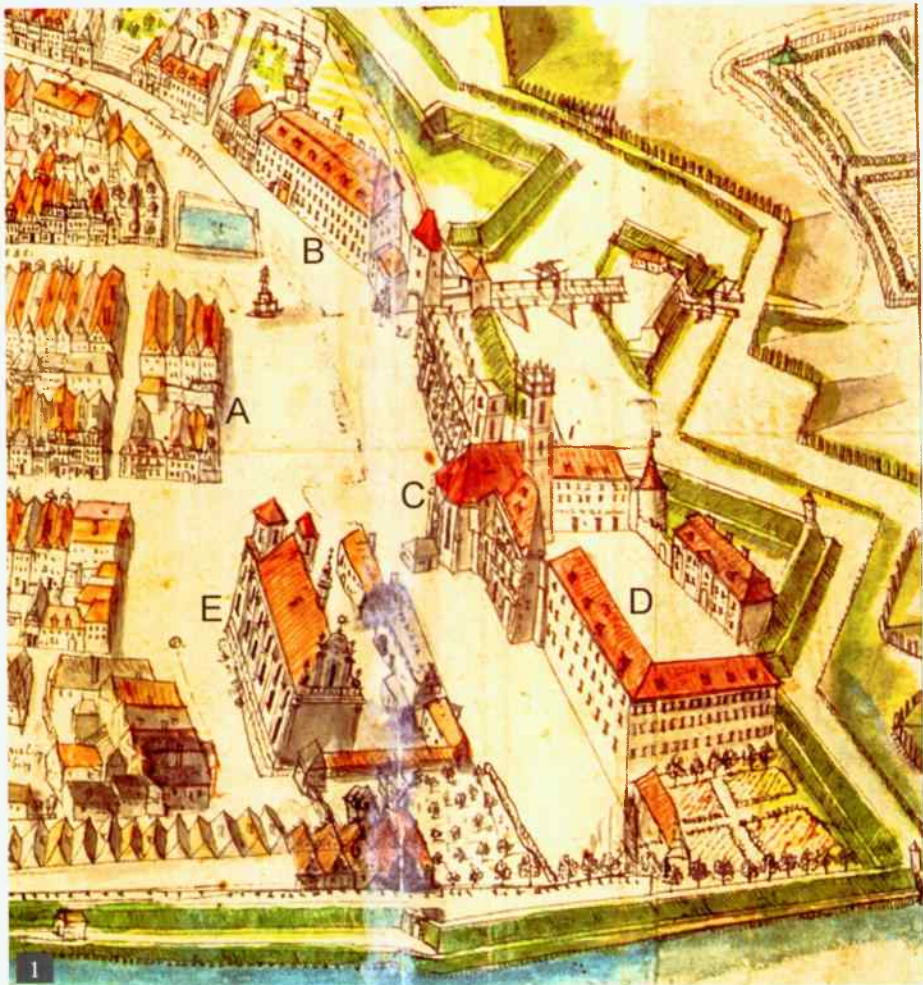
Wschodnie ściany odkrytych domów gotyckich przy placach Zamkowym i Kolegiackim układają się na linii granicznej dzielącej rzeźzony kwartał na pół. W dalszych rozważaniach sprawdzono szerokości frontów odkrytych kanonii średniowiecznych, a także wymiary ogrodów i budynków odczytane ze współczesnego planu miasta w skali 1:500. I tak, niezabudowany, zachodni pas terenu (dawny ogród) przy pl. Zamkowym 7 ma szerokość 9,9 m, czyli 31,6 stopy. Średniowieczne pasmo zachodnie w obrębie kamienicy nr 7 miało szerokość 9,7 m, czyli 31 stóp. Dobudowane w renesansie pasmo wschodnie, o szerokości 3,8 m można przeliczyć na 12 stóp. Sąsiadująca od wschodu kamienica przy pl. Zamkowym 6 ma szerokość 16 m – 51 stóp, ale biorąc pod uwagę uskok wykształcony w elewacji tylnej można przypuszczać, że składa się ona z 2 pasm o szerokości 5,5 m (17,5 stopy) i 10,5 m (33 stopy). Zauważmy, że dwa sąsiadujące z sobą krótsze pasma kamienic przy pl. Zamkowym 6 i 7 sumują się do 29,5 stopy. Dom gotycki stwierdzony przy pl. Kolegiackim miał szerokość 8,3 m – 26,5 stóp. Przedstawione powyżej dane wskazują, że pierzeje północna i południowa bloku zostały podzielone na 4 działki 30-stopowe (ryc. 12). Daje to jednak łącznie 8 kurii, zamiast 12, o których wiadomo z poświadczonym źródłowo składem kapituły kolegiaty. Lokalizacji 4 domów kanonickich można dopatrywać się w sąsiedztwie rozpatrywanego bloku, np. na wprost północnej pierzei pl. Zamkowego, na terenie zapewne uwolnionym od zabudowy w związku z realizacją kościoła pw. Świętego Krzyża w latach 1734–1746.

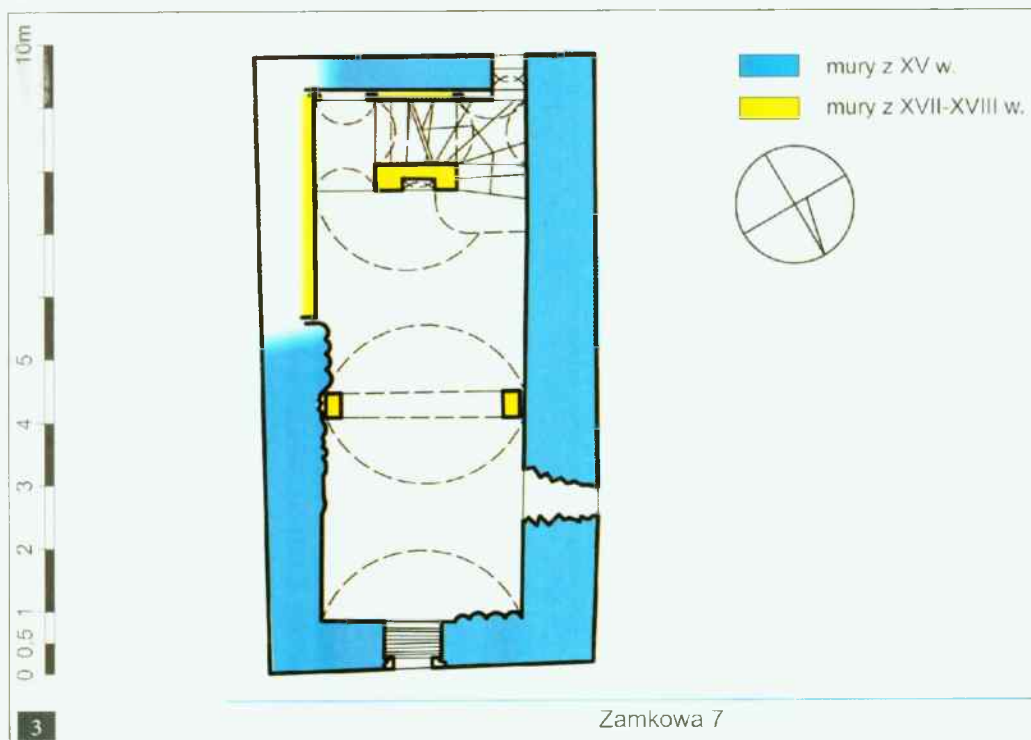
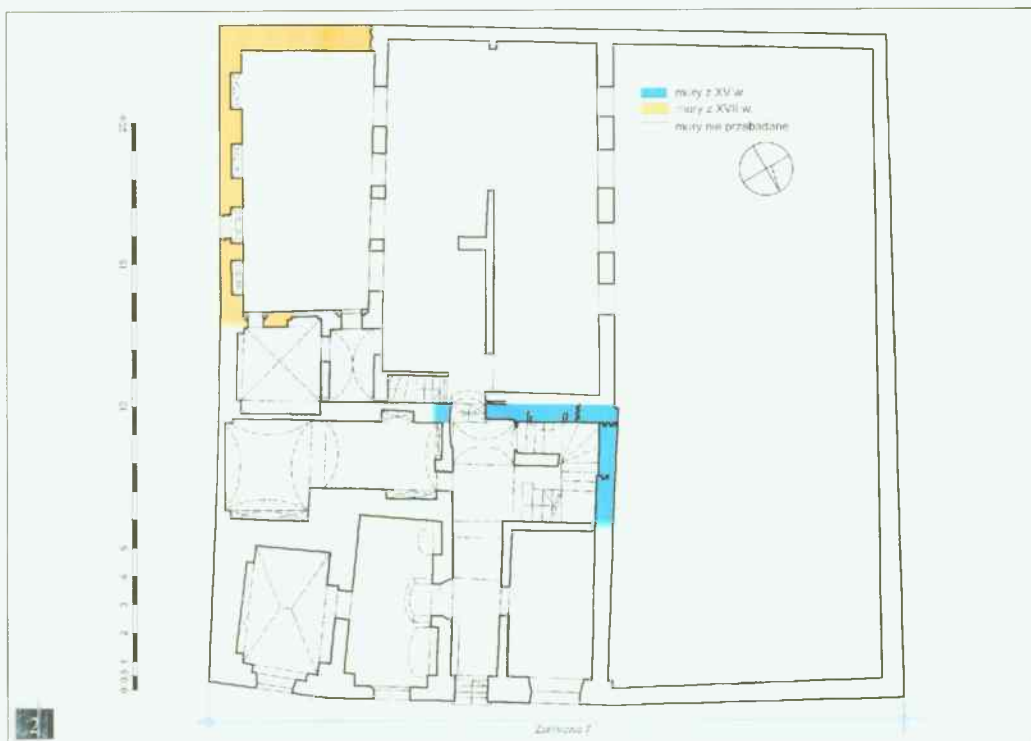
Spis ilustracji:

1. Plac Zamkowy w Brzegu na fragmencie planu widokowego F.B. Wernera z około połowy XVIII w. Oznaczenia: A – kwartał kanonicki, B – Gimnasium Illustris, C – kolegiata Świętego Trójcy i św. Jadwigi, D – zamek, E – kościół Świętego Krzyża.
2. Brzeg, Pl. Zamkowy 7. Rozwarstwienie chronologiczne murów parteru. Rys. P. Błoniewski.

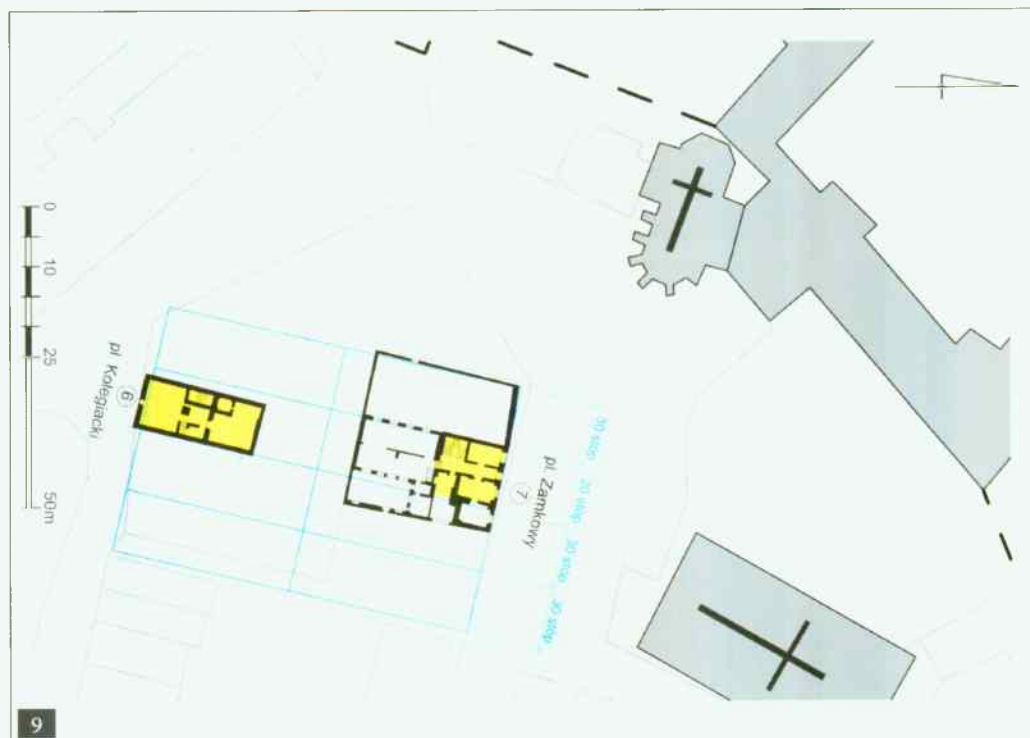
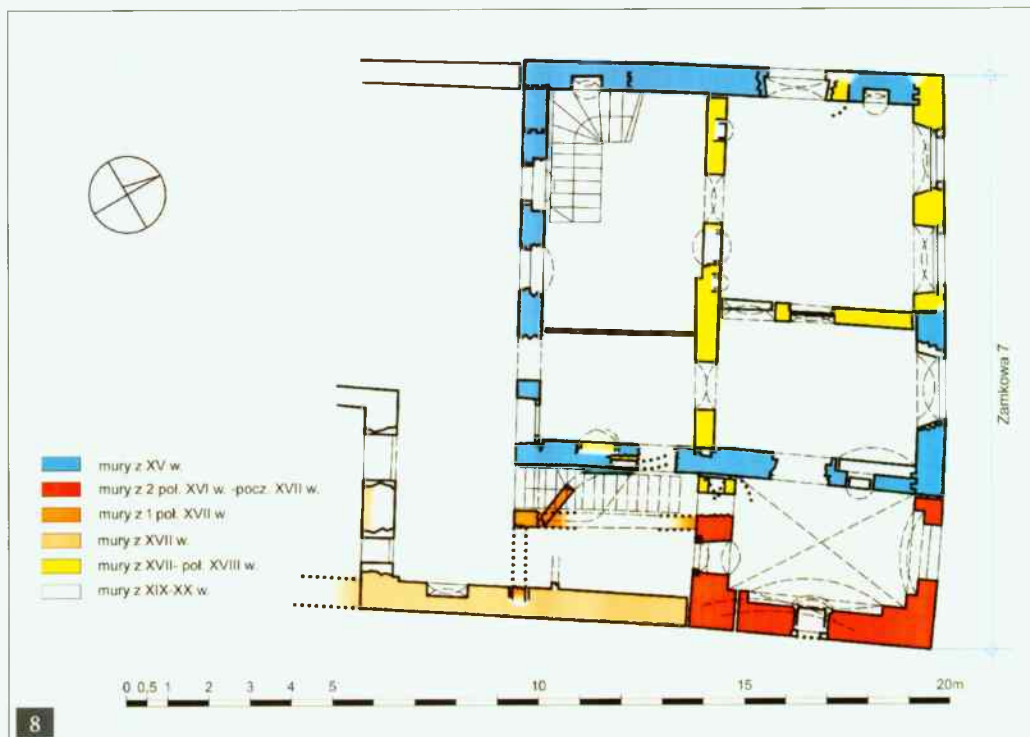
¹⁷ M. Małachowicz, R. Karnicki, A. Małachowicz, T. Ciasnocha, *Wyniki badań architektoniczno-archeologicznych odsłoniętych relikwów gotyckich piwnic budynku przy pl. Kolegiackim 6 w Brzegu*, Brzeg-Wrocław 2007–2008; sprawozdanie w archiwum WKZ w Opolu. Dziękujemy autorom za możliwość zapoznania się z wynikami niepublikowanych badań.

3. Brzeg, Pl. Zamkowy 7. Rozwarstwienie chronologiczne murów piwnicy. *Rys. P. Błoniowski.*
4. Brzeg, Pl. Zamkowy 7. Tylna część komory piwnicznej z widokiem na schody. *Fot. M. Chorowska.*
5. Brzeg, Pl. Zamkowy 7. Zamurowana gotycka wnęka na I piętrze kamienicy, w ścianie zachodniej. *Fot. M. Chorowska.*
6. Brzeg, Pl. Zamkowy 7. I piętro, trakt środkowy pasma wschodniego. Okienko w kamiennym, fazowanym obramieniu. *Fot. M. Chorowska.*
7. Brzeg, Pl. Zamkowy 7. I piętro. Widok na relikwiarz komina butelkowego zachowany w trakcie środkowym pasma wschodniego kamienicy. *Fot. M. Chorowska.*
8. Brzeg, Pl. Zamkowy 7. Rozwarstwienie chronologiczne murów pierwszego piętra. *Rys. P. Błoniowski.*
9. Kwartał kanonicki na planie sytuacyjnym okolic placu Zamkowego. Próba rekonstrukcji pierwotnego podziału na kurie o wymiarach 30 x 90 stóp, *oprac. M. Chorowska, rys. P. Błoniowski.* Na żółto zaznaczono odkryte budynki średniowieczne.









Małgorzata Chorowska, Czesław Lasota, Andrzej Peszko, Jerzy Skarbek

Rozpoznanie historyczno-architektoniczne kamienicy mieszczańskiej Rynek 7 w Brzegu

Rynek brzeski wytyczono w momencie lokacji miasta w połowie XIII w. Plac pełnił przede wszystkim funkcje handlowe, był również miejscem politycznych i świątecznych zgromadzeń mieszkańców. Jako że stanowił centrum miasta, wzdłuż jego pierzei wznosili domy najbogatsi i najbardziej wpływowi mieszkańcy. Do 1945 r. wokół rynku stało 36 kamienic frontem zwróconych do placu. Większość z nich (około 70%) rozebrano w latach 50. XX w. W całości przetrwała jedynie pierzeja wschodnia. Cztery kamienice zachowały się także w pierzei południowej, na odinku między ulicami Mleczną i Jabłkową, przedzielone blokiem mieszkalnym Rynek 8. Przynajmniej dwie z nich wzniesiono od fundamentów na początku XX w. w miejscu starszych budynków. Jedynie kamienica Rynek 7 (być może również Rynek 6) zachowała wielowiekową strukturę. W ciągu stuleci była kilkakrotnie przebudowywana. Obecnie jest to budynek murowany z cegły, czterokondygnacyjny, przykryty dachem o niewielkim nachyleniu połaci, z fasadą o wystroju neoklasycystycznym (ryc. 1).

W roku 2000 przeprowadzono remont fasady. W jego trakcie odkryto na poziomie pierwszego piętra fragment gotyckiej fasady, który został wyeksponowany w formie odkrywki. Ujawniona gotycka metryka kamienicy dała podstawę do dalszych badań. W roku 2015 na zlecenie Opolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przeprowadzono prace obejmujące badania architektoniczne piwnic oraz kwerendę archiwalną.¹ W wyniku przeprowadzonych badań udało się ustalić kolejne fazy narastania zabudowy w obrębie posesji Rynek 7 (ryc. 2).

Wyniki badań architektonicznych piwnic

Faza I – XIII w.

Z przeprowadzonych badań wynika, że w zasięgu piwnic budynków Rynek nr 6, 7 i 8 znajdują się relikty murowanej zabudowy ceglanej o wątku dwuwozówkowym, które można datować najpóźniej na koniec XIII w.

Faza Ia. Najstarszy ceglano-kamienny relikw to ściana graniczna pomiędzy budynkami nr 7 i 8. Pierwotnie stanowiła ona ścianę wschodnią budynku rozciągającego się w głąb posesji Rynek 8 na około 10 m. Jej lico zewnętrzne, widoczne we wnętrzu frontowej komory piwnicznej w kamienicy Rynek 7, do wysokości 1,0-1,05 m powyżej posadzki piwnicy zostało zbudowane z eratyków granitowych. Wyżej występuje cegła w wątku dwuwozówkowym lub nieregularnym, z przewagą wozówek. Ostatnią warstwę cegieł pod betonową latą w sklepieniu obecnej piwnicy stanowi rolla.

Faza Ib. Do wyżej opisanej ściany granicznej dostawiono budynek o wewnętrznych wymiarach 10 m x 6,5 m. Był on ustawiony kalenicowo do frontu posesji Rynek 7. Regularny wątek dwuwozówkowy jest widoczny w licu ściany wschodniej piwnicy frontowej, w pasie powyżej jej partii wmurowanej z eratyków (ryc. 3). Ustalona grubość ścian północnej i południowej piwnicy frontowej wynosi odpowiednio 1,5 i około 1 m. Użyte cegły mają wymiary: długość 23-26 cm, szerokość 11,5-12,5 cm, wysokość 7,5-8,5 cm. Spoiny skorodowały i są słabo widoczne. W pobliżu południowego narożnika ściany wschodniej zachowała się oryginalna, niewielka wnęka, o szerokości 0,62 m

¹ M. Chorowska, C. Lasota, A. Peszko, J. Skarbek, *Rozpoznanie historyczno-architektoniczne kamienicy mieszczańskiej Rynek 7 w Brzegu*, maszynopis archiwum OWKZ 2015.

i wysokości 0,74 m. Jej parapet znajduje się bardzo nisko względem obecnego poziomu posadzki w piwnicy (ryc. 4). Wyjście na dziedziniec (?) znajdowało się w ścianie południowej, w pobliżu narożnika zachodniego. Było szerokie na 1,62 m w świetle ościeży, pierwotnie bez węgarów, sklepienie łękiem odcinkowym (ryc. 5). Zachodnie ościeże wejścia łączyło się ze ścianką o grubości 0,5 m, która zdublowała ścianę sąsiedniego domu (nr 8). Jej funkcja nie jest znana. Bliskość wejścia może wskazywać, że był to mur oporowy schodów lub rampy komunikującej dolną kondygnację domu z dziedzińcem. Zamurowanie wejścia nastąpiło dopiero w XX w. Nie znamy formy nakrycia dolnej kondygnacji domu z XIII w. Wiadomo jedynie, że nie było to istniejące sklepienie kolebkowe.

Faza Ic. W kolejnej fazie ściana wschodnia domu nr 7 została przedłużona w głąb posesji o odcinek 3,2 m. Jak można sądzić, była to inwestycja prowadzona z sąsiedniej posesji (nr 6), ponieważ na zakończeniu ściany uformowano kamienny narożnik (ryc. 6). W licu ściany widoczny jest ceglany wąż dwuwózkowy. Zastosowano cegły o zbliżonych wymiarach do opisanych powyżej.

Faza II – XIV-XV w.

Świadectwa działań budowlanych przeprowadzonych w obrębie piwnicy pokazują, że kamienica uzyskała w XIV-XV w. głębokość 21 m i w pełni wykształcony plan dwutraktowy. W pierwszym etapie dobudowano do kalenicowego domu z I fazy skrzydło tylne o wymiarach 5 m x 11,2 m. Po jego wschodniej stronie pozostawał niezabudowany wjazd na tyły posesji, o szerokości 2,5 m, o który w następnym etapie powiększono kamienicę. Skrzydło tylne było pierwotnie sklepienie kolebą o osi północ-południe. Około 1880 r. zastąpiono ją stropem odcinkowym na belkach stalowych. Po rozbiórce sklepienia ściany lateralne pomieszczenia, a zwłaszcza odsłonięte bruzdy sklepienne przelicowano średniowieczną cegłą rozbiórkową, prawdopodobnie pozyskaną z likwidowanego sklepienia. Dolne partie ścian wzdłużnych i ścianę czołową zbudowano z kamieni polnych, miejscami przetykając je cegłą w nieregularnym wążku jednowózkowym.

Piwnica pod zabudowanym przejazdem uzyskała formę wąskiego, sklepionego kolebkowo korytarza (ryc. 7). Jego ściana boczna (wschodnia) została zbudowana głównie z cegieł w wążku jednowózkowym. Sklepienie korytarza wykonano z cegieł ustawionych główkami. W jednym miejscu, pod schodami do piwnicy, sklepienie kolebkowe oparto jedynie na dwóch łękach odcinkowych, które z kolei opierały się na kamiennym filarku wbitym punktowo w tę ścianę wschodnią. To może oznaczać, że ściana ta była w istocie bocznią ścianą sąsiedniego domu (nr 6).

Faza III – 2 poł. XVI-XVII w.

Działania podjęte w tej fazie dotyczyły wprowadzenia traktu środkowego o funkcji komunikacyjnej. Mury zostały zbudowane z kamienia i cegieł o formacie średniowiecznym. Zastosowano dość jasną zaprawę wapienną; słabą i piaszczystą.

Faza IV – ok. 1880 r. - XX w.

Zmiany dotyczyły nowej organizacji zejścia do piwnicy. Około 1880 r. wprowadzono schody zabiegowe w środkowym trakcie komunikacyjnym, którymi przebito starsze mury. Po 1945 r. schody te zostały zablokowane i wprowadzono obecne zejście.

Początki kamienicy oraz jej przekształcenia w świetle historiografii miasta, źródeł i wyników badań

Przeprowadzone badania architektoniczne piwnic wykazały, że początki kamienicy Rynek 7 oraz sąsiednich Rynek 6 i 8 sięgają 2 połowy XIII w.² Spośród zachowanych kamienic przyrynkowych,

² Obecnie posesja Rynek 8 to współczesny blok mieszkalny zbudowany w latach 50-60. XX w. w miejscu rozebranych dwóch kamienic. Jedynym reliktem starszej zabudowy są tu ściany graniczne z kamienicami Rynek 7 i Jabłkowa 1.

z których niemal wszystkie zostały w podobny sposób przebadane, właśnie tu odkryte zostały relikty najstarszych kamienic mieszcząskich.³ Na mury, które można datować na 2 połowę XIII w. natknięto się w trakcie prac badawczych w minionych latach także w kamienicach narożnych, przy ulicach wychodzących z rynku w kierunku południowym – Jabłkowa 6 (róg do Długiej)⁴, Staromiejska 6 (róg do Długiej)⁵ i Długa 6 (róg do Mlecznej)⁶. W Brzegu, w obrębie parcel wytyczonych w trakcie lokacji miasta odkryto łącznie relikty sześciu murowanych świeckich budowli mieszkalnych z 2 połowy XIII w. Fakt ten jest o tyle istotny, gdyż pozwala sytuować Brzeg drugiej połowy XIII w. wśród najprężniejszych ośrodków miejskich na Śląsku. Dotąd pozostałości trzynastowiecznych kamienic zostały stwierdzone tylko we Wrocławiu. W innych większych miastach Śląska, stanowiących stolice książęce – Głogowie, Legnicy, Świdnicy – murowane domy zaczęto wznosić od XIV w.⁷

Dotychczasowy stan wiedzy wskazuje na to, że brzeska kamienica mieszcząska rozwijała się w sposób podobny jak w wyżej wymienionych ośrodkach miejskich. Załącznikiem był zwykle niewielki murowany obiekt samodzielny lub stanowiący część obszerniejszego domostwa wzniesionego innymi technikami. Z biegiem lat dodawane były następne murowane segmenty, aż do ukształtowania się pełnego planu kamienicy podzielonej na trakty i pasma.⁸ W Brzegu proces taki został zaobserwowany zarówno w przypadku kamienicy Rynek 7 i Rynek 6, jak również w nieco młodszych kamienicach Rynek 2, 3, 4, Dzierżonia 1-3, 10 i 12.

Janusz Pudełko dokonując analizy metrologicznej bloków zabudowy wokół brzeskiego rynku ustalił, że pierwotne działki lokacyjne były zwykle znacznie szersze, a nowożytnie granice parcel to rezultat późniejszych podziałów. Pierwotnie każdy z sześciu bloków zabudowy otaczających rynek zawierał tylko trzy parcele o wymiarach 60 x 120 stóp, przy stopie długości 31,3 cm.⁹ Potwierdzają to rezultaty wykonywanych badań. Dotychczas ustalono, że obecne kamienice Dzierżonia 10 i 12 jeszcze u schyłku gotyku były jednym obszernym domostwem z bardzo bogato zdobioną fasadą długości około 20 m.¹⁰ Zamurowane gotyckie otwory drzwiowe odnaleziono między kamienicami Dzierżonia 6 i 8 (na parterze i 1 piętrze)¹¹, Dzierżonia 10-12 (w piwnicy na parterze, i w przestrzeni

³ Dotychczas badaniami objęto kamienice przyrynkowe z wyjątkiem Rynek 5, Rynek 6, Rynek 10, Mleczna 1 (róg do rynku), Jabłkowa 1 (róg do rynku) – wcześniej jednak w większości tych budynków przeprowadzono wstępną lustrację przy okazji zakładania tzw. białych kart i innych prac, np. remontowych (J. Skarbek). Żadnych badań ani lustracji nie przeprowadzono w odniesieniu do kamienicy Rynek 6. Ponadto metodycznymi badaniami lub lustracjami objęto wcześniej kilkanaście kamienic z rejonu ulic: Dzierżonia, Reja, Młynarskiej, Chopina, Staromiejskiej, Długiej i placu Zamkowego.

⁴ J. Skarbek, *Relikty miejskiej wieży mieszkalnej przy ul. Jabłkowej 6 w Brzegu* [w:] *Opolski informator konserwatorski*, Opole 2013, s. 101-1016.

⁵ M. Chorowska, Cz. Lasota, A. Peszko, J. Skarbek, *Rozpoznanie historyczno-architektoniczne kamienicy mieszcząskiej Staromiejskiej 6 w Brzegu*, maszynopis archiwum OWKZ 2014.

⁶ M. Chorowska, Cz. Lasota, A. Peszko, J. Skarbek, *Rozpoznanie historyczno-architektoniczne kamienicy mieszcząskiej Długiej 6 w Brzegu*, maszynopis archiwum OWKZ 2014.

⁷ M. Chorowska, Cz. Lasota, *Upowszechnienie się mieszkalnej zabudowy murowanej w średniowiecznych miastach na Śląsku w kontekście stanu badań i potrzeb badawczych*, [w:] *Dom w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. B. Gediga, Wrocław 2004, s. 34 – 49.

⁸ Znamy też przykłady kamienic gotyckich, które wzniesiono na bardziej złożonym planie w wyniku jednego przedsięwzięcia budowlanego – Młynarska 1, Reja 5-7. Jednak są to obiekty późniejsze, które można datować na XIV-XV w.; M. Chorowska, Cz. Lasota, A. Peszko, J. Skarbek, *Rozpoznanie historyczno-architektoniczne kamienicy mieszcząskiej przy ul. Młynarskiej 1 w Brzegu*, maszynopis archiwum OWKZ 2014; *Rozpoznanie historyczno-architektoniczne kamienicy mieszcząskiej Reja 5 i Reja 7 w Brzegu*, maszynopis archiwum OWKZ 2015.

⁹ J. Pudełko, *Działka lokacyjna w strukturze przestrzennej średniowiecznych miast śląskich XIII wieku*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. IX, 1964, z. 2, s.117.

¹⁰ J. Burnita, Cz. Lasota, J. Skarbek, *Wyniki badań architektonicznych kamienicy przy ul. Dzierżonia 10-12 w Brzegu i odkrytych w wykopie relikwów zabudowy tylnej działki*, Wrocław 2007, opracowanie dostępne w Urzędzie Miasta Brzeg.

¹¹ W latach 2009-2010 J. Skarbek prowadził nadzór konserwatorski i badania architektoniczne w trakcie remontu kamienicy Dzierżonia 6. Wskutek zmiany inwestora badań nie dokończono. W ich trakcie odkryto ostrołuczny otwór drzwiowy na parterze w trakcie frontowym prowadzący do kamienicy Dzierżonia 8 i drugi nowożytny w trakcie środkowym, trzeci otwór drzwiowy, również ostrołuczny stwierdzono na poziomie 1 piętra traktu środkowego.

miedzy 1 i 2 piętrzem)¹² oraz między kamienicami Reja 5 i Reja 7 (w piwnicy), gdzie do podziału na osobne budynki musiało dojść dopiero około 1750 r.¹³ Na podstawie rekonstrukcji rozplanowania lokacyjnych parcel przyrynkowych opracowanej przez J. Pudelkę można domniemywać, że obecne posesje Rynek 7 i wschodnia połowa posesji Rynek 8 (współczesny budynek mieszkalny) tworzyły pierwotnie jedną działkę. W tym samym bloku zabudowy podobnych „par” należy doszukiwać się w odniesieniu do kamienic Mleczna 1 i Rynek 6 oraz Jabłkowa 1 i zachodnia połowa budynku Rynek 8 (ryc. 8). W trakcie badań przeprowadzonych w piwnicach kamienicy Rynek 7 nie odnaleziono śladów średniowiecznych otworów drzwiowych w ścianie granicznej z posesją Rynek 8. Może to sugerować, że podziału pierwotnie szerszej parceli dokonano jeszcze przed powstaniem najstarszego murowanego obiektu w obrębie dzisiejszej kamienicy Rynek 7.

Do końca średniowiecza w granicach dzisiejszej posesji Rynek 7 powstała w pełni ukształtowana, gotycka kamienica murowana z cegły. Miała ona bogato zdobioną fasadę, o czym świadczy jej odkryty i odsłonięty w 2000 r. relikw. W trakcie remontu fasady natrafiono na fragment ceglano-licowego wątku jednowozówkowego oraz dobrze zachowaną gotycką blendę zamkniętą łukiem w typie oślego grzbietu (ryc. 9). Ujawnił się także fragment zębatej rolki z cegieł układanych ukośnie (pod kątem 45 stopni)¹⁴. Ościeża blendy wykonano z cegły profilowanej z wałkiem na uskokach. Jej dno pokrywa dekoracja malarska ze swobodnie malowanym pobiałą wapienną na czarnym tle motywem maswerkowym. Jest to maswerk dwulancetowy z rozbudowanym rysunkiem w partii nadproża i nad linią parapetu. W nadprożu występują motywy trój- i czteroliści oraz „rybie pęcherze”; w dolnej części wymalowano dwa poziomy czteroliści. Dekortacja malarska powstała prawdopodobnie w 2 połowie XV lub na początku XVI w., na co wskazywałoby zastosowanie motywu „rybiego pęcherza”. W trakcie wspomnianego remontu nie udało się określić zasięgu występowania relikw gotyckiej fasady. Szczególnie interesujące byłoby poznanie jej górnej granicy, co stanowiłoby kolejny przykład dotyczący kwestii wysokości gotyckich kamienic w Brzegu. W tym względzie dotychczas udało się stwierdzić, że gotycka kamienica Rynek 2 miała tylko jedno piętro i wieńczył ją wysoki szczyt, którego dolna kondygnacja zachowała się w dobrym stanie¹⁵. Jednopiętrowa była również kamienica Dzierżonia 10-12; wieńczyły ją prawdopodobnie dwa szczyty¹⁶. Dwupiętrową gotycką elewację odsłonięto w budynku Sukiennice 5, dwa gotyckie piętra stwierdzono również w budynku Sukiennice 1¹⁷. W obu przypadkach z rejonu ul. Sukiennice piętra powstały w wyniku nadbudowy komór sukienniczych i nie wiemy czy w okresie gotyku pełniły one funkcję mieszkalną; z całą pewnością nie były to typowe kamienice mieszczańskie.

W chwili odkrycia gotyckich relikw fasady Rynek 7 blendę wraz z profilowanym ościeżem oraz

¹² J. Burnita, Cz. Lasota, J. Skarbek, op. cit. Zamurowany, ostrołuczny otwór drzwiowy na parterze, w ścianie granicznej dzielącej obie kamienice widział około 1995 r. J. Skarbek w trakcie remontu sklepu w kamienicy Dzierżonia 12. Od tego momentu gotycki otwór zasłonięty jest regalem sklepowym.

¹³ M. Chorowska, C. Lasota, A. Peszko, J. Skarbek, *Rozpoznanie historyczno-architektoniczne kamienicy mieszczańskiej Reja 5 i Reja 7 w Brzegu*, maszynopis archiwum OWKZ 2015.

¹⁴ Odkrycia dokonano przypadkowo wskutek skucia fragmentu spęcherzonego tynku. Ponieważ pozostałe partie tynku trzymały się dobrze, z przyczyn finansowych nie było zgody inwestora na przeprowadzenie badań architektonicznych. Zdecydowano się jedynie na ekspozycję odkrytej blendy. Analizę odkrytych relikw gotyckich oraz program konserwatorski wykonał Jerzy Skarbek. Znaleźisko pokrótce zostało omówione: A. Peszko, J. Skarbek, *Kamienica mieszczańska w Brzegu. Geneza, formy rozwoju oraz sposoby dekoracji fasad i elewacji na podstawie wyników badań i prac konserwatorskich przeprowadzonych w latach 1998-2009* [w:] *Wiadomości konserwatorskie*, 26/2009, s. 457; J. Skarbek, *Kolorystyka brzeskich kamienic od gotyku do końca XIX w. Problematyka badawcza i konserwatorska* [w:] *Opolski informator konserwatorski*, Opole 2010, s. 14.

¹⁵ Pokażne fragmenty gotyckiej fasady Rynek 2 odkrył w roku 1999 J. Skarbek. Badający odkrycie R. Czerner uznał, że średniowieczne mury obecnego II piętra to dolny poziom szczytu gotyckiej kamienicy. W trakcie prac remontowo-konserwatorskich w roku 2000 zdecydowano się na ekspozycję gotyckiej fasady jedynie na poziomie I piętra; równie dobrze zachowany dolny poziom szczytu zdecydowano się zasłonić.

¹⁶ J. Burnita, Cz. Lasota, Lasota, Skarbek, op. cit.

¹⁷ W budynku Sukiennice 5 prace badawcze, program konserwatorski i częściowo realizację ekspozycji gotyckich elewacji w latach 2002 i 2007 wykonał J. Skarbek. W budynku Sukiennice 1, w trakcie remontu elewacji południowej w 2002 r. J. Skarbek widział ceglano-licowe gotyckie na poziomie 2 piętra.

otaczający ją ceglany watek jednowozówkowy pokrywał tynk cienkowiekowy – rodzaj wapiennej zacierki. Owa zacierka, którą ostatecznie zdecydowano się usunąć, pochodziła prawdopodobnie z 3 lub 4 ćw. XVI w. Nie wiadomo, czy wówczas fasadę przebudowano, czy tylko otynkowano ceglane lico i dekorację malarską zachowując gotycką artykulację. Na podobne tynkowe nowożytnie zacierki na gotyckich murach i blendach z wymalowanymi motywami oszklenia natrafiono w fasadach kamienic Dzierżonia 10 i Sukiennice 5.

Nie wiemy kiedy dokonano pierwszej gruntownej przebudowy gotyckiej kamienicy Rynek 7 – czy nastąpiło to w epoce renesansu, czy raczej w baroku? Na widoku wschodniej pierzei rynku brzeskiego F.B. Wernera z ok. poł. XVIII w. kamienicę Rynek 7 widzimy jako czteroosiową, dwupiętrową, zwieńczoną dwoma szczytami osłaniającymi dach dwukalenicowy (ryc. 10). W przyziemiu, na osi wschodniej znajdują się szerokie, dwuskrzydłowe drzwi, w środkowej części dwa okna i na osi zachodniej wąskie drzwi. Piętra dzielą pilastry (lub lizany) przecinające obie kondygnacje. Oba szczyty ujęte w spływy wolutowe wieńczą trójkątne przyczółki ze sterczynami. Na podstawie widoku można domniemywać, że Werner zarejestrował barokowy wystrój fasady. Z roku 1828 pochodzi widok wschodniej strony brzeskiego rynku autorstwa J. Feldera charakteryzujący się dużą wiarygodnością w odwzorowaniu szczegółów (ryc. 11). Kamienica Rynek 7 ukazana została jako czteroosiowa, dwupiętrowa, zwieńczona szerokim szczytem ujętym dwoma poziomami wolut. Na parterze znajdują się dwa prostokątne otwory drzwiowe – zapewne jeden do sieni i jeden do sklepu (na osi wschodniej), przed którym ustawiono ławę z towarami na sprzedaż. Parter pokrywa pasowe boniowanie. Okna parteru i pięter są prostokątne. Skromny wystrój fasady jawi się nam jako pochodzący z końca XVIII w. – łączący w sobie cechy późnego baroku i wczesnego klasycyzmu.¹⁸ Przy takiej interpretacji można przyjąć za wiarygodne zwieńczenie dwuszczytowe fasady z widoku F.B. Wernera. Jako starsze funkcjonowało przynajmniej do połowy XVIII w.; następnie (przed 1828 r.) dwa szczyty zastąpiono jednym.

W zbiorze Archiwum Państwowego w Opolu, w zespole Akta Miasta Brzegu znajduje się jednostka archiwalna poświęcona w całości kamienicy Rynek 7 (Ring 266), która zawiera zapisy kolejnych remontów i przebudów od połowy XVIII w.¹⁹ W dokumencie znajduje się m.in. informacja o pracach związanych z przebudową kamienicy w latach 1749-1755. W latach 1829-1830, z inicjatywy kupca Richtera – właściciela kamienicy, miała miejsce nadbudowa budynku o jedną kondygnację.²⁰ Na ten cel przeznaczonych zostało 8600 cegieł (w tym w okresie, od maja do czerwca 1829 r., 8000 sztuk, a we wrześniu dodatkowych 600 sztuk cegieł). Na nadbudowę przeznaczono również 250 sztuk dachówek oraz 50 sztuk cegieł kominowych (?). Wartość cegieł wyniosła 14 talarów reńskich, 4 srebrne grosze i 7 fenigów. Wartość drewna oraz prac ciesielskich to 20 talarów reńskich. Całość inwestycji ukończono 26 lipca 1830 r. wyniosła ponad 34 talary. Nie wiemy jak wyglądała kamienica Rynek 7 po tej przebudowie – nie zachował się bowiem żaden materiał ikonograficzny. Można przypuszczać, że inwestycja polegała na dobudowie trzeciego piętra lub tylko adaptacji poddasza na cele mieszkalne.²¹ Na wspomnianych widokach F.B. Wernera i J. Feldera kamienica ma tylko dwa piętra. Z kolejnych zapisów źródłowych (dokument zbiorczy *Privatbauten, reparaturbauten. Polizai 1855 – 1856*) wynika, że w okresie od 7 marca do 13 kwietnia 1855 r. mistrz murarski Keil prowadził prace przy kamienicy.²² W 1856 r. z inicjatywy Neugebauera miały

¹⁸ W Brzegu zachowało się kilka fasad o podobnych cechach: Jabłkowa 7, Polska 5, Dzierżonia 4, Długa 27 i 31.

¹⁹ AP Op, Akta Miasta Brzegu, sygn 3811.

²⁰ Ibidem, karta 8.

²¹ Jest bardziej prawdopodobne, że chodziło o adaptację poddasza, gdyż przeznaczenie jedynie 8600 cegieł na inwestycję polegającą na nadbudowie o jedną kondygnację całej kamienicy wydaje się daleko niewystarczające.

²² AP Op, Akta Miasta Brzegu, sygn 3809, karta 61.

miejsce prace przy oknach (witrynach) parteru²³. Obecną formę kamienica zawdzięcza gruntownej przebudowie w siódmej dekadzie XIX w. Fasada otrzymała wówczas bogaty neoklasycystyczny wystrój, który przetrwał do dziś. Wystrój wykonano technikami tynkarskimi i sztukatorskimi. Pierwsze i drugie piętro pokrywa pasowe boniowanie; prostokątne okna mają rozbudowane obramienia złożone z profilowanych opasek, gzymsów nadokiennych (I piętro) i trójkątnych tympanonów (II piętro). Trzecie, niższe piętro ma formę mezzanina, w którym przestrzenie między osiami niewielkich okien wypełniają płyciny dzielone krzyżowo, z centralnym tondem zdobionym pełnoplastyczną kobiecą głową. Całość wieńczy wydatny gzyms podparty modylionami.

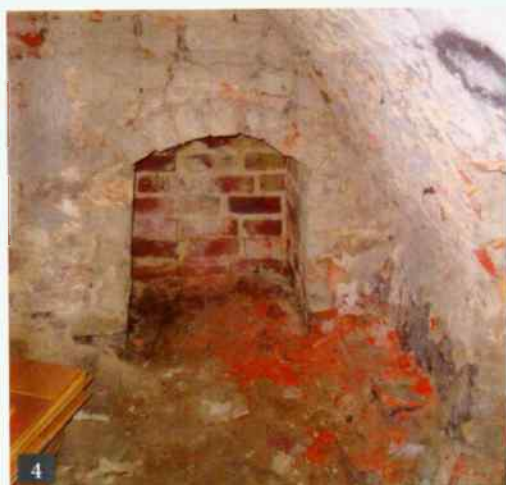
Budynek we współcześnie istniejącej formie zarejestrowany został już około 1880 r. na zdjęciu wykonanym z wieży ratuszowej (ryc. 12). Po 1945 r. zmian dokonano jedynie w obrębie parteru. Polegały one na wyburzeniu większej części ścian wewnętrznych, celem powiększenia powierzchni lokali usługowych. Tym samym bezpowrotnie zniszczono elementy historycznych podziałów przyziemia. Przebudowano także parter fasady, który całkowicie pozbawiono zabytkowego charakteru wskutek przebicia wielkich witryn. W trakcie przeprowadzonego w roku 2000 remontu elewacji frontowej uzupełniono ubytki tynków i elementów wystroju; odsłonięto także wspomnianą gotycką blendę. W roku 2012 wykonano remont elewacji tylnej (ryc. 13). Do czasu tego remontu na elewacji pozbawionej całkowicie tynku widoczne były wielokrotne przemurowania ceglano-cytrynowego muru. W dolnych partiach dominowały wątki nowożytny z cegły strychowanej z licznymi łękami odciążającymi istniejących i zamurowanych prostokątnych otworów. Jedynie w przyziemiu, po stronie wschodniej, widoczny był niewielki fragment ceglano-cytrynowego lica gotyckiego oraz prawe ościeże, być może ostrołucznego otworu drzwiowego, który pierwotnie mógł prowadzić do przechodu. W górnych partiach elewacji występowała wyłącznie cegła maszynowa. Elewację otynkowano, niestety bez przeprowadzenia niezbędnych badań architektonicznych.

Spis fotografii

1. Brzeg, Rynek 7. Fasada. Fot. J. Skarbek.
2. Brzeg, Rynek 7. Rozwarstwienie murów piwnic. Opracowała M. Chorowska.
3. Brzeg, Rynek 7. Ściana graniczna (wschodnia) w wątku dwuwozówkowym w piwnicy frontowej. Fot. M. Chorowska.
4. Brzeg, Rynek 7. Wnęka w piwnicy we wschodniej ścianie granicznej na odcinku traktu frontowego. Fot. M. Chorowska.
5. Brzeg, Rynek 7. Zamurowany otwór drzwiowy prowadzący z dolnej kondygnacji domu z I fazy (obecnie piwnicy frontowej) na podwórze. Fot. M. Chorowska.
6. Brzeg, Rynek 7. Kamienny narożnik sąsiedniego budynku w granicznej ścianie wschodniej piwnicy na odcinku traktu środkowego. Fot. M. Chorowska.
7. Brzeg, Rynek 7. Fragment sklepionego gotyckiego korytarza piwnicy w paśmie wschodnim traktu tylnego Fot. M. Chorowska.
8. Rekonstrukcja pierwotnego rozplanowania bloków zabudowy wokół brzeskiego rynku wg J. Pudełki. Opracował J. Skarbek.
9. Brzeg, Rynek 7. Odkrywka z gotycką blendą na I piętrze fasady. Fot. J. Skarbek.
10. Widok południowej pierzei brzeskiego rynku F.B. Wernera z poł. XVIII w. Oryginał Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego.
11. Widok wschodniej części brzeskiego rynku J. Feldera z 1828 r. Oryginał Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.
12. Południowo-wschodnia część brzeskiego śródmieścia – fotografia z około 1880 r. wykonana z wieży ratuszowej. Fotografia w zasobach Internetu.
13. Brzeg, Rynek 7 – elewacja południowa. Fot. J. Skarbek.

²³ Ibidem, karta 59.







2



8



Wojciech Blajer

Skarb brązowy z miejscowości Jabłonka, pow. głubczycki¹

Odkrycie skarbu zgłosił w dniu 22.05.2015 r. do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Opolu² P. Kamil Płoszka z Chróścielowa. Na skraju pola zauważył naczynie metalowe, a w odległości 14 m na wschód wystający z ziemi naramiennik, na który założona była druga ozdoba. Inne zabytki znalazł na powierzchni na przestrzeni ok. 20 m² (Wilczyńska 2015).

W dniu 25.05.2015 r. kontrolę przeprowadzili mgr Anna Wilczyńska i mgr Grzegorz Molenda z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Opolu. *W pobliżu strefy odkrycia przedmiotów [znaleźli] jeszcze jedną bransoletę (nagolennicę?), która nosiła ślady uszkodzeń prawdopodobnie po pługu.*³ Nie przeczy to możliwości, że wszystkie przedmioty były pierwotnie złożone razem.⁴ Do urzędu trafiło 10 zabytków z brązu (Fot. 1-2): 4 naramienniki lub nagolenniki z taśmy zdobionej żłobkami, bransoleta z taśmy poprzecznie żłobkowanej, 2 naramienniki lub nagolenniki z pręta o przekroju owalnym (okaz zdobiony grupami kresek i okaz tordowany, założone jeden za drugi), kolista tarczka, czarka z uszkiem oraz siekierka z tulejką (Wilczyńska 2015). Badania z użyciem wykrywacza metali, przeprowadzone w dniu 10.06.2015 r., nie dostarczyły dalszych znalezisk (Bednarek 2015).

Miejsce odkrycia znajduje się w północno-zachodniej części wsi Jabłonka, gm. Branice, pow. głubczycki, woj. opolskie, w pobliżu granicy z wsią Gródczany. Zostało określone jako stanowisko 6 w Jabłonce i otrzymało numer 74 na obszarze Archeologicznego Zdjęcia Polski 103-76. Jest to teren nachylony w kierunku południowo-wschodnim, w stronę doliny bezimiennego ciek, stanowiącego prawy dopływ potoku Ostra (Bednarek 2015a).

Skarb poddano konserwacji i analizom składu chemicznego.⁵

Opis zabytków

W skład skarbu wchodziły 4 naramienniki lub nagolenniki z taśmy o łukowatym przekroju.

Nr 1 (Ryc. 1:1): Średnica zewnętrzna ok. 113x110 mm, szerokość ok. 24,5-28,5 mm, grubość maksymalna ok. 4 mm. Waga 184 g. Zewnętrzna powierzchnia jest zdobiona poprzecznymi żłobkami o szerokości do 3 mm i głębokości ok. 1 mm, które są podzielone na 4 grupy przez 3 strefy wypełnione 5-6 żłobkami podłużnymi. W każdej z tych podłużnie ornamentowanych stref na 2 środkowych żeberkach, jakie powstały między żłobkami, nacięte zostały ukośne kreseczki tworzące motyw jodełki. Podobne nacięcia występują na ostatnich poprzecznych żeberkach przy końcach nagolennika.

Nr 2 (Ryc. 1:2): Średnica ok. 114,5x110,5 mm, szerokość ok. 26,0-28,5 mm, grubość maksymalna ok. 4 mm. Waga 199 g. Zdobienie podobne jak u poprzedniego okazu. Wzdłuż (dolnej – niewidocznej na rysunku) krawędzi obręczy wewnętrzna powierzchnia jest starta na długości kilkunastu centymetrów (Ryc. 1:2a), wskutek czego w miejscu najbardziej naruszonym krawędź jest ścięta do głębokości ok. 2 mm (Fot. 3).

Nr 3 (Ryc. 2:1): Deformacja nie pozwala na określenie pierwotnej średnicy, obecnie jest to ok. 104x117,5 mm. Szerokość ok. 23,0-28,5 mm, grubość do ok. 4 mm. Waga 180 g. Zdobienie po-

¹ Skarb został przekazany do Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej w Głubczycach (przyp. red.).

² Podczas przygotowywania artykułu wszechstronną życzliwą pomocą wspierali mnie P. mgr Krzysztof Spychała i P. mgr Grzegorz Molenda, którym w tym miejscu składam podziękowania.

³ Okaz rozgięty, oznaczony tu jako nr 3 (uprzejmie wyjaśnienia P. Grzegorza Molendy).

⁴ W Reupelsdorf, Ldkr. Kitzingen (Dolna Frankonia), ponad 50 przedmiotów brązowych lub ich ułamków, w tym 20 siekieriek z górnymi skrzydełkami i uszkiem, było wskutek orki rozproszonych na przestrzeni „wielu metrów kwadratowych” (Paszthory, Mayer 1998, s. 139-140).

⁵ Por. artykuł Marcina Biborskiego w niniejszym tomie.

dobne jak wyżej. Na krawędzi obręczy dostrzegalne jest lekkie zagłębienie, bez wygładzenia od wewnątrz, powodujące zwężenie taśmy o ok. 2 mm.

Okaz nr 4 (Ryc. 2:2) jest zdeformowany i uszkodzony (odłamany koniec obręczy). Aktualna średnica ok. 103x104-112 mm, szerokość ok. 25,0-28,5 mm, grubość maksymalna ok. 4 mm. Waga 162 g. Zdobienie podobne jak wyżej, jodełki przy końcach obręczy są częściowo zatarte. Także tutaj występuje zwężenie taśmy o ok. 1 mm, bez wyraźnych śladów wytarcia. Charakter deformacji naramiennika sugeruje, że powstała wskutek nacisku lub uderzenia narzędziem rolniczym. Można przyjąć, że odłamany został fragment o długości ok. 50-55 mm, tj. ok. 1/7 obręczy – pierwotna waga całego okazu wynosiłaby ok. 190 g.

Na wszystkich naramiennikach ilość nacięć tworzących jodełki jest różna (10-16) i nie mają one symetrycznego układu parzystego. U okazów nr 1 i nr 4 jodełki w dwóch strefach są skierowane wierzchołkami w tę samą stronę, w trzeciej przeciwnie. U okazów nr 2 i nr 3 kierunek jodełek jest wszędzie taki sam. Zdobienie jest niestaranne i w wielu miejscach podłużne żłobki częściowo przechodzą na sąsiednie żeberka poprzeczne, a ukośne kreseczki na żeberkach przy końcach obręczy przechodzą na żeberka sąsiednie.

Kolejny zabytek to bransoleta z taśmy o łukowatym przekroju (Ryc. 1:3), która ma średnicę 79x75,5 mm, szerokość ok. 24,5-27,0 mm, grubość ok. 2 mm. Waga 103 g. Jest zdobiona regularnie rozmieszczonymi, starannie wykonanymi poprzecznymi lub słabo ukośnymi żłobkami (łącznie 43) o szerokości do 4-5 mm.

Naramiennik z pręta o przekroju owalnym (Ryc. 2:3) ma średnicę 118x109,5 mm, grubość maksymalną ok. 8,5x9 mm, minimalną (przy końcach) ok. 6,5x7 mm. Waga 162 g. Jest zdobiony 8 grupami poprzecznych lub lekko ukośnych kresek. Ornament jest delikatny, ryty niegłęboko, starannie wykonany, nie przechodzi na wewnętrzną stronę obręczy. Okaz jest zużyty, wyraźne są wytarcia ornamentu i spłaszczenia pręta na bocznych stronach.

Naramiennik tordowany (Ryc. 2:4) ma średnicę ok. 116,5x113,5 mm, grubość maksymalną ok. 11x13 mm, grubość minimalną (przy końcach) ok. 7x8 mm. Waga 235 g. Żłobki imitujące tordowanie zostały zapewne naniesione na modelu woskowym, ponieważ nie ma śladów mechanicznego skręcania pręta. Końce są zwężone, poprzecznie nacinane, przy czym nacięcia te – wykonane starannie i delikatnie – są widoczne tylko na stronie zewnętrznej (wypukłej). Obie strony boczne są spłaszczone.

Czarka (Ryc. 3) jest wykuta z blachy o grubości do ok. 1 mm. Średnica wylewu wynosi 108x110 mm, szyjki – ok. 96-97 mm, brzuśca – ok. 107x106 mm, dna – ok. 30 mm. Obecna maksymalna wysokość wynosi 54 mm. Waga ok. 95 g. Środek dna jest uwypuklony do wewnątrz naczynia, obwiedziony 2 koncentrycznymi żeberkami, wyciśniętymi od zewnątrz. Baniasty brzusec ma regularny łukowaty profil. Partia przydenna jest zdobiona 7 łukowatymi żeberkami wyciśniętymi od wewnątrz na zewnątrz, tworzącymi siedmioramienną gwiazdę. Wyżej biegną 3 dookolne żeberka wyciśnięte od wewnątrz, między którymi znajdują się strefy wypełnione podłużnymi guzkami (poprzecznymi w stosunku do żeberek, a więc pionowymi), także wybijanymi od wewnątrz. W strefie bliższej dna jest 116 guzków, w strefie bliższej wylewu – 127 guzków. Od brzuśca wyodrębnia się cylindryczna szyjka o wysokości ok. 11 mm. Krawędź wylewu jest rozchylona lejkowato.

Ucho wykonano z paska blachy o grubości ok. 0,6 mm, z rozszerzonymi końcami. Jego długość wynosi ok. 115 mm, szerokość ok. 19,5 mm, przy końcach ok. 22 mm i 25 mm. Przymocowane jest 2 nitami, przy czym pod nit mocujący dolny koniec taśmy podłożony jest od wewnątrz naczynia czworokątny kawałek blachy z zaokrąglonymi narożnikami, o wymiarach ok. 27x21 mm i grubości ok. 1 mm. Górny nit jest na stronie wewnętrznej owalny, na zewnętrznej nieregularny wskutek przywarcia grudki korozji. Ucho jest zdobione delikatnie rytymi liniami: po 2 linie biegną równoległe do krawędzi, a przestrzenie między liniami zewnętrznymi i krawędziami taśmy

są wypełnione ukośnymi kreseczkami. Pośrodku znajdują się na przemian ukośne pasma złożone z 3 linii rytych, tworzące motyw zygzaku.

Naczynie jest dobrze zachowane. Dno jest lekko wgnieciono do środka, ma jedno pęknięcie i małą dziurkę w jednym z żeberk wyznaczających gwiazdę. Mała dziurka znajduje się także na brzuscu na krawędzi środkowego żeberka. Wewnątrz – na dnie i w partii przydennej – widoczne są ślady korozji. Ucho jest nieco zdeformowane.

Tarczka (tzw. falera) (Ryc. 4:1) ma średnicę 140-142 mm, grubość zmienną (przeważnie ok. 2-3 mm), wysokość ok. 26 mm. Waga 212 g. Środkowa część tarczki uwypukla się stożkowato, a w najwyższym miejscu występuje dodatkowy guzek. Pośrodku wklęsłej strony znajduje się uszko, przypuszczalnie odlane wraz z tarczką. Na zewnętrznym brzegu tarczki biegną 3 dookólne żeberka, z których każde jest zdobione 7 grupami (po 7-18) nacięć, rozmieszczonymi naprzeciw wolnych stref między nacięciami na sąsiednich żeberkach, co wywołuje efekt pól szachownicy. Zewnętrzne żeberko jest nieco węższe. Nacięcia są wyraźne, ale wykonane uderzeniami o nierówną siłę, o czym świadczy zróżnicowana głębokość i szerokość nacięć nawet w tej samej grupie. Na zewnętrznym żeberku 3 grupy nacięć są mocno starte (Ryc. 4:1a). Tarczka ma wyszczerbienia na krawędzi i drobne odpryski, zwłaszcza na powierzchni wypukłej.

Siekierka z tulejką i z uszkiem (Ryc. 4:2) ma klinowaty profil. Długość wynosi ok. 114 mm, zewnętrzna średnica wylotu tulejki ok. 42x35,5 mm (z uszkiem: ok. 48,5x35,5 mm), szerokość ostrza ok. 45,5 mm, większa szerokość tulei pod dookólnym wałkiem 38 mm, większa szerokość tulei w najwęższym miejscu siekiery 29 mm. Wysokość uszka ok. 24 mm. Waga 280 g. Szwy odlewnicze są widoczne na uszku (zaklepane) i w górnej partii tulejki na stronie przeciwległej do nasady uszka. Na pozostałych odcinkach szwy zaklepano, co powoduje efekt słabego fasetowania węższych boków tulei. Płaszczyzna ciosu jest nieznacznie wyodrębniona wskutek kucia i szlifowania. Na ostrzu jest widoczne pęknięcie sięgające do ponad połowy szerokości oraz płytka rysa, miejscami podwójna.

Chronologia

Naramienniki (nagolenniki?) z taśmą, zdobione grupami głębokich żłobków (Ryc. 1:1-2, 2:1-2), znane są ze skarbów z południowo-zachodniej strefy kultury łużyckiej. Układ żłobków pozwala wydzielić 3 główne odmiany (Blajer 1999, 71-72), ale nacięcia na podłużnych żeberkach są rzadko spotykane. Motyw jodełki jest znany z Wilenka, pow. świebodziński (Lücke 1997; Blajer 1999, 214, tabl. 195:1-2, 4-7). Nacięcia ukośne – skierowane w tę samą stronę, z nacięciami na niektórych żeberkach poprzecznych – wystąpiły na naramiennikach z Ustronia, pow. lubiński, i z miejscowości nieznanej na Śląsku (Blajer 1999, 211, 222, tabl. 186:1-2, 222:3-4). Nacięcia poprzeczne można wskazać w Droszkowie, pow. zielonogórski (Seger 1936, 122-123, tabl. XII; Blajer 1999, 161-162, tabl. 38:1-2), i w Raczycach, pow. ostrowski (Blajer 1999, 194, tabl. 143:1-2). Żadne nacięcia nie są widoczne na ułamku z Krzydliny Małej, pow. wołowski (Blajer 1999, 173-174, tabl. 68:18). Wymienione naramienniki mają przekrój płasko-wypukły. Przekrój łukowaty mają okazy z Lubanic, pow. żarski, okazy z miejscowości nieznanej, zapewne z Wielkopolski (Blajer 1999, 176, 223-224, tabl. 78:1-4, 79:1, 224:6-7), i mniejsze ozdoby z Mysliborza (Blajer 1999, 187, tabl. 115:1-4); są one ornamentowane strefami wypełnionymi na przemian przeciwnie skośnym żłobkowaniem. Dokładnych analogii do zabytków z Jabłonki nie udało się więc znaleźć, ale uzasadnione jest ich datowanie w ramach faz HaA1-HaA2 (Blajer 1999, s. 71-72).

Bransolety taśmowate z głębokimi poprzecznymi żłobkami (Ryc. 1:3) występują często, ale niewiele jest okazów, które mają podobne jak w Jabłonce proporcje między średnicą i szerokością (ok. 3:1). Można tu wskazać ułamek z miejscowości nieznanej, zapewne z Wielkopolski (Blajer 1999, 73, tabl. 223:4), zbliżone okazy ze skarbu 1 z Bad Muskau, Niederschlesischer

Oberlausitzkr., datowanego na HaA1 (von Brunn 1968, 331-332, tabl. 117:2-3), oraz ułamek z miejscowości Rýdeč, okr. Ústí nad Labem, ze skarbu z fazy Lažany-Suchdol (BrD-HaA1) (Kytlicová 2007, 175-176, 300-302, tabl. 86:31).

Naramiennik z pręta (Ryc. 2:3) ma prostą formę i nieskomplikowane zdobienie, a jego szczególne cechy to lekko zwężone i prosto ścięte końce oraz sposób rozmieszczenia i wykonania ornamentu. Zbliżone okazy pochodzą ze skarbów z Buczkowa, pow. nowosolski, i Siodłar (Białowieży), pow. nyski – wszystkie są silnie starte (Blajer 1999, 155, 201, tabl. 16:7, 163:1-4). Inne, cieńsze, są znane ze skarbu II w Witowie, pow. proszowicki (Blajer 1999, tabl. 201:1-2). Zespoły te należy datować na HaA2 (Blajer 1999, 126, 128). Podobna ozdoba wystąpiła w skarbie z HaA1-HaA2 ze Spansberg, Kr. Riesa-Großenhain (von Brunn 1968, 339, tabl. 149:7). Prawdopodobny jest tu więc przedział faz HaA1-HaA2.

Naramiennik tordowany jest masywny i ma lekko zwężone końce (Ryc. 2:4). Analogie wystąpiły w skarbie z Buczkowa, a mniejszy okaz w skarbie z Górczyny, pow. wschowski (Blajer 1999, 155-156, 164-165, tabl. 15:1-11, tabl. 43:2). Także skarby z Maciejowic, pow. nyski, i z Siodłar zawierały podobne naramienniki, a okaz cieńszy i gęściej tordowany jest znany ze skarbu II z Witowa (Blajer 1999, 179, 201, 216, tabl. 86:5,7, 163:5-6,8-9, 200:4). Znaleźisko z Górczyny należy datować na HaA1-HaA2 (Blajer 1999, 126), a pozostałe na HaA2 (por. wyżej). Podobne ozdoby (mniej masywne, gęsto tordowane i ze słabo zwężonymi końcami) można wskazać w skarbie z miejscowości Rohov, okr. Opava, datowanym na horyzont Lešany 2-Železně, tj. na HaA2 (Salaš 2005, 404-405, ryc. 24, tabl. 302:14,16-18). Zbliżone proporcje mają zabytki ze skarbu w Hradec Králove-Kukleny, z horyzontu Kosmonosy (HaA1-HaA2), jednak ich końce są zdobione grupami kresek (Kytlicová 2007, 264, tabl. 173:1-7). Najbardziej prawdopodobne jest datowanie ozdób tego typu na fazę HaA2, ale były one w użyciu dłużej, gdyż co najmniej jeden okaz wystąpił w skarbie z Siercza, pow. międzyrzecki, z fazy HaB1 (Blajer 2013, 16, 63, 67-68, 157-158, tabl. 96:1).

Czarkę z uszkiem (Ryc. 3) można zaliczyć do typu Friedrichsruhe – i byłby to pierwszy okaz tego typu odkryty w Polsce. Monografia poświęcona naczyniom brązowym z północno-wschodnich Niemiec uwzględni tu szereg wariantów, wydzielanych przeważnie na podstawie proporcji oraz ornamentu (Martin 2009, 36-52, 161-165, załącznik 1).

Uderzającą cechą okazu z Jabłonki jest zdobienie dna i brzuśca. Siedmioramienna gwiazda, potrójna lub poczwórna, występuje na naczyniach z Dresden-Dobritz, dawniej Dresden-Laubegast, skarb 5 (Martin 2009, tabl. 7:33, 9:39), a inne gwiazdziste wzory są znane z grobu w Osternienburg, Lkr. Anhalt-Bitterfeld, i z Dresden-Dobritz (Martin 2009, tabl. 78:35, 9:40-41, 10:42-43). Czarki te zostały zaliczone do wariantu Osternienburg-Dresden, a w jego ramach do podgrup Osternienburg oraz Dresden-Dobritz (Martin 2009, 41-43, tabl. 6:32, 7:34, 8:37-38, 11:45-47, 12:48). Jens Martin datował oba wspomniane zespoły na fazę HaA2 (2009, 46). Siedmioramienna gwiazda utworzona przez poczwórne łukowate żeberka jest też znana z czarki podgrupy Dresden-Dobritz, z grobu popielnicowego w Viernheim, Kr. Bergstrasse w południowej Hesji, datowanego na młodszą fazę stopnia Hanau (HaA2) (Jacob 1995, 18-21, tabl. 2:5, 96; Soroceanu 2008, tabl. E; Martin 2009, s. 163-164).

Dookolne żeberka na brzuścu są rzadkością – 2 żeberka można wskazać na czarce podgrupy Dresden-Dobritz z Königswartha, Lkr. Bautzen (Martin 2009, 43, tabl. 11:46). Z kolei guzki na naczyniu z Jabłonki odmiennie od sposobu wykonania na większości podobnie zdobionych okazów nie mają kształtu kolistego, lecz wydłużony. Zarówno 2 dookolne żeberka jak i 3 rzędy pionowych guzków wystąpiły, częściowo w naprzemiennym układzie, na czarce z grobu ciałopalnego z miejscowości Očkov, okr. Trenčín, która jest zaliczana do osobnego wariantu datowanego na BrD (Novotná 1991, 19-21, tabl. 2:8). Okaz z Očkowa ma też identyczny sposób przymocowania ucha. Ułamki czarki zdobionej podobnymi motywami pochodzą z kurhanu

C1 w miejscowości Milavče, okr. Domažlice, datowanego na wczesną fazę pól popielnicowych (Kytlicová 1991, 62, 64, tabl. 6:35). Rząd podobnych lecz wyraźnie dłuższych guzków w zestawieniu z dookólnym żeberkiem wystąpił też na czarce podgrupy Dresden-Dobritz z eponimicznego skarbu (Martin 2009, tabl. 11:46).

Okaz z Jabłonki można więc zaliczyć do wariantu Osternienburg, podgrupy Dresden-Dobritz, i datować na czasy odpowiadające fazie HaA2. Zdobienie brzuśca wykazuje cechy archaiczne, związane z fazami BrD-HaA1.

Dokładną analogią do tarczki z Jabłonki (Ryc. 4:1) – jakkolwiek mającą nie 7 lecz 9 grup nacięć – jest okaz ze skarbu II z Witowa (Marciniak 1967, PL 115:1; Blajer 1999, 216, tabl. 202:2). Znaleźisko to zawiera także 2 inne tarczki – jedną o nietypowej formie i niejasnej chronologii, drugą o analogiach z V (IV-V?) okresu epoki brązu (Blajer 1999, 98-100, tabl. 202:1,3) – i można je najprawdopodobniej datować na czasy odpowiadające fazie HaA2 (Blajer 1999, 98-100, 125-126) lub nieco później (Marciniak 1967, PL 115).

Siekierka z Jabłonki ma klinowaty profil. Brak tu krawędzi między szerszymi i węższymi bokami, przez co przekrój poprzeczny jest soczewkowaty i tylko ostrze ma skutek przekucia przekrój zbliżony do sześciokątnego (Ryc. 4:2). Podobny kształt – lecz sześćo- lub czworokątny przekrój – wykazują siekierki z Kamienia, pow. wrocławski, z Miejsca, pow. namysłowski (Kuśnierz 1998, tabl. 5:80, 6:84-89), i siekierka o lekko łukowato wykrojonym wylocie tulejki z nieznannej miejscowości na Śląsku (Jarysz 2015).

Na Morawach zbliżone są siekierki grupy VI: okaz typu 1 z miejscowości Krumšín, okr. Prostějov, i pojedyncze znaleźisko typu 2 z Rymic, okr. Kroměříž, przy czym ich przekrój jest w przybliżeniu sześciokątny (Říhový 1992, 196-197, tabl. 46:691,693, 47:698). Milan Salaš zaliczył skarb z Krumšína do horyzontu Křenůvky, odpowiadającego mniej więcej fazie HaB1 (2005, 435-436, ryc. 24, tabl. 378:B:2).

Według Jerzego Kuśnierza okazy z Kamienia i Miejsca należą do najwcześniejszej grupy siekierek łużyckich, nazwanej typem Kowalewko. Niezdobiony wariant A ma klinowaty zarys i może być datowany już na fazę HaB1 czyli na drugą połowę IV okresu epoki brązu (Kuśnierz 1998, 26-28, 30, tabl. 5:75-83, 6:84-95, 97, 7:98-102)⁶. Wśród okazów ilustrowanych soczewkowaty przekrój tulejki ma siekierka z Wrocławia-Osobowic (Kuśnierz 1998, 27-28, tabl. 7:98), a pozostałe – na ile można to określić na podstawie rysunków – mają krawędzie między bokami i sześćo- lub czworokątny przekrój. Łączenie takich form z siekierkami łużyckimi nie jest jednak zgodne z ujęciem Ernsta Sprockhoffa (1953, 77, 80), który – choć większość znalezisk wymienionych przez J. Kuśnierza była znana już w okresie międzywojennym – do „starszych siekier łużyckich” zaliczył tylko okazy z Parszowic, pow. lubiński, Witowic, pow. strzeliński, i Wrocławia-Osobowic (1953, 95, 127-129).

Większość okazów „wariantu A”, które wystąpiły w kontekstach umożliwiających datowanie, należy łączyć z fazą HaB1, lub z HaB2-HaB3, czyli z V okresem epoki brązu. Wyjątkiem może być zdeformowana siekierka z grobu w Parszowicach (Kuśnierz 1998, 27, tabl. 6:93), znaleziona wraz z brzytwą typu Parszowice, szpilą o dwustożkowej główce i zdobionym trzonku, 2 grotami oraz 25 naczyniami glinianymi (Gedl 1981, 20-21, tabl. 26D:1-11, 27:1-19). Schematyczny ornament guzowy na naczyniach (Gedl 1981, tabl. 26D:2, 27:2,8-9) i dwustożkowaty profil niektórych waz (Gedl 1981, tabl. 26D:4, 27:16) pozwalają przyjąć wczesne datowanie w ramach IV okresu, odpowiadające fazie HaA2. Taką pozycję dla brzytwy typu Parszowice sugerował Marek Gedl, umieszczając je na tablicy chronologicznej w starszym odcinku IV okresu (1981, tabl. 39). A więc

⁶ Siekierka z Miejsca jest zdobiona wyraźnymi żłobkami, zaś siekierka z Siercza miała płytki żłobek na środku szerszego boku (Kuśnierz 1998, tabl. 5:83, 6:96). Oba okazy powinny więc zostać wyłączone z tego wariantu.

siekierki te pojawiły się zapewne już w HaA2 w odmianach o przekroju soczewkowatym (Jabłonka) i wielokątnym (Parszowice).

Klinowaty profil i brak zdobienia nakazują krytycznie oceniać zaliczanie tego rodzaju „gładkich” (*schlicht* – Sprockhoff 1953, 98) siekierok do łużyckiego typu Kowalewko i sugerują możliwość ich wyodrębnienia jako osobnego typu. Oprócz wymienionych znalezisk z Polski i Moraw, a być może także kilku innych okazów (np. Kraków-Salwator; Mochów, pow. prudnicki; Oleszna, pow. dzierzoniowski; Wrocław-Osobowice – Kuśnierz 1998, 27, tabl. 5:81, 6:90,92, 7:98), należałoby tu uwzględnić zabytek z Pławowic, pow. proszowicki (Blajer 2013, 34, 145, tabl. 48:1). Siekierki te są więc charakterystyczne dla śląskiej grupy kultury łużyckiej. Trudno jak na razie ocenić, czy inspiracje dla stworzenia tego typu mogły pochodzić z Kotliny Karpackiej, ale warto zauważyć, że zbliżone okazy znane są ze skarbów w Birján, kom. Baranya (bez uszka?), Miskolc i Tállya, kom. Borsod-Abaúj-Zemplén, datowanych na horyzont Kurd (HaA1) (Mozsolics 1985, 98-99, 150, 200-201, tabl. 69:8, 226A:1, 159:3), a także ze skarbu III z Debreczyna, kom. Szabolcs-Szatmár-Bereg, datowanego na horyzont Gyermely (HaA2) (Mozsolics 1985, 111-112, tabl. 264:10,13).

W świetle powyższego przeglądu najbardziej prawdopodobne jest datowanie skarbu z Jabłonki na fazę HaA2, czyli na pierwszą połowę IV okresu epoki brązu.

Podsumowanie

Miejsce znalezienia skarbu leży w strefie oddalonej od znanych punktów osadniczych kultury łużyckiej z tego czasu: ok. 2,5 km na południe od stanowiska (bez numeru) w Niekazanicach i ok. 3 km na południe od stanowiska 1 w Nasiedlu, zaliczonych przez Łukasza Mrówkę do mikroregionu chrócielowsko-nasiedlańskiego (Mrówka 2014, 155, 154, załącznik 16a). Taka sytuacja odpowiada ustaleniom Marcina Maciejewskiego, w świetle których wiele skarbów zostało odkrytych w miejscach odległych od skupisk osadnictwa, co pozwala przypuszczać, że zdeponowano je w związku z obrzędami organizowania przestrzeni (Maciejewski 2016).

Znalezisko z Jabłonki dobrze wpisuje się w obraz skarbów z południowej strefy kultury łużyckiej (Blajer 1999; 2013). Ze względu na szerokie żłobkowane naramienniki oraz bransoletę łączy się z grupą depozytów z Dolnego Śląska i Łużyc, gdzie typowy jest zestaw ozdób zwany „garniturem Droszków” (von Brunn 1968, 210, ryc. 14:5; Blajer 1996, 95; 1999, 126-127), i jest najdalej na południu odkrytym zespołem tego typu. Ze względu na naramiennik zdobiony grupami kresok i naramiennik tor dowany, które wykazują podobieństwa do czeskiego „garnituru Kosmonosy” (Kytlicová 1975; Blajer 1994; 1999, 125-126), oraz tarczkę i siekierkę z tulejką skarb ma związki z wschodnimi Czechami, północnymi Morawami i zachodnią Małopolską. Czarka typu Friedrichsruhe sugeruje kontakty z Łużycami i Saksonią, a być może także Czechami i zachodnią Słowacją.

Literatura

- Blajer W. 1994. Przyczynek do zagadnienia powiązań Górnego Śląska i zachodniej Małopolski w III-IV okresie epoki brązu, *Silesia Antiqua* 36-37, 29-40.
- Blajer W. 1996. Prinzessinnen und Schmiede. Einige Bemerkungen zur regionalen Differenzierung des Ringschmucks in der frühen Phase der Lausitzer Kultur, (w:) J. Chochorowski (red.), *Problemy epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*. Księga jubileuszowa poświęcona Markowi Gedlowi, Kraków, 83-110.
- Blajer W. 1999. Skarby ze starszej i środkowej epoki brązu na ziemiach polskich, *PAN Oddział Kraków, Prace Komisji Archeologiczne* 30, Kraków.
- Blajer W. 2013. Młodsza epoka brązu na ziemiach polskich w świetle badań nad skarbami, Kraków.
- von Brunn W.A. 1968. *Mitteldeutsche Hortfunde der jüngeren Bronzezeit, Römisch-Germanische Forschungen* 29, Berlin.
- Gedl M. 1981. Die Rasiermesser in Polen, *Prähistorische Bronzefunde* (dalej: PBF), Abt. VIII, Bd. 4,

München.

- Jacob Ch. 1995. Metallgefäße der Bronze- und Hallstattzeit in Nordwest-, West- und Süddeutschland, PBF, Abt. II, Bd. 9, Stuttgart.
- Jarysz R. 2015. Śląsk, Silesia Antiqua 50, 419.
- Kuśnierz J. 1998. Die Beile in Polen III (Tüllenbeile), PBF, Abt. IX, Bd. 21, Stuttgart.
- Kytlicová O. 1975. Zur geschichtlichen Interpretation der böhmischen Bronzefunde vom Beginn der Jungbronzezeit, Jahresbericht Frankfurt, 94-114.
- Kytlicová O. 1991. Die Bronzegefäße in Böhmen, PBF, Abt. II, Bd. 12, Stuttgart.
- Kytlicová O. 2007. Jungbronzezeitliche Hortfunde in Böhmen, PBF, Abt. XX, Bd. 12, Stuttgart.
- Lücke J. 1997. Zion, Kr. Züllichau-Schwiebus, Prov. Brandenburg (Wilenko, Gm. Szczaniec, Woj., Zielona Góra, Polen), (w:) A. i B. Hänsel (red.), Gaben an die Götter. Schätze der Bronzezeit Europas, Bestandskataloge 4, Berlin, 230-232.
- Maciejewski M. 2016. Metal – granica – rytuał. Badania nad depozytami przedmiotów metalowych w kontekście sieci osadniczej, Archaeologia Bimaris, Monografie 7, Poznań.
- Marciniak J. 1967. Dépôt d'objets de bronze, Witów, distr. de Kazimierza Wielka, (w:) Bronze IV-V-Ier âge du fer, Inventaria Archaeologica, Pologne XIX, PL 114-115.
- Martin J. 2009. Die Bronzegefäße in Mecklenburg-Vorpommern, Brandenburg, Berlin, Sachsen-Anhalt, Thüringen und Sachsen, PBF, Abt. II, Bd. 16, Stuttgart.
- Mozsolics A. 1985. Bronzefunde aus Ungarn. Depotfundhorizonte von Aranyos, Kurd und Gyermely, Budapest.
- Mrówka Ł. 2014. Struktury osadnicze we wczesnych fazach kultury łużyckiej na Górnym Śląsku, Collectio Archaeologica Ressoiviensis 29, Rzeszów.
- Novotná M. 1991. Die Bronzegefäße in der Slowakei, PBF, Abt. II, 11. Bd., Stuttgart.
- Pászthory K., Mayer E.F. 1998. Die Äxte und Beile in Bayern, PBF, Abt. IX, 20. Bd., Stuttgart.
- Rihovský J. 1992. Die Äxte, Beile, Meißel und Hämmer in Mähren, PBF, Abt. IX, Bd. 17, Stuttgart.
- Salaš M. 2005. Bronzové depoty střední až pozdní doby bronzové na Moravě a ve Slezsku, Brno.
- Seger H. 1936. Schlesische Hortfunde aus der Bronze- und frühen Eisenzeit, Altshlesien 6, 85-182.
- Soroceanu T. 2008. Die vorkythenzeitlichen Metallgefäße im Gebiet des heutigen Rumänien – Vasele de metal prescitate de pe actualul teritoriu al României, Bronzefunde aus Rumänien / Descoperiri de Bronzuri din România 3, Biblioteca Muzeului Bistrița 16, Bistrița – Cluj-Napoca.
- Sprockhoff E. 1953. Das Lausitzer Tüllenbeil, Praehistorische Zeitschrift, 34-35 (1949-1950), 76-131.

Archiwalia:

- Bednarek M. 2015. Sprawozdanie z badań poszukiwawczych przy pomocy detektora metali na stan. 5 w Jabłonce, gm. Branice, oraz na stan. 15 w Michalicach, gm. Namysłów, Wrocław, maszynopis w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu.
- Bednarek M. 2015a. Karta Ewidencji Stanowiska Archeologicznego, Jabłonka, gm. Branice, woj. opolskie, stan. 6, Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu, Opole.
- Wilczyńska A. 2015. Notatka służbowa, Opole, dnia 28.05.2015, maszynopis w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu.

Spis ilustracji:

- Jabłonka, pow. Głubczyce. Naramienniki (nagolenniki?) taśmowate i bransoleta zdobione żłobkami. Fot. U. Bąk.
- Jabłonka, pow. Głubczyce. Naramiennik (nagolennik?) zdobiony grupami kresiek, naramiennik (nagolennik?) tordowany, tarczka, czarka typu Friedrichsruhe, siekierka z tulejką. Fot. U. Bąk.
- Jabłonka, pow. Głubczyce. Naramiennik (nagolennik?) taśmowaty nr 2. Ślad wytarcia na krawędzi taśmy. Fot. W. Blajer.
- Jabłonka, pow. głubczycki. 1-2 – taśmowate naramienniki (nagolenniki?), zdobione żłobkami (okaz nr 1 i 2); 2 – bransoleta zdobiona żłobkami (a – zasięg wytarcia na wewnętrznej stronie dolnej krawędzi).
- Jabłonka, pow. głubczycki. 1-2 – taśmowate naramienniki (nagolenniki?), zdobione żłobkami (okaz nr 3 i 4; a – zasięg wytarcia na wewnętrznej stronie dolnej krawędzi); 3 – naramiennik (nagolennik?) zdobiony grupami kresiek; 4 – naramiennik (nagolennik?) tordowany.
- Jabłonka, pow. głubczycki. Czarka typu Friedrichsruhe.
- Jabłonka, pow. Głubczyce. 1 – tarczka (a – zasięg znacznego starcia ornamentu na zewnętrznym żeberku); 2 – siekierka z tulejką (Fot. U. Bąk).



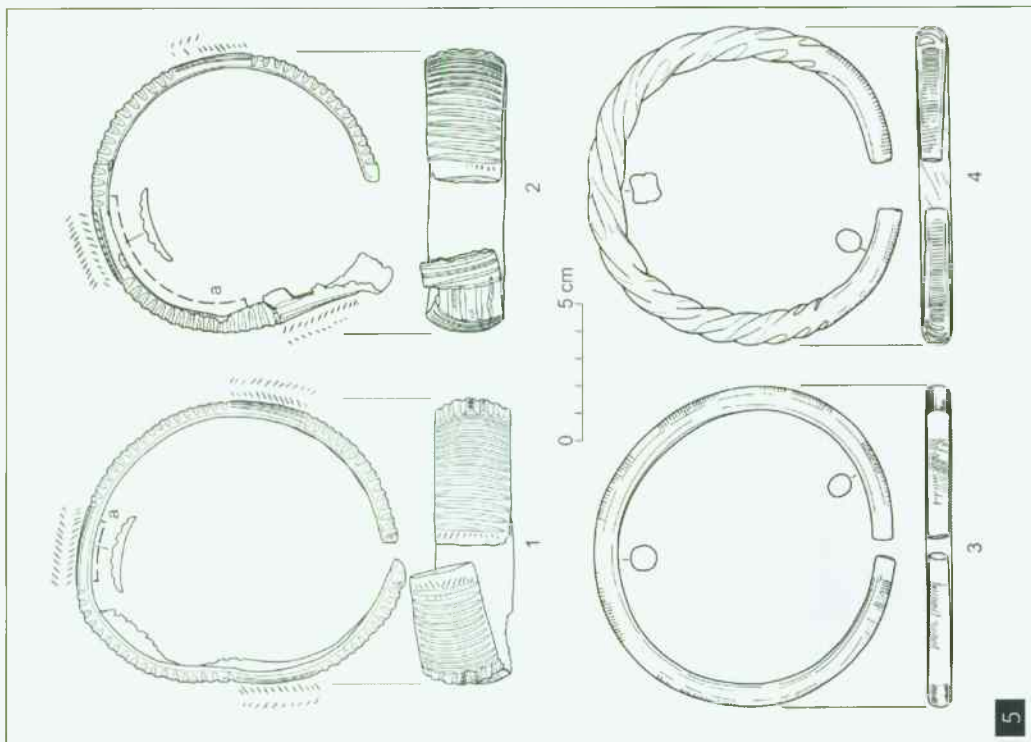
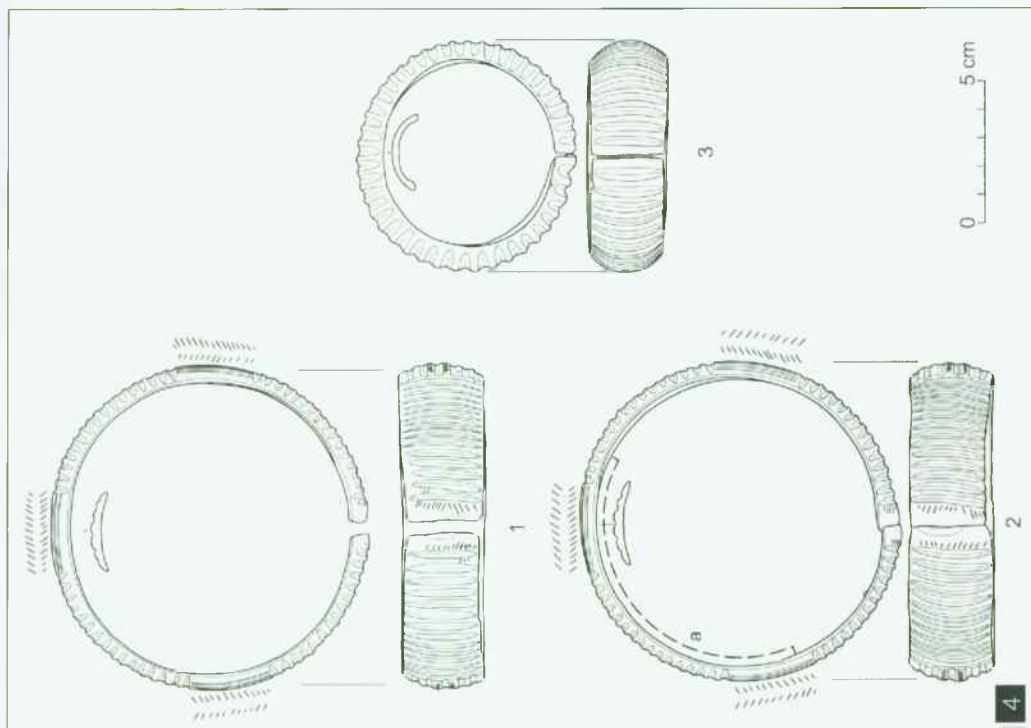
1

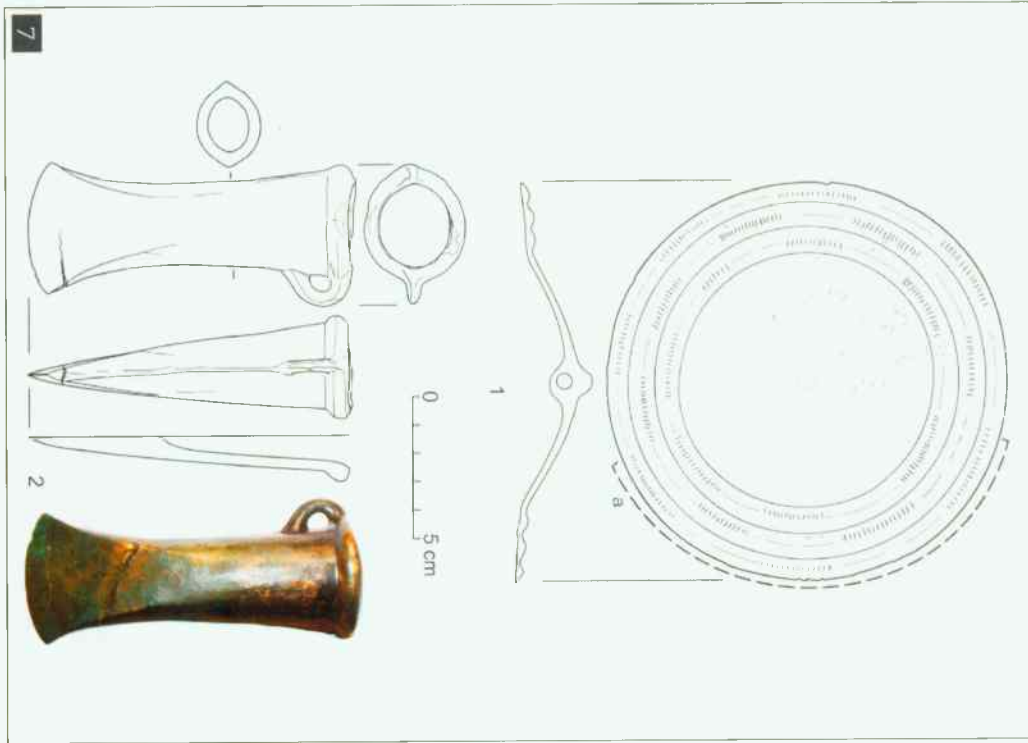
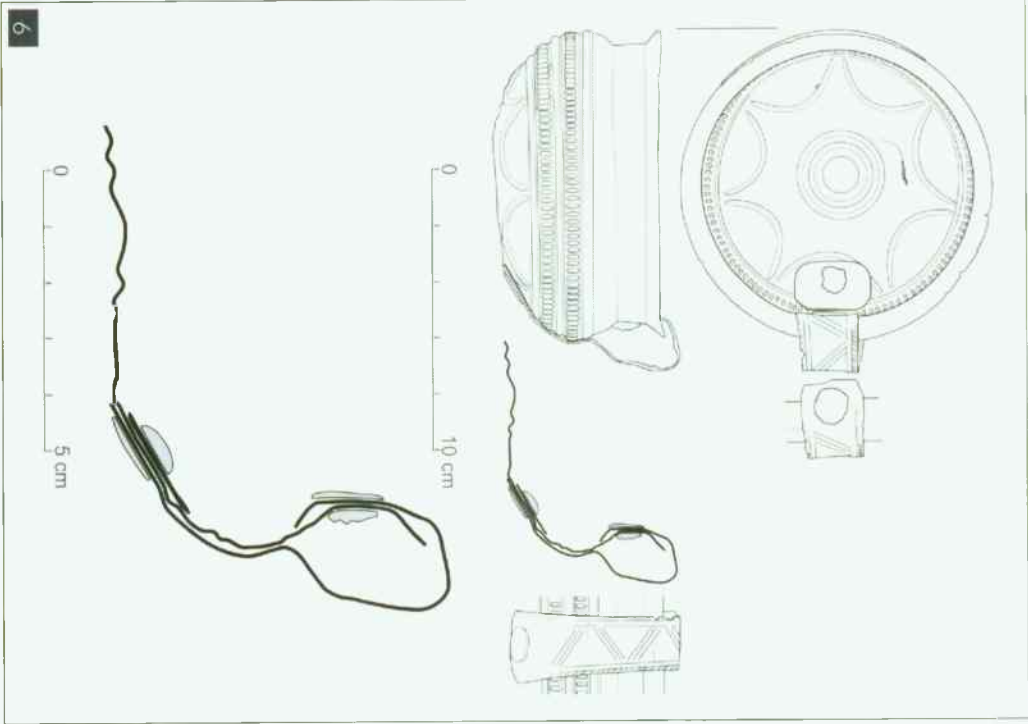


2



3





Marcin Biborski

Konserwacja i technologiczno-chemiczne analizy zabytków metalowych ze skarbu brązowego w Jabłonce, pow. głubczycki

Konserwacja i badania składu chemicznego

Przeznaczone do prac konserwatorsko-technologicznych zabytki z Jabłonki, woj. opolskie, wykonane zostały ze stopu miedzi. Mimo setek lat zalegania w ziemi ich stan zachowania należy ocenić jako bardzo dobry.¹ Wśród nich znalazły się: czarka z przynitowanym taśmowatym uchem, zdobiona ornamentem puncowanym i rytym, następnie taśmowata ornamentowana bransoleta, 4 taśmowate zdobione naramienniki lub nagolenniki (2 częściowo zdeformowane przez orkę), 2 sztabkowe naramienniki lub nagolenniki, w tym jeden tordowany, 1 tarczka (falera) z uszkiem oraz 1 siekierka z tulejką i małym uszkiem. Na większości zabytków oprócz zabrudzeń pochodzących z zalegania w ziemi zachowała się patyna szlachetna, którą, jak wykazały badania, stanowią związki zbliżone do malachitu, tj. zasadowego węglanu miedzi ($\text{Cu}_2\text{CO}_3(\text{OH})_2$), z domieszkami m.in. Ca i Si. Jednak należy zauważyć, że miejscami widoczne były na niej także szkodliwe związki chlorkowe w postaci dihydratu (CuCl_2). W celu zabezpieczenia przed destrukcyjnym działaniem korozji wszystkie zabytki poddano zabiegom konserwatorskim a także badaniom technologiczno-chemicznym.

Po umyciu wodą destylowaną i wypreparowaniu wszystkich zabytków z warstw zabrudzeń pochodzących z zalegania w ziemi w pierwszym etapie prac przeprowadzono obserwacje pod mikroskopem optycznym, mające na celu wstępną ocenę stanu zachowania i identyfikację warstwy patyny. Następnie przystąpiono do badań składu chemicznego wybierając odpowiednie miejsca w poszczególnych obszarach zabytków. Po zdjęciu patyny tylko w miejscach przewidzianych do badań, analizę wykonano przy użyciu spektrometru typu Spectro-MIDEX, fluorescencyjnego, z dyspersją energii i spolaryzowanym promieniowaniem wzbudzającym. Wyniki zostały opracowane w oparciu o program analityczny TURBO QUANT, pakietu SPECTRO X-LAB. Podstawowym celem badań było rozpoznanie surowca, z którego wykonywano omawiane zabytki, oraz ocena jego jakości, a w konsekwencji pomoc przy próbach rekonstrukcji procesów produkcji.

Analiza wykazała, że wszystkie zabytki wykonano z brązu, ze stopów miedzi z różną zawartością cyny i innych pierwiastków stopowych (tabela nr 1). Kolejnym etapem prac konserwatorskich było umieszczenie wszystkich zabytków w komorze plazmowej, w niskociśnieniowej plazmie wodorowej o działaniu redukującym związki chloru. Proces prowadzono czterokrotnie w czasie 1 godziny. Podczas sprawdzającej analizy EDS w mikroskopie skaningowym stwierdzono wyraźny spadek związków chloru w patynie, dochodzący nawet do 80%. Chcąc jednak pozostawić w jak największym stopniu patynę szlachetną, w celu zablokowania ewentualnych pozostałych szkodliwych związków chlorkowych, zabytki poddano kąpielom w 3% roztworze benzotriazolu w alkoholu metylowym. Po wysuszeniu w komorze cieplnej powierzchnie obiektów w celu ich zabezpieczenia zostały pokryte warstwą wosku mikrokrystalicznego na gorąco a następnie wypolerowane.

Analiza materiału

Interesująco przedstawiają się wyniki analiz składu chemicznego wszystkich konserwowanych zabytków. Z przeprowadzonych badań wynika, że każda z 3 par naramienników lub też nagolenników (nr 1–2, nr 3–4 i nr 6–7) została wykonana z innego materiału. Pierwsza para (1–2, ryc. 1:1–2²)

¹ Historia odkrycia została przedstawiona w artykule W. Blajera zamieszczonym w niniejszym tomie.

² Numery rycin odnoszą się do ilustracji w artykule W. Blajera w niniejszym tomie.

odlana została na wosk tracony (tabela nr 2), z brązu cynowo ołowiowego (Cu-Sn-Pb), najpewniej z tego samego surowca i w tym samym warsztacie. Przemawiają za tym w obu przypadkach podobne ilości podstawowych metali stopowych użytych do ich wykonania, jak miedź (86,55%, 87,33%), cyna (8,21%, 7,80%) i ołów (2,33%, 1,71%). Takie wartości stopów wieloskładnikowych wykazują wysoką odporność na korozję i dobrze nadają się do odlewów i obróbki plastycznej.

Kolejna para naramienników (nr 3 i 4, ryc. 2:1–2) odlana została także prawdopodobnie na wosk tracony (tabela nr 2), z brązu cynowego (Cu-Sn), o znacznie wyższej zawartości miedzi (93,71%, 93,50%) przy równoczesnym obniżeniu wartości cyny (3,90%, 4,42%) i ołowiu (0,31%, 0,32%). Także i w tym przypadku bardzo zbliżone wartości procentowe stopu zdają się potwierdzać ten sam materiał i ten sam warsztat produkcyjny.

Trzecia para naramienników – jakkolwiek należących do dwóch różnych typów (nr 6 i 7, ryc. 2:3–4) – niewątpliwie także została wykonana w ten sam sposób co dwie poprzednie, tj. na wosk tracony (tabela nr 2), z brązu cynowego (Cu-Sn), a zawartości podstawowych składników stopu zdają się wykazywać cechy po części pierwszej jak i drugiej pary. Miedź występuje odpowiednio w ilości 90,54% i 92,10%, cyna 7,15% i 6,11% oraz ołów 0,35% i 0,28%, co – jak możemy przypuszczać – także wskazuje na podobny materiał w obu naramiennikach, pochodzący zapewne z tego samego warsztatu.

Na uwagę zasługuje bransoleta (nr 5, ryc. 1:3), u której skład podstawowych pierwiastków stopu brązu cynowo-ołowiowego (Cu-Sn-Pb) pod pewnymi względami zbliżony jest do pierwszej pary naramienników (1 i 2). Zawartość miedzi wynosi 88,43%, cyny 6,24% i ołowiu 1,15%. Zatem nie tylko zbliżona ornamentyka ale i materiał użyty do odlewu zabytku wykonanego w technice na wosk tracony (tabela nr 2) pozwala nam przypuszczać, że omawiana bransoleta należy do tego samego warsztatu i być może stanowiła komplet z parą naramienników 1 i 2.

Należy także zwrócić uwagę na pewne podobieństwo pod względem materiałowym, występujące między ozdobną tarczką z uszkiem i siekierką (ryc. 4:1–2). Oba zabytki wykonano z brązu cynowego (Cu-Sn), o zawartości miedzi odpowiednio 88,95% i 86,98% i przy znacznie wyższym udziale cyny niż u wcześniej omawianych zabytków, wynoszącym 9,15% i aż 11,36%. Tak wysoki procent Sn znacznie podnosi twardość stopu, co w przypadku siekierki jest całkiem zrozumiałe i z pewnością intencjonalne. Także w okresie rzymskim przy produkcji zapinek do wykonywania szpil wykorzystywano materiał znacznie bogatszy w cynę niż do kabląka (por. Biborski, Stępiński, Biborski 2016, 263, Tab. 2). Oba zabytki wykonano metodą odlewu jednak z tą różnicą, że tarczkę na wosk tracony, a siekierkę – w muszlowej formie odlewniczej, tzw. kokili (tabela nr 2). W przypadku siekierki obserwujemy w okolicach ostrza spore pęknięcia. Jest to wada produkcyjna, wynikająca z naprężeń powstałych wskutek segregacji kryształów metalu zapewne podczas zbyt szybkiego chłodzenia. Segregacja w brązach może być usuwana przez długotrwałe wyżarzanie, którego tutaj widocznie nie zastosowano.

Natomiast odmiennie pod względem artystycznym i technicznym wyróżnia się czarka (ryc. 3). Wykonana została z blachy wykutej zapewne z placka brązu cynowego (Cu-Sn), przy użyciu techniki trybowania, która polega na wykuwaniu z blach na zimno, przy użyciu odpowiednich młotków i różnych puncyn, wyrobów o bardzo bogato zdobionych i skomplikowanych wzorach reliefowych (por. W. Blajer w tym tomie). W miejscach kucia blacha trybowana staje się nie tylko cieńsza, ale także jej struktura krystaliczna metalu zostaje częściowo zdeformowana a tym samym osłabiona, powodując szybszą korozję. W przypadku omawianej czarki widoczne jest to w kilku miejscach, gdzie doszło do perforacji blachy.

Reasumując należy wspomnieć także o pozostałych składnikach stopów użytych do wykonania brązów z Jabłonki, występujących w postaci pierwiastków w ilościach śladowych, takich jak As, Fe, Hf, Ni, Sb, Co, Ag i Ti. Towarzyszą one zwykle rudom miedzi i cyny i przyjmuje się, że nie miały większego wpływu na jakość produkowanego surowca. Natomiast niewielki dodatek oło-

wiu, występujący w granicach od 0,07% do 2,33%, a także obserwowany w dwóch pierwszych naramiennikach (1–2) cynk, w ilości od ok. 0,14% do 0,16%, były składnikami zapewne dodanymi intencjonalnie. Albowiem już tylko minimalny dodatek tego rodzaju metali, wraz ze wzrostem ich udziału, maksymalnie do kilku procent, polepsza własności odlewnicze, zwiększa obrabialność oraz poprawia własności plastyczne brązów (Wesołowski 1981, 420–423; Dobrzański 1999, 505–508). Należy także zwrócić uwagę na znaczne podobieństwo wartości procentowych wyżej wspomnianych sygnalizowanych pierwiastków śladowych, występujących we wszystkich badanych zabytkach. Fakt ten pozwala nam sądzić, że wszystkie zostały wykonane z rud miedzi pochodzącej zapewne z jednego regionu geograficznego i w tym samym warsztacie. Możemy w tym przypadku sugerować eksploatację złóż chalkozynu (Cu_2S), chalkopirytu (CuFeS_2), bornitu (Cu_5FeS_4) lub innych minerałów, które znajdują się między innymi w rudach sudeckich złóż osadowych.

Tab. 1. Wyniki analizy składu chemicznego zabytków ze skarbu z epoki brązu z Jabłonki, woj. opolskie

| Obiekt | Cu | Sn | Pb | As | Sb | Ni | Ag | Fe | Co | Ti | Hf | Zn |
|---------------|-------|-------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| Naramiennik 1 | 86,55 | 8,21 | 2,33 | 1,21 | 0,24 | 0,22 | 0,38 | 0,28 | 0,05 | 0,04 | - | 0,16 |
| Naramiennik 2 | 87,33 | 7,80 | 1,71 | 0,69 | 0,24 | 0,22 | 0,15 | 0,40 | 0,04 | 0,09 | 0,98 | 0,14 |
| Naramiennik 3 | 93,71 | 3,90 | 0,31 | 0,29 | 0,20 | 0,31 | 0,06 | 0,08 | 0,04 | 0,03 | 0,99 | - |
| Naramiennik 4 | 93,50 | 4,42 | 0,32 | 0,29 | 0,13 | 0,18 | 0,08 | 0,07 | 0,04 | 0,01 | 0,81 | - |
| Bransoleta 5 | 88,43 | 6,24 | 1,15 | 0,99 | 0,37 | 0,29 | 0,15 | 0,14 | 0,07 | 0,05 | - | - |
| Naramiennik 6 | 90,54 | 7,15 | 0,35 | 0,92 | 0,25 | 0,40 | 0,06 | 0,07 | 0,11 | 0,02 | - | - |
| Naramiennik 7 | 92,10 | 6,11 | 0,28 | 0,63 | 0,22 | 0,32 | 0,04 | 0,08 | 0,08 | 0,02 | - | - |
| Czarka 8 | 93,76 | 4,07 | 0,30 | 0,28 | 0,16 | 0,32 | 0,06 | 0,06 | 0,03 | 0,02 | 0,8 | - |
| Tarczka 9 | 88,95 | 9,15 | 0,07 | 0,15 | 0,13 | 0,45 | 0,09 | 0,02 | 0,03 | 0,01 | 0,84 | - |
| Siekierka 10 | 86,98 | 11,36 | 0,27 | 0,56 | 0,18 | 0,31 | 0,06 | 0,07 | 0,06 | 0,02 | - | - |

Tab. 2. Technologia wykonania zabytków ze skarbu z epoki brązu z Jabłonki, woj. opolskie.

| Obiekt | Typ stopu | Technologia |
|---------------|------------|-----------------------------------|
| Naramiennik 1 | Cu- Sn- Pb | Odlew na воск tracony, cyzelowany |
| Naramiennik 2 | Cu- Sn- Pb | Odlew na воск tracony, cyzelowany |
| Naramiennik 3 | Cu- Sn | Odlew na воск tracony, cyzelowany |
| Naramiennik 4 | Cu- Sn | Odlew na воск tracony, cyzelowany |
| Bransoleta 5 | Cu- Sn- Pb | Odlew na воск tracony, cyzelowany |
| Naramiennik 6 | Cu- Sn | Odlew na воск tracony, cyzelowany |
| Naramiennik 7 | Cu- Sn | Odlew na воск tracony, cyzelowany |
| Czarka 8 | Cu- Sn | Wyrób repusowany |
| Tarczka 9 | Cu- Sn | Odlew na воск tracony, cyzelowany |
| Siekierka 10 | Cu- Sn | Odlew kokilowy, cyzelowany |

Literatura

- Biborski M.J., Stępiński J., Biborski M.R. 2016. Wyniki badań metaloznawczych przedmiotów żelaznych oraz składu chemicznego zabytków ze stopu miedzi ze stanowiska 5 w Nieszawie, pow. Opole Lubelskie, (w:) Nieszawa Kolonia stanowisko 5, powiat Opole Lubelskie. Interdyscyplinarna monografia osady z okresu rzymskiego, red. M.Stasiak-Cyran, Lublin, 244–269.
- Dobrzański L.A. 1999. Metaloznawstwo z podstawami nauki o materiałach, wyd. V, Warszawa.
- Wesołowski K. 1981. Metaloznawstwo i obróbka cieplna. Warszawa.

W poszukiwaniu danych. Badania stanowisk łowców i zbieraczy późnego paleolitu i mezolitu w rejonie Sowina, pow. nyski

1. Wstęp

Dane w archeologii, podobnie jak w innych naukach, to różnorodne obserwacje w tym także pomiary, bezpośrednio lub pośrednio powiązane z aktywnością ludzką (patrz np. Banning, 2000, 7; Minta-Tworzowska, 2012, ale patrz Mazurowski, 2013, 66 i n.). Ich jakość oraz liczebność ma bezpośredni wpływ na wiarygodność przesłanek, a te z kolei określają wartość powstających wyjaśnień. Można by rzec, że im większa liczebność „dobrych” danych, tym bardziej wiarygodne interpretacje. Proces uzyskiwania danych tylko w deklaracyjnych programach prezentuje się jako linearny model zmierzający konsekwentnie w kierunku sukcesu. W rzeczywistości bywa on bardziej złożony. Jak wiadomo etap gromadzenia danych na ogół poprzedzany jest zdobyciem odpowiedniej wiedzy oraz budową pewnych założeń. Jednak w trakcie prac terenowych bądź gabinetowych, wiedza podlega stale różnorodnym zmianom, a co za tym idzie, zmianie mogą podlegać także założenia i krystalizujące się na różnych etapach koncepcje (patrz Lucas, 2012, 225; Jones, 2002, 39–49). W związku z tym proces ten przybiera postać spirali, w której postęp jest mało widoczny w odróżnieniu od zmiany naszego stanowiska (Hodder, 1995, 196 i n.).

W niniejszej pracy pragniemy przybliżyć czytelnikowi zarówno aktualne informacje, jak i sposób ich uzyskania, a także przedstawić sposoby modyfikowania naszych roboczych hipotez w toku badań nad zasiedleniem w późnym paleolicie i mezolicie obszaru wyżynnego w rejonie Sowina, pow. nyski, woj. opolskie. Skupiliśmy się na takich zagadnieniach, jak sposób formowania się stanowisk, ich wiek, zróżnicowanie strukturalne i wymiar funkcjonalny. Nie przedstawiamy w tej pracy danych przyrodniczych oraz powstałych na ich bazie wyjaśnień z uwagi na to, iż nie zostały one jeszcze ukończone.

Opracowując niniejszą tematykę wzięliśmy pod uwagę stosunkowo długi okres prac. Nie licząc pionierskich poszukiwań w latach 30. XX wieku, trwa on z niewielkimi przerwami od 2000 roku po dziś dzień. Zauważyliśmy, że wpływ na gromadzenie danych i jakość proponowanych wyjaśnień miało zaplecze teoretyczne, tj. wiedza oraz rodzaje stawianych hipotez roboczych przez zespół podejmujący się określonego zadania. Wymierny wpływ miała także możliwość prowadzenia regularnych prac wykopaliskowych zintegrowanych ze studiami gabinetowymi. Z perspektywy czasu można także stwierdzić, że proces gromadzenia danych i budowy wyjaśnień nie przebiegały równolegle. Dodać także trzeba, że zwrot w poznaniu dyktowany był niekiedy przypadkiem.

Efektom opisywanych prac jest zespół wyjaśnień, które dotyczą pewnych prawidłowości związanych z zasiedleniem regionu przez ludzi u schyłku plejstocenu i w holocenie. Uważamy, że nałożenie się tak licznych pozostałości wiąże się z częstymi wizytami różnorodnych grup ludzi pod względem organizacji terytorialnej (mobilności) oraz zapewne podłoża kulturowego i być może etnosu. Z całą pewnością jedną z głównych przyczyn pobytu były zasoby środowiska bio- i abiotycznego, kryjące się w pobliżu oraz w obrębie występujących na tym terenie głęboko osadzonych dolin rzecznych. Próby zasiedlenia są datowane na okres przypadający po maksimum ostatniego zlodowacenia (LGM), tj. od ok. 17 po początki holocenu. Rejestrowane pozostałości mogą być oddzielone od siebie długimi interwałami czasowymi lub stanowić ślad sezonowych epizodów tych samych lub powiązanych ze sobą grup ludzkich. Niektóre ugrupowania wizytujące okolice Sowina wcześniej przebywały w rejonie dzisiejszej Słowacji zachodniej oraz być może Moraw.

2. Przebieg prac i metody badań

Przedmiotem naszych rozważań są badania stanowisk archeologicznych zlokalizowanych na północ od miejscowości Sowin (ryc. 1). Stanowiska te znajdują się na terenie Równiny Niemodlińskiej, a dokładniej w jej specyficznej części zwanej Wałem Niemodlińskim, który ograniczony jest od wschodu i zachodu dolinami rzek Ścinawa Niemodlińska i Nysa Kłodzka. Stanowiska skupiają się przy jego południowo-wschodniej krawędzi. Większość z nich znajduje się na niewielkiej kulminacji zorientowanej równolegle do krawędzi doliny. Nie wchodząc w szczegóły, teren ten był przedmiotem poszukiwań od końca lat trzydziestych przez kolekcjonerów amatorów (Kurtz, 1930; Richthofen von 1930). Weryfikacja archeologiczna tych wzmianek nastąpiła stosunkowo późno, ponieważ dopiero jesienią w 2000 roku podczas prac konserwatorskich na obszarze 92–34 (patrz Archiwum WKZ Opole). W tym czasie znaleziono lub potwierdzono pięć stanowisk, oznaczonych numerami 7–11. Na podstawie atrybutów technologicznych i stylistycznych kolekcje zebrano z stanowisk 7, 10–11 zaliczono do schyłkowego paleolitu (?), zaś pozostałe dwa do epoki kamienia.

W 2000 roku wykonano pierwszy krok w kierunku badań wykopaliskowych zakładając w rejonie stanowiska 7 sondaż o powierzchni 4 m² (Furmanek et al., 2001). Powodem była chęć sprawdzenia wartości poznawczej stanowiska oraz podjęcia dalszych działań celem ochrony konserwatorskiej.

W tym także okresie stanowisko wizytowali J.M. Burdukiewicz i J. Winnicki. Ten ostatni, w oparciu o sondaż, przedstawił model budowy stratygraficznej stanowiska i jego otoczenia. Uzyskano stosunkowo liczny materiał (1068 egz.). Od tego czasu do 2016 roku z przerwami testowano rejon stanowisk 7, 7a oraz 9 (Wiśniewski et al., 2009; Wiśniewski et al., 2012). W pierwszych sezonach 2001–2002 zespół M. Furmanka i A. Rapińskiego wykonał wykop w rejonie południowej części stanowiska 7 o łącznej powierzchni 40 m² lokalizując artefakty w poziomach mechanicznych grubości 5–10 cm (Furmanek, Rapiński 2003). Z uwagi na ograniczony czas nie stosowano przesiewania ani szlamowania osadów co zaważyło na liczności materiałów. W 2003 roku prowadzono wykopaliska stosując analogiczny sposób lokalizacji zabytków, lecz zastosowano już przesiewanie. Założono wykop w odległości 11,5 m na północ od wykopu poprzedniego. Miał on powierzchnię 24 m². Materiały uzyskano z warstwy ornej oraz stropu niżej znajdujących się osadów piaszczystych. Dalsze badania prowadzono w północnej części stanowiska (2005 rok).

W 2008 roku podjęto prace sondażowe w rejonie stanowiska 9, oddalonego około 500 m na wschód od stanowiska 7 (Wiśniewski et al. 2009). Wykonując sondaż o powierzchni 29 m² uzyskano ok. 2 tys. zabytków kamiennych, jednak większość znajdowała się w warstwie ornej. Lokalizowano zabytki w warstwie ornej oraz w osadach ja podścielających wykorzystując stację pomiarową. Przesiewano osady na sitach. Uznano, że materiały pod względem technologicznym nawiązują do tzw. zespołów z tyłczakami schyłkowego paleolitu (patrz np. Sobkowiak-Tabaka, 2011). Wobec niskiej frekwencji artefaktów w stropie osadów plejstocenijskich przy braku materiałów organicznych nadających się do datowania metodą radiometryczną, stanowisko nie doczekało się oceny chronologicznej.

W 2009 roku powrócono do stanowiska 7. Decyzja ta była dyktowana chęcią poznania budowy geologicznej. Zaproszono do współpracy geografów i geologów specjalizujących się w badaniach osadów eolicznych oraz procesów glebowych, tj. Lenkę Lisá, Czeska Akademia Nauk, Instytut Geologii, oddział w Pradze, oraz Zdzisława Jarego (Uniwersytet Wrocławski, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego). W ramach prac wykonano serię sondaży (7) wykraczających poza znany z powierzchni zasięg zabytków. Objęto obserwacjami zatem całe wzniesienie, na którym znajduje się stanowisko. Sondáže osiągały głębokość do 1,3 m. Pobrano serie różnorodnych próbek geologicznych. W jednym z sondaży pobrano trzy próby dla sprawdzenia obecności osadów wulkanicznych. Prace te realizowano w ramach projektu REsponse of humans to abrupt Environ-

mental Transitions-RESET, który był kierowany przez the Natural Environment Research Council (Wielka Brytania) (Lowe et al., 2015).

W 2010 roku przeprowadzono rekonesans doliny Ścinawy Niemodlińskiej, w tym brzegów znajdującego się w jej dnie stawu Ławnik. Podjęto decyzję o przeprowadzeniu próbnych wierceń, które zrealizowano wiosną 2011 roku. Prace związane z wierceniami oraz pobór prób były kierowane przez Lenkę Lisá (Akademia Nauk Czeskiej Republiki w Pradze) oraz paleobotanika Libora Petr (Uniwersytet im. Masaryka w Brnie). W jednym z płytkich rdzeni (głębokość do 5 m), w najniższym poziomie na natrafiono materiały mogące wiązać się z wczesnym holocenem (informacja ustna L. Petr).

W 2012 roku kontynuowano poszukiwania w rejonie stanowiska 7 zakładając wykop o powierzchni 20 m² z czego wyeksplorowano 16 m². Wykop oddalony był o około 2,5 m na północ od wykopów M. Furmanka i A. Rapińskiego z 2001–2002 roku. Zabytki w warstwie współczesnej gleby ornej (1) lokalizowano jako punkty za pomocą 3 wymiarów X, Y i Z. Zabytki większe niż 3 cm (średnica), natomiast artefakty znajdujące się w niższych warstwach piaszczystych (jasne piaski – 2; brązowe piaski – 3) starano się lokalizować dokładniej za pomocą co najmniej dwóch pomiarów w wypadku wydłużonych form. Znaleziska uzyskiwały obrysy na planach obejmujących pojedyncze jednostki eksploracji o powierzchni 1 m². W trakcie poszukiwań wszystkie osady przesiewano na sitach o przelocie 2 × 2 mm.

Na polu ornym, oddalonym o 200 m na północ od stanowiska 7, podczas badania zasobności osadów w skały krzemionkowe, w jednym z pięciu sondaży o powierzchni 1 m² natrafiono na zagłębienie zawierające ślady przepalonego gruntu oraz węgle drzewne.

W sezonie 2013 w rejonie stanowiska 7 założono kolejny wykop (około 5 m²), który łączył powierzchnię wykopu M. Furmanka z 2001 i 2002 roku ze wschodnią częścią wykopu VIII/2012. Stosowano analogiczną metodę rejestracji znalezisk i poszukiwań, jak w minionym sezonie. Kontynuowano prace w rejonie stanowiska 7a, gdzie założono wykop poszerzający niewielki sondaż (6 m²), odkrywając kolejne dwa zagłębienia z pozostałościami węgla drzewnych. Zdecydowano się na wyróżnienie w tym obszarze odrębnego stanowiska (7a).

Po uzyskaniu finansowania projektu przez Narodowe Centrum Nauki do Sowina powrócono w 2015 roku skupiając się na dalszych wykopaliskach w rejonie stanowisk 7 oraz 7a oraz poszukiwaniach powierzchniowych. W ramach prac wykopaliskowych otworzono wykop o powierzchni około 10 m², który od wschodu przylegał do wykopu z 2013 roku. Wybór tego kierunku poszukiwań był podyktowany wynikami prospekcji magnetometrycznej, przeprowadzonej przez M. Furmanka. Jej rezultaty sugerowały występowanie pozostałości ognisk. Pomimo tego, że nie znaleziono żadnych tego rodzaju śladów, to kontynuacja poszukiwań okazała się bardzo owocna, ponieważ m.in. odkryto fragment skupienia znanego z prac przeprowadzonych w 2001–2002 roku.

W rejonie stanowiska 7a starano się rozpoznać jedno z zagłębień z węglami drzewnymi w wykopie X/2013. Podjęto decyzję o wyeksplorowaniu jego południowo-zachodniej ćwiartki. W tym celu założono wykop o wymiarach 1,3 m × 0,9 m. Dalsze poszukiwania w obrębie tego stanowiska przebiegały w zgodzie z rezultatami prospekcji magnetometrycznej, wykonanej przez M. Furmanka. Odkrycie anomalii skupiających się w zachodniej i południowo-zachodniej części pola objętego prospekcją skutkowało założeniem wykopu (XII/2015), który przybrał kształt litery L. Jego powierzchnia wyniosła 16 m². Po usunięciu humusu oraz stropu piasków pokrywowych wyznaczono pasy szerokości 1 m, które były eksplorowane do uzyskania stropu osadów fluwioglacjalnych. W rejonie ramienia wykopu zorientowanego wzdłuż osi WE zarejestrowano pozostałości ogniska.

Należy dodać, że w tym sezonie pobrano serię próbek mineralnych z wykopów stanowisk 7 i 7a dla określenia wieku metodą optoluminescencji. Datowania osadów podjął się zespół Politechniki Gliwickiej (patrz uwagi niżej). Z profili stanowiska 7 i 7a pobrano próbki do badań mikromorfologicznych. W rejonie obniżenia dolinnego, które było przedmiotem wierceń w 2011 roku zdecydo-

wano się na kontynuację prac wykonując jeden ręczny odwiert. Pracami tymi kierował Libor Petr.

Jesienią 2015 roku oraz wczesną wiosną 2016 roku przeprowadzono prospekcję powierzchniową na północ od Sowina. Zrezygnowano z tzw. samplingu ponieważ mógłby on dostarczyć nierealistycznych wyników (patrz uwagi (Navazo et al., 2015)). Mało przydatna w słabo urozmaiconym terenie wydała się nam również tradycyjna metoda polegająca na zagęszczaniu ścieżek poszukiwawczych w miejscach występowania artefaktów (por. Škrdla et al., 2016). Postanowiono spenetrować obszar jednolicie, uwzględniając kierunek wyznaczony przez uprawę rolną. Jest on prostopadły do krawędzi doliny oraz zgodny z nachyleniem większości stoków niewielkich kulminacji. Poszukujący, którymi kierował jeden z autorów (AW) penetrowali teren w odstępach od 5 m do 10 m. Jedynie w miejscach, gdzie pokrywa roślinna nie rokowała sukcesu poszukujący nie zachowywali zasady tak bliskiej odległości. Pozycja każdego znaleziska wielkości powyżej 2 cm była rejestrowana za pomocą odbiornika GPS.

W 2016 roku prace wykopaliskowe objęły dwa stanowiska. W rejonie stanowiska 9 wybrano powierzchnię w obrębie wyraźnej koncentracji zabytków stwierdzonej podczas wspomnianej prospekcji przeprowadzonej w 2015 roku. Wykop miał 10 m długości i 2 m szerokości, przy czym dłuższą osią nawiązywał do kierunku N-S. Warstwa poziomu ornego była przesiewana, tym samym zrezygnowano z dokładnego lokalizowania zabytków w tym poziomie. W niższych warstwach stosowano dokładniejszą metodę rejestracji znalezisk polegającą na pomiarze orientacji i nachylenia większych zabytków (<3 cm). Wyeksplorowano jedynie południową część wykopu o powierzchni 10 m² z uwagi na ograniczony zasięg „zabytkooszczędnych” osadów. W rejonie stanowiska 7 ukończono eksplorację dolnego horyzontu na powierzchni około 5,3 m². Pobrano serie próbek OSL z rejonu stanowiska 9. Podjęto również próbę prospekcji magnetometrycznej w rejonie stanowiska 9 obejmując obszar bezpośrednio przylegający do wykopu od południa.

Z przedstawionego opisu wynika, że prace w rejonie Sowina były realizowane w sposób bardzo zróżnicowany, na co wpływ miał fakt zmiany celów i strategii. W pierwszym okresie głównym punktem zainteresowania stało się stanowisko 7. W drugim etapie pod uwagę wzięto również dwa inne stanowiska: nowoodkryte 7a oraz 9. Zmieniono metodykę poszukiwań wykopaliskowych, a także zdecydowano przeprowadzić kolejną prospekcję powierzchniową. Wykonano także prospekcję magnetyczną i elektrooporowe badania podłoża geologicznego oraz badania przyrodnicze i radiometryczne, zmierzające do ustalenia wieku stanowiska 7 i 9, tła przyrodniczego, a także sposobu formowania się stanowisk. Przedstawiona historia prac archeologicznych w Sowinie ilustruje zatem często spotykany przypadek przekształcania prac o ratowniczym charakterze w przedsięwzięcia o charakterze czysto poznawczym.

3. Dane i interpretacje

Dane archeologiczne mają wielowarstwowy charakter. Mimo to można nadać im pewien porządek wykorzystując jako kryterium, np. obszar poznawczy, do którego się odnoszą. Kierując się tą zasadą wyróżniliśmy dane dotyczące rozprzestrzenienia się śladów aktywności łowców i zbieraczy (1), dane dotyczące formowania się stanowisk oraz oceny funkcjonalnej struktur osadniczych uzyskane w toku wykopalisk i studiów gabinetowych (2) oraz dane dotyczące chronologii opartej na analizach geofizycznych (3). Na obecnym etapie badań nie możemy przedstawić danych związanych z analizami przyrodniczymi.

3.1. Prospekcja powierzchniowa

Pierwszy etap tego rodzaju poszukiwań został przeprowadzony w latach dwudziestych XX stulecia. H. Kurtz zlokalizował wówczas stanowisko 7 oraz stanowisko 9 zaliczając je do późnego paleolitu (Kurtz 1930). Były to pojedyncze przedmioty w postaci rdzeni, wiórów lub narzędzi

w typie drapacza. Ponieważ materiały te nie zachowały się w archiwach twórcy kolejnych monografii paleolitu, a mianowicie J.K. Kozłowski (1964, s. 91) oraz B. Ginter (1974) zachowali dla tych stanowisk podobną metrykę.

Po 70. latach przystąpiono do weryfikacji tych ustaleń w ramach AZP. Wyróżniono 4 stanowiska (Archiwum WKZ Opole). Na podstawie atrybutów technologicznych i stylistycznych kolekcje zebrane ze stanowisk 7, 10–11 zaliczono do schyłkowego paleolitu (?), zaś stanowisko 8 i 9 zostały ogólnie włączone do epoki kamienia. Do badań za pomocą metody wykopaliskowej przeznaczono najzasobniejsze stanowisko nr 7. Przed pracami wykopaliskowymi przeprowadzono w jego rejonie dodatkowe poszukiwania wyodrębniając trzy skupienia artefaktów (Furmanek 2001, ryc. 2). Duża liczebność znalezisk powierzchniowych (329 egz.) wynikała ze skrupulatnego ich zebrania oraz jak się wydaje dużej zasobności stanowiska. Dominacja odpadów związanych z rdzeniowaniem zwróciła uwagę odkrywców, którzy zaproponowali funkcję pracownianą (Furmanek et al. 2001, 490).

Większy przyrost informacji o rozprzestrzenieniu się pozostałości pobytu łowców i zbieraczy w rejonie Sowina nastąpił na przestrzeni 2015 i 2016 roku dzięki prospekcji, która objęła cały obszar położony przy krawędzi doliny na wysokości Sowina (ryc. 2; tab. 1). Podjęcie poszukiwań powierzchniowych wynikało z przeświadczenia, że poprzednie prace powierzchniowe miały selektywny charakter, tj. ukierunkowany na miejsca wyraźnej koncentracji materiałów. Trzeba zaznaczyć, że od 2003 roku do 2015 roku podczas licznych wizyt tego obszaru notowano także zabytki poza rejonami stanowisk wyznaczonych w trakcie AZP. Udokumentowano wówczas położenie 535 artefaktów, w oparciu o które wyodrębniono 21 stanowisk, z czego 18 stanowisk to zupełnie nowe punkty. Jedno z nich zostało podzielone na dwa (010a i 010b). Zasięg stanowisk wyodrębnionych w sposób „archeologiczny” nie pokrywa się oczywiście z modelami jądra gęstości (Kernel density) generowanymi komputerowo. Rozrzut zabytków to złożona kwestia. Może on wynikać z intensywności uprawy, połączonej z erozją płużną. Na jej wygląd wpływ ma także pierwotna gęstość zabytków w rejonie stanowisk oraz ich częstość, tj. występowanie skupień tuż pod warstwą orną. Interesujące jest, że wśród zabytków z warstwy ornej można znaleźć pojedyncze składanki, jak np. w stanowisku 9 (inf. ustna A. Kołosowska, 2016).

Ustalono, że ponad 84% materiału pochodzi z obszaru, gdzie widoczność była bardzo dobra lub dobra. Niemalże połowa obszaru z których pochodziły artefakty była zaorana, zaś połowa pokryta była przeważnie roślinami zimującymi (51,85%), których przyrost nie miał wpływu na skuteczność poszukiwań. Najliczniejszy materiał pochodził ze stanowiska 7 i 9, zaś najmniej liczebne stanowiska były reprezentowane przez pojedyncze znaleziska (np. stanowisko 018). Należy stwierdzić, że nowe poszukiwania pozwalają zrezygnować ze stanowiska nr 8, które wyodrębniono w 2000 roku. Obecnie obszar ten można traktować jako część arealu stanowiska 7.

Co interesujące, zagęszczenie znalezisk odpowiada wydłużonej kulminacji rozciągającej się równoległe do osi doliny w odległości od 200 do 500 m od jej morfologicznej krawędzi. Tutaj wymienić należy stanowiska 010, 9, 7 i 10. Obszar jest na tyle płaski, że trudno spodziewać się u stóp niewielkich stoków zasypanych współczesnymi deluwiami zabytków. Nie potwierdziły tego prace wykopaliskowe w rejonie stanowiska 7. Dotychczas nie dostrzegliśmy związku dystrybucji artefaktów z rzeźbą. Ta pierwsza raczej stanowi funkcję współczesnych procesów agrarnych.

Blisko 1/3 zbioru to fragmenty wiórów. Warto zwrócić uwagę na to, że w materiale dominują odpady związane z przygotowywaniem półsurowca w postaci odułpków (39,3%) oraz rdzeni (18,08%), natomiast narzędzia retuszowane stanowią zaledwie 2,95%. Większość znalezisk tworzących stanowiska jest reprezentowana przez „uniwersalne” przedmioty, które nie pozwalają na uściślenie przynależności kulturowej oraz ram chronologicznych. Pięć stanowisk zaliczono ogólnie do epoki kamienia, natomiast 11 do późnego paleolitu. Pozostałe stanowiska, które określono pod względem kulturowym, pozwalają stwierdzić, że obszar był penetrowany co najmniej od schyłku LGM

przez grupy reprezentujące różne tradycje, znane z nizinnych i wyżynnych obszarów Europy Środkowej. Oprócz wcześniej znanego stanowiska nr 7, cztery inne nawiązują także do tejże jednostki kulturowej (stan. 02, 09, 012, 013). Jedno nosi znamiona kultur tylczakowych, identyfikowanych z kulturą Federmesser (stan. 9). Warto dodać, że z badanego obszaru pochodzą materiały sygnalizujące obecność łowców mezolitycznych. W tym regionie nie są to pierwsze tego typu dane. Z okolic miejscowości Przechód znane są stanowiska mezolityczne (Archiwum WKZ Opole)

Przeprowadzone poszukiwania powierzchniowe pozwalają przedstawić kilka uwag. Po pierwsze, można stwierdzić, że ślady prezentują spore rozprzestrzenienie, co przy nieznaczących różnicach topograficznych tego obszaru oznacza, że mamy do czynienia z obrazem odzwierciedlającym w pewnym przybliżeniu rozprzestrzenienie pierwotne pozostałości. Po wtóre, jeśli uznać za prawdopodobne, że na powierzchni pól ornych pojawia się z reguły tylko niewielki odsetek wszystkich artefaktów (Navazo, Diez, 2008), to w rejonie Sowina mamy do czynienia z dużym nagromadzeniem relikwów, wskazującym liczne pobyty grup łowiecko-zbierackich u schyłku plejstocenu i w holocenie.

3.2. Prace wykopaliskowe, studia materiałów kamiennych i hipotezy

Kluczowe znaczenie dla rozpoznania zasięgu i sposobów aktywności ludzi, a także wieku mają dane uzyskiwane w toku prac wykopaliskowych. Jak już zaznaczyliśmy, ich przebieg był nierównomierny, tj. większość poszukiwań koncentrowała się w rejonie stanowiska 7. W związku z tym, to tutaj pozyskano największą liczbę obserwacji, i to właśnie w oparciu o nie, powstała nowa koncepcja dotycząca strategii zasiedlenia obszaru Wału Niemodlina.

3.2.1. Stanowisko 7

Pierwszy etap prac (lata 2000–2002) w rejonie stanowiska 7, pomimo interesujących znalezisk, nie wyszedł poza próby oceny kulturowo-funkcjonalnej (patrz Furmanek et al. 2001). Warto zauważyć, że początkowo część ekspertów, którzy konsultowali materiały z Sowina, opowiedziała się za ich przynależnością do młodszej epoki kamienia. M. Furmanek i jego współpracownicy (2001) przedstawili kontrargument oparty na wynikach analiz osadniczych dotyczących rozprzestrzenienia się stanowisk neolitycznych. Zwrócono uwagę na to, że enklawa sowińska – wolna od dobrej jakości pokryw glebowych – nie była zasiedlana przez ludność rolniczą lub pasterską, lecz co najwyżej przez ugrupowania późnomezolityczne (Furmanek et al. 2001). Autorzy prac w oparciu o znaleziska z sondażu z 2000 roku zaproponowali związek znalezisk z paleolitem górnym bądź schyłkowym. Obraz zróżnicowania kulturowego stanowiska 7 uległ zmianie w następnym roku, kiedy to dość nieoczekiwanie (informacja ustna A. Rapińskiego) w 2001 roku odkryto zabytki w niżej położonych piaskach. Na tej podstawie zaproponowano nowe sygnatury kulturowe: seria znalezisk z górnego poziomu odpowiadać miała kulturze magdaleńskiej, natomiast dolnego – kulturze graweckiej sensu lato (Furmanek, Rapiński 2005, Śląskie Spotkania Archeologiczne). Już w oparciu o dane z 2000 roku wprowadzono do literatury interpretację funkcjonalną górnego poziomu, łącząc go z pozostałościami pracowni. W 2001–2002 roku poszerzając wykop uchwyciono skupienia zarówno w górnym, jak i dolnym poziomie. Skupienia w górnym poziomie znajdowały się w stropie piasków podłoża tuż pod warstwą orną (informacja ustna, M. Furmanek). Nie jest wykluczone, że zachowały się one jedynie dlatego, że znalazły się w obrębie pseudomorfoz po klinach lodowych lub w obrębie innych struktur, które powodują przemieszczanie wertykalne (patrz np. Schild, 2014; Wiśniewski et al., 2012).

W 2003 i 2005 roku zespół M. Furmanka i A. Rapińskiego podjął się badań środkowej i północnej części stanowiska 7. Materiały te nie zostały dotychczas przeanalizowane.

Prace zapoczątkowane przez jednego z autorów (AW) w 2009 roku pozwoliły na sformułowanie serii wniosków dotyczących procesów formowania się stanowiska 7, natomiast studia ga-

binetowe, które przeprowadzono w latach 2008–2011 przyniosły nowe rozstrzygnięcia w kwestii systemu zaopatrzenia w surowiec kamienny i jego wykorzystywanie oraz powiązań aktywności ze strategiami zasiedlenia.

Na podstawie próby statystycznej dolnego i górnego poziomu artefaktów z sezonu 2001 zaproponowano wstępny model zasiedlenia tego obszaru dla obu okresów. Zwrócono uwagę na większy zakres aktywności ludności, która pozostawiła ślady znane jako dolny poziom, który określono jako epigraweckie, niż grup ludzkich związanych z poziomem odnoszonym do kultury magdaleńskiej. W obrębie inwentarza epigraweckiego odkrytego w 2001 roku odnotowano obecność sporej liczby narzędzi retuszowanych (13,07%), w tym m.in. serii rylców, tylczaków, pojedynczych drapaczy i odłupków retuszowanych (Wiśniewski et al. 2012, tab. 5) przy niewielkim udziale grupy związanej z produkcją półsurowca. Z kolei w poziomie górnym wystąpiły podobne narzędzia, lecz tworzyły mniej liczną grupę w porównaniu do innych elementów inwentarza (1,56%). Zwróciła naszą uwagę bogata grupa debitażowa. Zgodziliśmy się zatem z pierwotną interpretacją, że górny poziom, tj. zabytki magdaleńskie, związane są z pobytem ludzi zajmujących się produkcją półsurowca wiórowego ewentualnie rdzeni na wynos (stanowisko typu pracownianego). Ostatecznie przedstawiliśmy hipotezę, że ludność epigrawecka w zupełnie inny sposób eksploatowała rejon Niemodlina niż grupy magdaleńskie. Stwierdziliśmy, że odnotowane różnice mogą wynikać z tego, że grupy epigraweckie wykorzystywały system cyrkulacji, natomiast magdaleńczycy – system logistyczny (patrz szerzej Wiśniewski et al. 2012).

Ostatnie lata (2012–2016) dostarczyły kolejnych informacji. Zostały one uzyskane dzięki pracom wykopaliskowym, a także inwentaryzacji materiałów. Uściślono informacje dotyczące kontekstu geologicznego znalezisk. Poziom górny znajdował się w stropie piasków eolicznego pochodzenia (ryc. 3). Uległ on prawie całkowitemu zniszczeniu na skutek rozwoju uprawy. Jedynie artefakty, które znalazły się w obrębie pseudomorfoz wskazywać mogą z przybliżeniem miejsce, gdzie je wcześniej pozostawiono. W 2015 roku pobrano dwie próbki dla określenia wieku metoda OSL z osadów eolicznych. Uzyskano następujące wyniki: $13,83 \pm 0,9$ tys. lat, GdTL2495; $14,71 \pm 0,86$ tys. lat, GdTL2494. Wskazywać to może, że inwentarz magdaleński nie jest starszy niż Bolling (Wiśniewski et al., 2017). Tym samym pozostałości z Sowina umieścić można w młodszej części rozwoju tzw. kultury magdaleńskiej. Zaliczają się one do horyzontu czasowego, który jest bardzo słabo wyrażony przez stanowiska z datami radiometrycznymi. Dotyczy to terenów Polski, a także Moraw (Połtowicz-Bobak, 2013, p. 125; Bobak and Połtowicz-Bobak, 2014).

W odróżnieniu od powierzchni eksplorowanej przez M. Furmanka i jego zespół w 2001–2002 roku, nie znaleźliśmy tak czytelnych skupień magdaleńskich. Brak skupień można wyjaśnić następująco: a. w badanej przez nas części nie było skupień magdaleńskich lecz tylko strefy rozproszonych artefaktów; b. skupienia były, lecz nie zachowały się ponieważ zostały zniszczone przez orkę lub inne procesy.

Co prawda prace związane z inwentaryzacją artefaktów jeszcze się nie zakończyły, ale już obecnie można stwierdzić, że wśród pozostałości dominują odpady związane z redukcją rdzeni wiórowych. Interesującymi znaleziskami są pojedyncze wióry i odłupki zawierające ślady czerwonego barwnika. Bryłkę barwnika (hematyt) w górnym poziomie znaleziono już w sezonie 2001–2002. Odkryto także różnego rodzaju narzędzia retuszowanego, a wśród nich tylczaki oraz smukły jednozadziorec, którego odpowiedników należałoby poszukiwać w magdaleńskich zespołach obszaru Moraw (Valoch 2001). W świetle uzyskanych danych pozostałości górnego horyzontu nie mogą być traktowane wyłącznie jako pracowniany zespół, jak zakładano wcześniej. Niektóre z nich mogły mieć związek zarówno z aktywnością produkcyjną, jak i łowiecką. Niewykluczone także, że powstały one w ciągu kilku pobytów.

Poziom dolny zalegał na powierzchni osadów fluwioglacjalnych, które zostały przekształcone

przez procesy wietrzeniowe i stokowe, ale o niewielkiej skali (ryc. 3). Nie odnotowaliśmy nachylenia płaszcza artefaktów większego niż 1–2 stopnie. Interesujące dane przyniosła próba datowania horyzontu dolnego za pomocą OSL. Dwie próbki wskazują na to, że inwentarz może pochodzić co najmniej ze starszego Dryasu ($15,47 \pm 0,86$ tys. lat, GdTŁ2496; $16,20 \pm 0,91$ tys. lat, GdTŁ2497) (patrz szerzej Wisniewski et al. 2017). Obecnie ślady te zaliczałyby się do jednych z najmłodszych z terenu Polski obok takich stanowisk jak Targowisko lub Jaskinia Zawalona (Wilczyński, 2009; Alexandrowicz et al., 1992).

W obrębie dolnego poziomu, podobnie jak dekadę wcześniej, zarejestrowano skupienia. Wystąpiły skupienia dwojakiego rodzaju: produkcyjne, zawierające odpady z produkcji wiorowej oraz złożone, w obrębie których wystąpiły pozostałości wytwarzania i naprawy, a także użytkowania narzędzi, w tym doraźnych i formalnych, a także ślady redukcji rdzenia. W dolnym horyzoncie odnotowano bryłki hematytowego lub limonitowego barwnika (określenie A. Přichystal, 2017). Liczebność inwentarza tworzącego dolny poziom oraz jego struktura wskazuje na to, że możemy mieć do czynienia ze śladami nie jednego, lecz kilku pobytów związanych ze zróżnicowaną aktywnością (analizy mikroskopowe śladów użycia narzędzi na ukończeniu).

Odrębnie potraktować należy północna część stanowiska, która była przedmiotem badań zespołu M. Furmanka w 2003 i 2005 roku. Artefakty tworzące wyraźne koncentracje wystąpiły w stropie piasków eolicznych oraz częściowo w poziomie gleby ornej. W oparciu o wstępną inwentaryzację znalezisk można stwierdzić, że materiały te pod względem technologicznym nie odpowiadają zażytkom magdaleniskim, które wystąpiły w południowej części stanowiska.

3.2.2. Stanowisko 7a

Stanowiska 7a i 9 dostarczyły danych, które pozwalają w chwili obecnej przedstawić wnioski na temat sposobów ich formowania się oraz ogólnej struktury inwentarzy, a w wypadku stanowiska 9 w oparciu o cechy typo-technologiczne można dodatkowo wyznaczyć względną chronologię. Odkrycia w rejonie stanowiska 7a wskazują występowania strefy, w której funkcjonowały urządzenia grzewcze w typie palenisk. W rejonie tym odsłonięto pozostałości ogniska (wykop XII/2015) oraz trzy jamy, w tym dwie wypełnione węglami drzewnymi (wykop X/2013). Datowanie OSL osadów piaszczystych, które stanowiło kontekst pozostałości ogniska, sugerują, że mogło ono powstać po 16 tysiącleciu BP (GdTŁ2499).

W pobliżu ogniska znaleziono drobne łuski krzemienne ze śladami kontaktu z ogniem oraz kongrecję krzemioną, natomiast w rejonie jednej z jam wystąpił fragment drobnego tyczaka. Na podstawie dotychczasowych znalezisk nie można przesadzić, czy wspomniane jamy oraz ognisko są jednoczasowe. Co więcej, nie możemy stwierdzić, czy obiekty te mają metrykę późnoplejstoceniową, czy też holoceniową. Inwentarz drobnych wyrobów wraz z narzędziem tyczakowym może mieć związek z przemysłami późnoplejstoceniowymi lub mezolitycznymi.

Na powierzchni pola ornego, gdzie zlokalizowano obiekty, zabytki krzemienne występują rzadko. Podczas ostatniej prospekcji w 2015 roku znaleziono tutaj jedynie 5 artefaktów krzemionych. Odwołując się do obserwacji etno-archeologicznych sytuację tę traktować należy jako powszechne zjawisko. W rejonach lokalizacji urządzeń ogniowych często spotyka się jedynie materiały organiczne, np. kości lub drewno (np. Binford, 1978), które w analizowanych warunkach nie miały szans przetrwać.

3.2.3. Stanowisko 9

Stanowisko 9 dostarczyło materiałów znajdujących się głównie w warstwie ornej stąd dyskusja o strukturze przestrzennej znalezisk jest na obecnym etapie badań trudna, czy wręcz niemożliwa. Ostatnio przeprowadzona prospekcja powierzchniowa wskazuje na to, że zasięg rozprzestrzeniania

zabytków w rejonie stanowiska jest znacznie większy niż wcześniej sądzono (~1,46 ha). Można się domyślać, że tak duża dystrybucja znalezisk wynika zarówno z dynamiki niszczenia pozostałości, jak i pierwotnego układu struktur osadniczych.

Podobnie jak w 2009, tak i w 2016 roku znaleziono artefakty poniżej poziomu warstwy ornej. Artefakty znajdowały się w warstwie piasków lub w warstwie piasków ze śladami rozłożonej substancji organicznej. W jasnych piaskach tworzyły one rozmyte skupienie, natomiast w obrębie miejsca z rozłożoną organiką zarejestrowano nagromadzenie zabytków. Koncentracja w rzucie płaskim jest jednak nieco większa od zasięgu podłużnej struktury, co wskazuje na to, że może być dużo młodsza. Co ciekawe, w rejonie występowania zaciemnienia artefakty były rozproszone do głębokości kilkudziesięciu cm licząc od stropu osadów. Już w 2009 roku przedstawiliśmy hipotezę tłumaczącą pochodzenie podobnych struktur, które mogą mieć związek z jamami pokorzeniowymi (Wiśniewski et al. 2009) lub nawet pozwierzęciami (Krajcarz et al., 2011). Jeżeli przyjrzymy się rzutowaniu artefaktów kamiennych to zauważymy, że są one zagłębione zarówno we wspomnianej strukturze, jak i w piaskach. Zauważono, że *gros* znalezisk występowało w postaci pionowo lub ukośnie osadzonych artefaktów. To wszystko sprawia, iż można przyjąć, że wyroby te „zapadły” się pionowo wskutek ruchów biogenicznych, wywołanych powstawaniem i zasypywaniem korytarzy gryzoni (Balek, 2002) lub zamieraniem korzeni roślin (np. Hofman 1986). Nie sądzimy natomiast, aby depozycja artefaktów w piaskach była spowodowana wyłącznie przez bezkręgowce (por. Armour-Chelu and Andrews, 1994).

Zarówno w jasnych piaskach, jak i piaskach z organiką notowaliśmy węgle drzewne, lecz w strefie z rozłożoną organiką było ich znacznie więcej.

Badania w rejonie stanowiska 9 dostarczyły inwentarzy zdominowanych przez odpady eksploatacji rdzeni. Wśród narzędzi obecne są zarówno okazy doraźne (np. odłupki retuszowane), jak i formalne. W ostatnim czasie znaleźliśmy kolejne artefakty wykonane z radiolarytu karpackiego (inf. ustna A. Pfiichistala, 2017), a wśród nich m.in. tylczak oraz dwa rdzenie wiórowe. W oparciu o cechy technologiczne, a także typologiczne można podtrzymać pierwotne zaszeregowanie inwentarza z Sowina 9 do szeroko rozumianego kompleksu tylczakowego schyłku paleolitu. W rejonie stanowiska odkryto jedną bryłkę rudy darniowej o niepewnym związku z inwentarzem.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji można sądzić, że w rejonie stanowiska wykonywano różnorodne czynności związane z produkcją półsurowca i użytkowaniem „na miejscu” całej gamy narzędzi. Pokażny obszar dystrybucji materiału wskazuje na to, że liczba zaangażowanych brył surowca kamiennego oraz liczba miejsc jego przekształcania była duża. Z osadów piaszczystych stanowiska pobrano serię próbek do oceny wieku osadów metodą OSL. Wyniki nie są jeszcze znane.

4. Dyskusja i zakończenie

Przytoczone rezultaty prac terenowych i studiów gabinetowych materiałów z Sowina skłaniają do uzupełnienia, a w niektórych wypadkach skorygowania wcześniejszych interpretacji (tab. 2). Naszym zdaniem koncepcja, która pojawiła się w publikacji z 2012 roku, która wskazywała na ekonomiczne przyczyny licznych wizyt grup ludzkich, wydaje się być najbardziej wiarygodną osią wyjaśnienia tego fenomenu. Jeśli chodzi o rozważania osadnicze, to bazując na materiale uzyskanym w 2001–2002 roku sugerowaliśmy, że ślady związane z kulturą magdaleńska i epigrawecką są różne pod względem strukturalnym i funkcjonalnym. Stwierdziliśmy, że mogą one nawet reprezentować różne systemy organizacji terytorialnej (Binford, 1980). Braliśmy pod uwagę systemem cyrkulacyjny lub rezydencki (epigrawetien) oraz systemem logistyczny (magdalenien). Ten pierwszy łączy się z przemieszczaniem się dużych grup, drugi zaś oparty jest na organizowaniu wypraw niewielkich zespołów w celu zdobycia określonych zasobów, zaopatrujących obóz centralny (Kelly, 2007). Oczywiście, nie oznacza to, iż przyjęliśmy założenie, że grupy epigraweckie i magdaleńskie przez

cały czas i we wszystkich regionach zachowywały się identycznie. Musimy pamiętać, że ta sama grupa ludzi mogła wykorzystywać oba systemy, podporządkowując reguły postępowania sezonowej zmienności zasobów, warunkom klimatycznym, a także innym czynnikom, takim jak kondycja demograficzna grupy, rozprzestrzenienie koalicjantów etc. Z perspektywy nowych danych, uzyskanych zwłaszcza w latach 2009–2016 powyższy obraz można dziś skorygować i uzupełnić.

Jeżeli chodzi o dolny poziom stanowiska Sowin 7 to należy stwierdzić, że nie mamy już takiej pewności, jeżeli chodzi o ocenę jego przynależności do systemu rezydenckiego. Odkryte pozostałości mogą bowiem także być zaliczone do nieco większych struktur logistycznych (patrz kryteria np. Burke, 2011, tab. 1 i 2). Oczywiście poważnym utrudnieniem w dyskusji na temat właściwej klasyfikacji śladów w Sowinie jest brak materiałów kostnych. Niezależnie od tej nierozstrzygniętej kwestii, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że uzyskane dane manifestują różnorodną aktywność ludzi, poczynając od rekonstrukcji narzędzi, przez obróbkę części tuszy i cięcie skóry (ryc. 4, inf. ustna B. Kufel-Diakowskiej, 2016), a skończywszy na użytkowaniu barwników i transporcie surowców z odległości co najmniej 200 km. Niektóre pozostałości (rdzenie) mogą zostać odczytane jako ślady obecności młodszych osób: nowicjuszy (np. Fischer, 1990). Ślady mikroskopowe pozostawione na doraźnych narzędziach oraz stosunkowo liczne narzędzia formalne sugerować mogą równocześnie związek z praktykami łowieckimi. Nie wydaje się natomiast, abyśmy odkryli ślady większej agradacji sezonowej, chociażby z uwagi na brak konstrukcji mieszkalnych i urządzeń ogniowych (patrz np. Fougère, 2011).

Poziom górny stanowiska Sowin 7 był postrzegany poprzez pryzmat bloków składanek z południowej części rejonu badań stanowiska Sowin 7. Widzieliśmy w tych pozostałościach jedynie ślady pracowni ukierunkowanej na uzyskiwanie wiórów. Tymczasem nowe odkrycia w rejonie południowej części stanowiska oraz studia gabinetowe wskazują na to, że na miejscu wykorzystywano szeroki arsenał narzędzi, jak rylce, przekłuwacze, tylczaki, drapacze etc. (ryc. 5). Co więcej, potwierdzono obecność barwnika, który na miejscu najprawdopodobniej został rozdzielony na mniejsze fragmenty. W inwentarzu obecne są np. przekłuwacze, które sugerują wykonywanie czynności w materiałach organicznych (np. Kufel-Diakowska, 2015). Odkryliśmy pojedyncze otoczaki mogące być pozostałością bardziej stabilnych elementów mieszkalnych. Otwartą kwestią pozostają węgle drzewne odkryte w zagłębieniu, w zachodniej części wykopu VIII/2012. Mogą one stanowić dużo młodszy depozyt niż artefakty magdaleńskie. Podsumowując, w wypadku górnego poziomu południowej części stanowiska Sowin 7 możemy mieć do czynienia z nałożeniem się pobytów niewielkich grup ludności magdaleńskiej, parających się różnorodną aktywnością w myśl mobilności logistycznej, lub, czego nie można wykluczyć, ze śladami obozu rezydenckiego liczniejszej grupy osób.

Otwartą kwestią pozostaje relacja zabytków odkrytych w latach 2003 i 2005 w północnej części stanowiska 7 do omówionych wyżej poziomów. Interesujące przy tym jest to, że obszar dystrybucji artefaktów na powierzchni stanowiska według danych z 2015 roku sięga blisko 2 ha. Zapewne stanowią one ślady ząbejających się powierzchniowo różnych epizodów, zarówno magdaleńskich, jak i ogólnie zaliczonych do późnego paleolitu. Obecnie dyskutując taksonomię stanowiska 7 należy brać pod uwagę udział komponentu niezwiązanego ani z epigrawetienem, ani też z magdalenieniem.

Ustalenia dotyczące innego stanowiska, oznaczonego nr 9, nie uległy zmianie, jeżeli chodzi o przynależność taksonomiczną. Hipotetyczny związek z kręgiem tylczakowym schyłkowego paleolitu umiejscawia nasz inwentarz w ociepleniu Allerød tj. w interstadiale GI-1c-GI-1a lub na początku młodszego Dryasu (GS-1).

Zmianie uległy natomiast nasze poglądy dotyczące charakteru stanowiska. Zasięg występowania wyrobów, mimo niszczenia powierzchni przez uprawę roli, jest bardzo duży co wskazuje na to, iż mamy do czynienia z wieloma skupieniami przypuszczalnie w następstwie kilku wizyt lub pobytu

większej grupy przez nieco dłuższy czas w tym rejonie. Oczywiście trudno będzie to wyjaśnić. Podobnie ma się sprawa homogeniczności. Cechy technologiczne zebranych z powierzchni wyrobów odpowiadają atrybutom znalezisk wydobytych w 2008 i 2016 roku w rejonie wykopów. Trzeba zaznaczyć, że z terenu Europy Zachodniej i Środkowej znane są tak duże, a nawet większe skupienia należące do tego okresu (np. Vollbrecht, 2005; Bodu et al., 2011; patrz także De Bie, Caspar, 2000).

W obliczu odkryć dalszych zabytków radiolarytowych w rejonie stanowiska 9 ciekawym problemem staje się zagadnienie mobilności grup kompleksu tylczakowego. Sądzi się, że na terenie Polski jedynie rzadko transportowano na duże odległości surowce kamienne (patrz Sobkowiak-Tabaka 2011, s. 92–93). Na terenie Śląska jedyny ślad tak odległego transportu w kontekście zespołów tylczakowych schyłkowego paleolitu miał dotyczyć dwóch narzędzi wykonanych z krzemienia czekoladowego, które zostały odkryte w Świętoszynie, stan.8 przez Z. Bagniewskiego. W rzeczywistości należą one nie do zespołów tylczakowych późnego paleolitu, lecz zespołu janisławickiego późnego mezolitu (Lewicka, 2007).

Obecność radiolarytowych znalezisk w Sowinie można wstępnie interpretować jako efekt kontaktów międzygrupowych lub rezultat sezonowego przemieszczania się grup ludzi w celach aprowizacyjnych. Interesujące, że na linii łączącej wychodnie radiolarytu (zlokalizowanych w zachodniej części Słowacji), a Sowinem, znajdują się pojedyncze stanowiska, które pod względem typo-technologicznych ukazują szereg podobieństw (Bobak and Bobak-Połtowicz, 2010).

Podsumowując, badania przeprowadzone w ostatnich dwóch dekadach zmieniły dotychczasowe poglądy na kierunki i dynamikę zasiedlenia obszaru położonego na południe od doliny Odry. Ukazały one powiązania z terytoriami położonymi w obrębie Karpat i na południe od Sudetów. Odkrycia obrazują różnorodne sposoby zasiedlania przez grupy ludzkie. W efekcie odkryć w Sowinie wypełnione lub uzupełnione zostały luki w śląskiej archeologii, czy szerzej archeologii Polski południowo-zachodniej w zakresie chronologii. Prace dostarczyły danych na obecność śladów tzw. epigrawetienu, późnej fazy kultury magdaleńskiej oraz zespołów kompleksu tylczakowego. Nie jest wykluczone, że niektóre ze śladów wyznaczają kontynuację zainteresowań tym terenem przez społeczności mezolitu.

Podziękowania:

Pragniemy złożyć podziękowania Pawłowi Walaszczykowi, a także dyrekcji Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach za wsparcie logistyczne badań prowadzonych w latach 2008–2015. Jesteśmy wdzięczni Waldemarowi Sobkowi za udostępnienie pola ornego dla prac wykopaliskowych. Wyrazy podziękowania kierujemy do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Opolu za okazaną pomoc w realizacji badań terenowych. Szczególne podziękowania składamy na ręce Krzysztofa Spychały i Artura Rapińskiego. Badania przeprowadzone w latach 2015–2016, których rezultaty zaprezentowano w niniejszej pracy, zostały sfinansowane przez Narodowe Centrum Nauki w ramach realizacji projektu UMO2014/13/B/HS3/04906.

Bibliografia

- Alexandrowicz, S.W., Drobnowicz, B., Ginter, B., Kozłowski, J.K., Madeyska, T., Pawlikowski, M., Szyndlar, Z., Wolsan, M., 1992. Excavations in the Zawalona Cave at Mników (Cracow Upland, southern Poland). *Folia Quaternaria* 63, 43–76.
- Armour-Chelu, M., Andrews, P., 1994. Some effects of bioturbation by earthworms (Oligochaeta) on archaeological sites. *Journal of Archaeological Science* 21, 433–443.
- Balek, C.L., 2002. Buried Artifacts in Stable Upland Sites and the Role of Bioturbation: A Review. *Geoarchaeology* 17, 41–51.
- Banning, E.B., 2000. *The Archaeologist's Laboratory. The Analysis of Archaeological Data*. Kluwer Academic Publishers, New York.
- Binford, L.R., 1980. Willow smoke and dog's tails: hunter-gatherer settlement systems and archaeological site

- formation. *American Antiquity* 45, 4–20.
- Binford, L.R., 1978. Dimensional analysis of behavior and site structure: learning from Eskimo hunting stand. *American Antiquity* 43, 330–361.
- Bobak, D., Bobak-Połtowicz, M., 2010. A new Federmesser culture site in the Głubczyce Plateau on the background of the settlement of the arched backed blade complex in Southern Poland, Moravia and Bohemia. In: Fridrichová-Sykorová, I. (Red.), *Ecce Homo, In Memoriam Jan Fridrich*. Agentura KRIGL, Praga, pp. 21–28.
- Bobak, D., Połtowicz-Bobak, M., 2014. Bayesian age modelling of the Magdalenian settlement in the territory of present-day Poland. *Recherches Archéologiques Nouvelle Serie* 5–6, 51–67.
- Bodu, P., Olive, M., Bignon-Lau, O., Debout, G., 2011. Where are the Hunting Camps? A Discussion based on Lateglacial Sites in the Paris Basin. In: Bon, F., Costamagno, S., Valdeyron, N. (Red.), *Hunting Camps in Prehistory. Current Archaeological Approaches, Proceedings of the International Symposium, May 13–15 2009*, P@lethnology. University Toulouse II – Le Mirail, pp. 229–250.
- Burke, A.L., 2011. The Halte de Chasse in the Prehistory of Eastern Canada: Variability, Representativeness and Significance. In: Bon, F., Costamagno, S., Valdeyron, N. (Red.), *Proceedings of the International Symposium, May 13–15 2009, University Toulouse II – Le Mirail, P@lethnology* 3. pp. 9–19.
- De Bie, M., Caspar, J.-P., 2000. Rekem. A Federmesser Camp on the Meuse River Bank, *Acta Archaeologica Lovaniensia, Monographiae* 10. Lueven University Press, Lueven.
- Fischer, A., 1990. On being a pupil of a flintknapper of 11,000 years ago. In: *The Big Puzzle: International Symposium on Refitting Stone Artefacts, Monrepos, 1987, Bonn: HoloS*, pp. 447–464.
- Fougère, F., 2011. From the Ethnographic Modelling of Nomadic Behaviours to Archaeological Site Functions: Determining Attribution Criteria. In: Bon, F., Costamagno, S., Valdeyron, N. (Red.), *Hunting Camps in Prehistory. Current Archaeological Approaches, Proceedings of the International Symposium, May 13–15 2009, University Toulouse II – Le Mirail, P@lethnology* 3. pp. 41–60.
- Furmanek, M., Molenda, G., Rapiński, A., 2001. Wstępne wyniki badań na stanowisku schyłkowopaleolitycznym w Sowinie, pow. Niemodlin w roku 2000. *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne* 43, 485–490.
- Ginter, B., 1974. Spätpaläolithikum in Oberschlesien und im Flußgebiet der oberen Warta. *Prace Archeologiczne* 17.
- Hodder, I., 1995. *Theory and practice in archaeology*. Routledge, London and New York.
- Hofman, J.L., 1986. Vertical Movement of Artifacts in Alluvial and Stratified Deposits, *Current Anthropology* 27, 163–171.
- Jones, A., 2002. *Archaeological Theory and Scientific Practice*. Cambridge University Press, Cambridge.
- Kelly, R.L., 2007. (1995). *Foraging spectrum. Diversity in hunter-gatherer lifeways*. Percheron Press, Clinton Corners, New York.
- Kozłowski, J.K., 1964. *Paleolit na Górnym Śląsku, Wrocław-Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich*.
- Krajcarz, M.T., Krajcarz, M., Nadachowski, A., Szytnik, O., Bogucki, A., 2011. Nory ssaków drapieżnych ze stanowiska Ithrowica I (Ukraina) jako przykład plejstocenских bioturbacji na archeologicznych stanowiskach paleolitycznych. *Materiali i Dosлідzennja z Archeologii Prikarpatтя i Wolini* 15, 28–34.
- Kufel-Diakowska, B., 2015. *Aktywność łowców i zbieraczy. Przykład obozowisk kultury hamburskiej i kultury Federmesser*. Uniwersytet Wrocławski, Instytut Archeologii, Wrocław.
- Kurtz, H., 1930. *Die Funde der alteren und mittleren Steinzeit aus dem Falkenberg Kreise. Heimatkalender des Kreises Falkenberg* 1930, 57–71.
- Lewicka, M., 2007. Flintworking strategy at late Mesolithic site Świętoszyn 8, Lower Silesia, Poland. In: Masojć, M., Płonka, T., Ginter, B., Kozłowski, S.K. (Red.), *Contributions To The Central European Stone Age. Papers Dedicated To The Late Professor Zbigniew Bagniewski*. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, pp. 173–185.
- Lowe, J.J., Ramsey, C.B., Housley, R.A., Lane, C.S., Tomlinson, E.L., RESET Team, Associates, R., 2015. The RESET project: constructing a European tephra lattice for refined synchronisation of environmental and archaeological events during the last c. 100 ka. *Quaternary Science Reviews* 118, 1–17.
- Lucas, G., 2012. *Understanding the archaeological record*. Cambridge University Press, Cambridge.
- Mazurowski, R.O., 2013. *Leksykon pojęć i problemów archeologii polowej*. Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań.
- Minta-Tworzowska, D., 2012. Źródło/Ślad/Artefakt/Rzecz/Przedmiot. In: Tabaczyński, S., Marciniak, A., Cyngot, D., Zalewska, A. (Red.), *Przeszłość Społeczna. Próba Konceptualizacji*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, pp. 137–161.
- Navazo, M., Benito-Calvo, A., Alonso-Alcalde, R., Jordá Pardo, J.F., Carbonell, E., 2015. Archaeological surveys today: Projects, methods and results. The case of Sierra de Atapuerca (Burgos, Spain). *Quaternary International*.
- Navazo, M., Diez, C., 2008. Redistribution of archaeological assemblages in plowzones. *Geoarchaeology* 23,

323–333.

Połtowicz-Bobak, M., 2013. Wschodnia prowincja magdalenieniu. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.

Richtshofen von, B., 1930. Altsteinzeitliche Funde aus der Provinz Oberschlesien, Eiszeit und Urgeschichte, Aus Oberschlesiens Urzeit. Provinzialdenkmalpflege f. kulturgeschichtl., Wiedeń.

Schild, R. (Red.), 2014. A Late Magdalenian Winter Hunting Camp in Southern Poland. Polish Academy of Sciences, Warszawa.

Škrdla, P., Nejman, L., Rychtaříková, T., 2016. A method for finding stratified sites: Early Upper Palaeolithic sites in southern Moravia. *Journal of Field Archaeology* 41, 57–67.

Sobkowiak-Tabaka, I., 2011. Społeczności późnego paleolitu w dorzeczu Odry. Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Poznaniu, Poznań.

Valoch, K., 2001. Das Magdalénien in Mähren. 130 Jahre Forschung. *Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums*, 48 (1), 103–159.

Vollbrecht, J., 2005. Spätpaläolithische Besiedlungen aus Reichwalde. Reichwalde 1, Veröffentlichungen des Landesamtes für Archäologie mit Landesmuseum für Vorgeschichte, Dreznó.

Wilczyński, J., 2009. Targowisko – a new Late Glacial site in Southern Poland. *Eurasian Prehistory* 6, 95–118.

Wiśniewski, A., Badura, J., Furmanek, M., Hnat, M., Przybylski, B., Rapiński, A., 2009. Prace wykopaliskowe na stanowisku 9 w Sowinie, województwo opolskie. Badania Archeologiczne na Górnym Śląsku i Ziemiach Pogranicznych w latach 2007–2008 15–24.

Wiśniewski, A., Furmanek, M., Borowski, M., Kądziołka, K., Rapiński, A., Winnicka, K., 2012. Lithic raw material and Late Palaeolithic strategies of mobility: a case study from Sowin 7, SW Poland. *Anthropologie (Brno)* 50, 391–409.

Wiśniewski, A., Połtowicz-Bobak, M., Bobak, D., Jary, Z., Moska, P., 2017. Epigravettian and Magdalenian in Poland: new chronological data and old problem. *Geochronometria* 44 (1), 16–29.

Wiśniewski, T., Mroczek, P., Rodzik, J., Zagórski, P., Wilczyński, J., Fišáková, M.N., 2012. On the periphery of the Magdalenian World: An open-air site in Klementowice (Lublin Upland, Eastern Poland). *Quaternary International* 272–273, 308–321.

Tab. 1. Zestawienie stanowisk weryfikowanych (7, 9, 10 i 7a) oraz odkrytych w 2015 i 2016 roku (01–018) podczas prospekcji powierzchniowej

| Stanowisko Nr | Liczba zabytków | Okres | Jednostka taksonomiczna |
|---------------|-----------------|--------------------------|-----------------------------------|
| 7 | 101 | paleolit górny/schyłkowy | k. epigrawecka?/ magdaleńska |
| 9 | 110 | paleolit schyłkowy | zespoły kompleksu z tylczakami |
| 10 | 47 | paleolit górny/schyłkowy | |
| „01” | 7 | paleolit górny/schyłkowy | |
| „02” | 14 | paleolit górny/schyłkowy | k. magdaleńska? |
| „03” | 4 | mezolit | |
| „04” | 11 | paleolit górny/schyłkowy | |
| „05” | 1 | epoka kamienia | |
| „06” | 12 | paleolit górny/schyłkowy | |
| „07” | 37 | paleolit górny/schyłkowy | |
| „08” | 2 | paleolit górny/schyłkowy | |

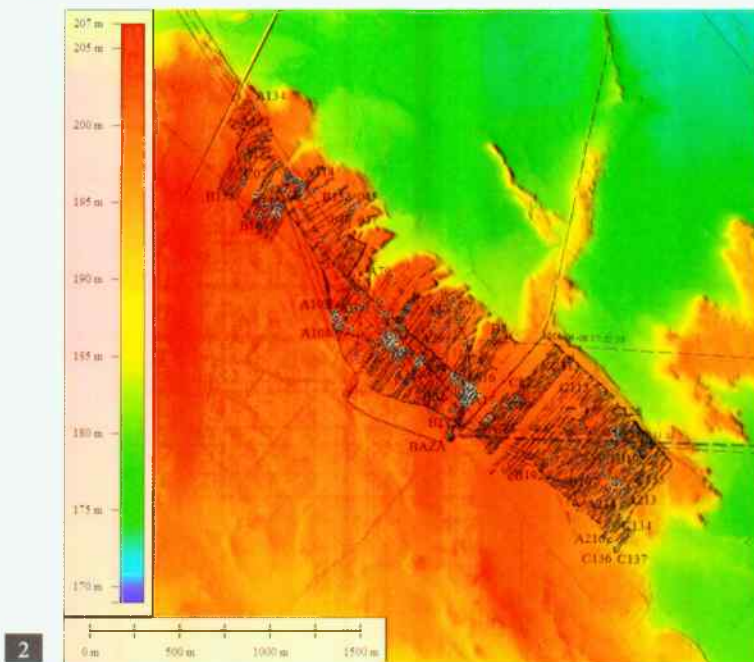
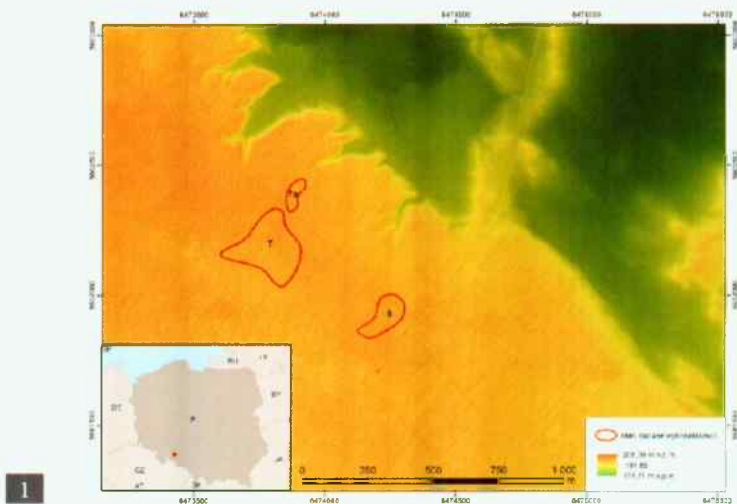
| Stanowisko Nr | Liczba zabytków | Okres | Jednostka taksonomiczna |
|---------------|-----------------|--------------------------|-------------------------|
| „09” | 42 | paleolit górny/schyłkowy | k. magdaleńska |
| „7a” | 5 | paleolit górny/schyłkowy | |
| „010a” | 19 | paleolit górny/schyłkowy | |
| „010b” | 41 | paleolit górny/schyłkowy | |
| „7a” | 5 | epoka kamienia | |
| „011” | 16 | paleolit górny/schyłkowy | |
| „012” | 19 | paleolit górny/schyłkowy | k. magdaleńska? |
| „013” | 5 | paleolit górny/schyłkowy | k. magdaleńska? |
| „014” | 1 | epoka kamienia | |
| „015” | 1 | epoka kamienia | |
| „016” | 38 | paleolit górny/schyłkowy | |
| „017” | 3 | epoka kamienia | |
| „018” | 1 | epoka kamienia | |

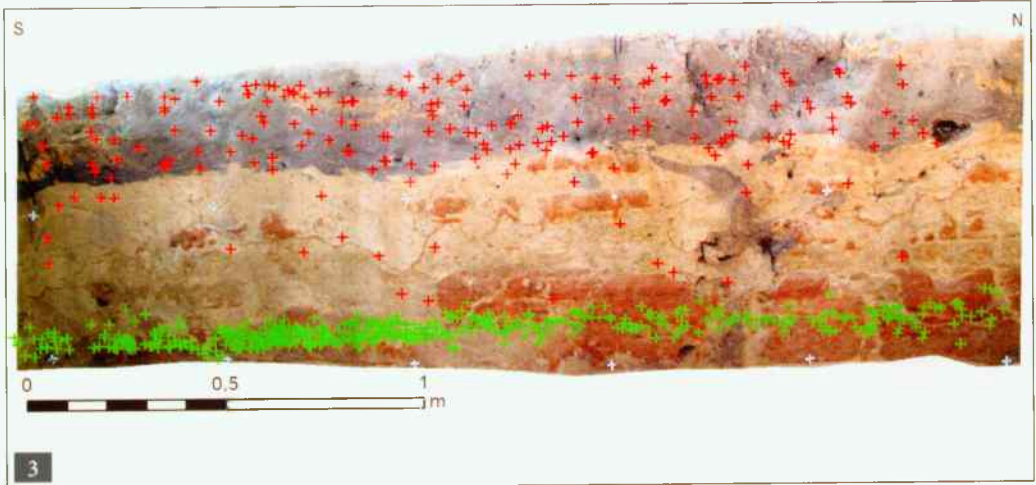
Tab. 2. Zestawienie znalezisk i czynności odnotowanych na stanowiskach badanych metodą wykopaliskową: + obecne, ? przypuszczalne, – nieobecne

| Rodzaje aktywności | Sowin 7/ górný | Sowin 7/ dolny | Sowin 7a | Sowin 9 |
|---|-------------------|-------------------|-------------|------------|
| Eksploatacja rdzenia: produkcja na wynos | + | + | - | ? |
| Eksploatacja rdzenia: produkcja na miejscowe potrzeby | + | ? | - | + |
| Wykorzystanie narzędzi doraźnych | ? | + | - | + |
| Produkcja lub wykorzystanie narzędzi formalnych | ? | + | ? | ? |
| Barwniki | + | + | - | ? |
| Urządzenia ogniowe | ? | ? | + | ? |
| Surowce importowane | - | + | - | + |
| Skupienia produkcyjne | + | + | - | ? |
| Skupienia „mieszane” (produkcja i użytkowanie) | ? | + | - | + |
| Ślady wielokrotnego pobytu | + | ? | - | + |

Spis zdjęć:

1. Model LiDAR okolic Sowina, pow. Nyski, z oznaczeniem stanowisk rozpoznanych za pomocą metody wykopaliskowej. *Oprac. A. Mikołajczyk.*
2. Efekt prospekcji powierzchniowej przeprowadzonej w 2015 i 2016 roku. Punkty oznaczają miejsca lokalizacji znalezisk za pomocą odbiornika GPS, natomiast linie – ścieżki przejścia. *Oprac. M. Kasprzak, A. Wiśniewski.*
3. Sowin, stan. 7. Przekrój pionowy wykopu IX/2013 z rzutowaniem znalezisk kultury epigraweckiej (zielone symbole) i kultury magdaleńskiej (czerwone symbole). *Oprac. A. Wiśniewski.*
4. Sowin 7. Wybór artefaktów kamiennych kultury epigraweckiej (dolny poziom). Rdzenie oraz narzędzia retuszowane w typie drapaczy i tyczaków. *Oprac. A. Wiśniewski.*
5. Sowin 7. Wybór artefaktów kamiennych kultury magdaleńskiej (górny poziom). Rdzenie, pólsurowiec wiórowy, przekuwacze i rylec. *Oprac. A. Wiśniewski.*





Próby zastosowania w dawnym budownictwie Śląska Opolskiego nowych materiałów i konstrukcji oszczędzających drewno

Śląsk to bardzo urozmaicony geograficznie i zasobny geologicznie w wiele surowców mineralnych region i prawie wszystkich naturalnych materiałów budowlanych. Jeszcze lepiej widać to na przykładzie Śląska Opolskiego, utożsamianego z granicami obecnie najmniejszego w kraju województwa opolskiego, gdzie od zawsze występowało duże zalesienie, a więc dostępne powszechnie drewno, ponadto kamień w różnych gatunkach, w tym kamień łupkowy (łupek), wapienny (wapno), margiel (cement), ogromne zasoby gliny z dodatkiem tlenków żelaza oraz rudy darniowej. W wielu obecnie niepozornych wioskach obok rolnictwa niegdyś prowadzono ożywione życie gospodarcze, a nawet przemysłowe.

Dzieje wielu osad i wsi z terenu Śląska Opolskiego giną w mrokach przeszłości, co potwierdzają badania archeologiczne. Pisane wzmianki o nich pochodzą dopiero od XIII w. Kiedyś była tu dziewicza puszcza. Z upływem czasu została zasiedlona przez ludzi, którzy stworzyli na obecnym obszarze województwa opolskiego ponad tysiąc różnej wielkości wsi i osad. Budownictwo zakładanych tu osad bazowało przede wszystkim na dostępnym powszechnie drewnie, które w ubiegłych wiekach używano praktycznie do wszystkiego. Z drewna budowano dawne grody (opolski Ostrówek), obiekty sakralne, czego pozostałościami są jeszcze 63 drewniane kościoły, budynki mieszkalne, gospodarcze, obiekty rzemieślnicze (traki, kuźnie, młyny wodne i wietrzne). Drewniane były narzędzia rolnicze, rzemieślnicze i środki transportu. Z drewna robiono studnie, rury i pompy do pompowania wody, a także wszelkie cebrzyki, wiadra, naczynia zasobowe, skrzynie, meble oraz sprzęt gospodarstwa domowego. Drewniane były nawet pierwsze kominy służące do odprowadzenia dymu z palenisk i pieców. Wzrastająca ilość ludzi, a w związku z tym nowych osad, powodowała karczowanie lasów na cele upraw rolniczych.

Sytuacja zmieniła się wraz z przejściem w 1742 r. Śląska przez Prusy, które wykorzystując miejscowe zasoby geologiczne i leśne już od początku rozwijały na prawobrzeżnej części Śląska Opolskiego intensywne hutnictwo. Prawobrzeżna względem Odry część obecnego województwa opolskiego, lesista, z mało urodzajną, piaszczystą ziemią była mniej licznie zamieszkała. Uwarunkowania te zmieniła częściowo tzw. kolonizacja fryderycjańska, która przypadła na lata 1742-1806. Na Śląsku Opolskim kolonizacja ta objęła również obszary leśne, pastwiska i nieużytki między Stobrawą a Małą Panwią oraz tereny na północ od Brzegu oraz na południowy-wschód od Opola aż po Kłodnicę. Na terenie kompleksu lasów nadleśnictw Murów, Kup, Jełowa, Zagwiździe, Popielów i Dąbrówka Dolna zbudowano m.in. nowe osiedla robotników leśnych np. Bukowo, Grabczok, Mańczok, Kały. W powiecie opolskim założono wówczas 44 kolonie, w kluczberskim – 22, w namysłowskim – 12, w brzeskim – 11 oraz w strzeleckim – 10.¹ Kolonie te zakładano z dala od starych wsi na terenach niesprzających rolnictwu i dotąd niezagospodarowanych, w lasach, na nieużytkach, na wydmach oraz wzdłuż rzek, zwłaszcza – kolonie przemysłowe. Koloniści poza obrabianiem niewielkich, nieurodzajnych pól założonych na karczowiskach, zajmowali się trzebieniem lasów wielkiej własności oraz obsługiwali pobliski przemysł bazujący na miejscowej rudzie darniowej, obfitych lasach oraz dogodnej sieci rzecznej. Kolonizacja fryderycjańska nie objęła wszystkich terenów Śląska Opolskiego i nie miała specjalnego znaczenia dla rozwoju jego sieci osadniczej², ale zarządzenia pruskie miały wpływ na przemianę istniejących już wsi opolskich,

¹ H. Szulc, *Typy wsi Śląska Opolskiego na początku XIX wieku i ich geneza* [w:] *Prace Geograficzne* nr 66, Warszawa 1968, s.32.

² *Ibidem*, s. 42.

między innymi nie pozwalano na dalsze budowanie tzw. kurnych chat oraz budowania nadmiernej liczby pomieszczeń gospodarczych.

W 1752 r. powstało państwowe nadleśnictwo Popielów, a wraz z nim niemal w każdej wsi pojawiły się leśniczówki, których gospodarze wprowadzili planowaną gospodarkę leśną. W osiedlach robotników leśnych mieszkańcy zajmowali się przede wszystkim pracą w lesie: wycinaniem drzew – drwale, drwalmistrze, układaniem sągów – sążnicy (*siągi, siągorze*), ponadto pracowali wozacy, furmani, retmani, korowacze, pracownicy traków (trakowi, brakarze), smolarze (dziegciarze, budnicy), ale przede wszystkim zajmowano się wypałem węgla drzewnego, którego produkcję zaprzestano dopiero w 1925 r.³ Oprócz węgla drzewnego produkowano smołę, dziegieć, potaż (węglan potasu) oraz smary. Spławem drewna rzekami: Bogacicą, Prądelnicą, Budkowiczanką, Stobrawą, a następnie Górną Odry zajmowali się flisacy. Byli to przedstawiciele ludności rodzimej, polskiej, zamieszkujący we wsiach znajdujących się na prawym brzegu Odry, zwłaszcza w Dobrzeniu Małym, Kup, Siolkowicach i Popielowie. Centrum spławu stanowił Dobrzeń Mały, leżący nad samą Odry oraz nieco dalej leżący Kup. Spław znany był tu już od XIII w. i stosowany aż do 1924 r.⁴

Budownictwo drewniane, mimo licznych zakazów pruskich, rozwijało się na terenie Śląska Opolskiego do poł. XIX w., ale na terenach prawobrzeżnej Odry budynki drewniane wznoszono do końca lat 80. XIX w. w przypadku posiadania przez chłopów własnych lasów. Dominującą techniką budowy była konstrukcja zrębowa (wieńcowa), której węgly wiązano na obłap lub jaskółczy ogon, często z nierówno obciętymi ostatkami. Rzadziej stosowano technikę sumikowo-łątkową przy niewielkich budynkach gospodarczych lub jako łączenie zbyt krótkich belek ścian przy dużych chałupach, stodołach i kościołach. Do zmiany budownictwa drewnianego na murowane przyczyniały się też częste pożary zabudowań drewnianych, niekiedy całych wsi, np. w 1832 r. spalił się niemal doszczętnie Dobrzeń Wielki.

Po zajęciu terenów Śląska rząd pruski nie żałował pieniędzy na tworzenie w zasobnym i sprzyjającym ku temu rejonie przemysłu, hutnictwa, dróg i osiedli dla kolonistów. Ogromne ilości drewna pochłaniane przez przemysł coraz częściej oszczędzano w innych dziedzinach np. w budownictwie, gdzie oszczędzanie drewna propagowano nie tylko ze względów przeciwpożarowych. W II poł. XVIII i w I poł. XIX w. wydano w tej sprawie w państwie pruskim kilkadziesiąt zarządzeń, pism okólnych itp., m.in. pojawiło się już w 1756 r. zarządzenie zakazujące stawiania budynków tylko z drewna.⁵ Pod wpływem w/w przepisów, zaczęto propagować na ziemiach zaboru pruskiego m.in. nową konstrukcję budowlaną, słupowo-ryglową, znaną też pod innymi nazwami jako: szkieletową, ryglową, szachulcową lub mur pruski. Konstrukcję tę, zaprojektowaną przez królewskich architektów, stosowano jako jednolity wzór budowlany dla wschodnich prowincji państwa pruskiego, a bardziej rozwiniętą na przełomie XVIII/XIX w. przez Davida F. Gilly'ego, architekta i urzędnika państwowego, pracującego w pruskiej administracji budowlanej, określano jako „pruski styl kolonialny”.⁶

Podstawą konstrukcji słupowo-ryglowej był drewniany szkielet, składający się z drewnianych słupów połączonych poziomymi ryglami i ukośnymi zastrzałami. Wypełnienie ścian między słupami i ryglami stanowiła początkowo glina zmieszana z ciętą słomą owsianą (ryglówka), potem kołki drewniane, owinięte słomą lub warkoczami ze słomy i polepione z wierzchu gliną (szachulec), a następnie cegły – zwane tylko w Polsce murem pruskim.⁷ Konstrukcja ta okazała się zbyt zimna dla ludzi i zwierząt w warunkach klimatycznych Śląska, dlatego zachowała się do tej pory głównie przy budynkach stodoł oraz nielicznych kościołach (Radomierowice, Krasowice) i wież (Koście-

³ J. Janicki, *Nadleśnictwo Kup. Lasy, ludzie, zdarzenia, legendy...*, Kup 2004, s. 16.

⁴ M. Misińska, *Spław drewna* [w:] *Biblioteka Etnografii Polskiej*, nr 8, *Studia i materiały do historii kultury wsi śląskiej w XIX i XX w.*, t. I, *Stare i Nowe Siolkowice*, cz. II, Opole 1963, s. 263.

⁵ K. Zimmermann, *Fryderyk Wielki i jego kolonizacja rolna na ziemiach polskich*, Poznań, 1915, t. II, s. 205.

⁶ M. Gładyszowa, *Górnośląskie budownictwo ludowe* [w:] *Biblioteka Etnografii Polskiej*, nr.35, Wrocław 1978, s.104.

⁷ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Śląska Opolskiego*, Kraków 1974, s. 404.

rzyce fot. 1a, 1b). Ze źródeł wiadomo, że w obecnej wsi Lubienia dla osadników z Czech wybudowano w ciągu 4 lat 40 domów w konstrukcji ryglowej, lecz na przełomie XIX/XX w. zostały one zastąpione przez budynki murowane. Wiele obiektów w tej technice powstało w miejscowościach Pokój, Kup, ale ze względu na swą nietrwałość do obecnych czasów zachowały się sporadycznie. W sumie konstrukcja ta nie rozprzestrzeniła się zbytnio z powodu niechęci do niej miejscowej ludności i śląskich cieśli, którzy byli jej przeciwni, uważając ją za obcą i nazywając ją „fryderycjańskimi lepcionkami”.⁸ Wg Zimmermanna na terenach Polski konstrukcja ta była znana wcześniej, w postaci wyplatanych z chrustu ścian, w części mieszkalnej polepionych z obu stron gliną.⁹

W celu oszczędzania drewna na cele budowlane szukano również innych, niepalnych materiałów budowlanych. Jednym z nich była wypalana ruda darniowa, zalecana przez ówczesnych architektów jako materiał o dużych zaletach technicznych i odpornościowych.¹⁰ Dlatego w rejonach, gdzie istniały pokłady rudy darniowej oraz umiejętność jej obróbki, powstało z niej wiele obiektów budowlanych.

Ruda darniowa, zwana też rudą ławkową, była mniej wartościowym rodzajem rudy (w postaci limonitu), wykorzystywanym dawniej do otrzymywania żelaza w procesie dymarkowym. To pospolita kopalina, występująca dość powszechnie na terenie Polski. Niska zawartość żelaza w rudach darniowych w granicach 30-50% spowodowała, że pozyskiwanie z nich żelaza współcześnie stało się nieopłacalne, choć do przemysłowego wytopu stali stosowano je aż do 1964 r. Warunkiem powstania rud darniowych jest wilgotne środowisko z bezpośrednim dostępem tlenu, dlatego ich tworzeniu sprzyjają tereny podmokłe i bagienne, takie jak podmokłe łąki, zakola rzek i jezior itp., gdzie w warunkach umiarkowanego klimatu następuje wytrącanie z roztworów związków żelazowych i ich osadzanie. Rudę kopano w bagnistych miejscach tuż pod darnią w postaci twardej, gąbczastej rudobrunatnej masy, którą następnie płukano i wypalano. Po wypaleniu upodabniała się ona do żużla, a poprzez swoją porowatą strukturę była odporna na mróz, wilgoć i posiadała też dobre właściwości wentylacyjne, co zwiększało trwałość budowli. Był to materiał znacznie tańszy od produkowanej wówczas cegły ceramicznej. Rudę darniową stosowano w budownictwie już znacznie wcześniej. W poprzednich wiekach bloki z rudy darniowej były wmurowywane w naroża, w dolnych partiach ścian czy wykorzystywane do budowy ścian północnych, a nawet jako naturalny piorunochron średniowiecznych budowli. Takim przykładem jest pochodząca z XV w. wieża z Chróściny Opolskiej (fot. 2), gotycka budowla, będąca w przeszłości częścią większego kompleksu, po którym do dziś zostały jeszcze mury wokół placu kościelnego.

Na Śląsku Opolskim pokłady rudy darniowej występowały w powiecie opolskim, namysłowskim, kluczborskim, oleskim, graniczącym z lublinieckim. Większe skupiska budynków z wypalanej rudy znajdują się m.in. we wsiach: Ligota Książęca, Święciny, Wężowice. Z powodu braku pisemnych źródeł, trudno ustalić, jak wypalano rudę do celów budowlanych i jakimi pobudkami kierowali się budowniczcy budynków na przełomie XIX/XX w., ponieważ ruda używana była w formie dużych, nieregularnych brył (fot. 3a-c) lub małych, najczęściej płaskich bloczków, podobnych do kamienia. Duże bryły umieszczano jako fragmenty ścian i między rzędami cegieł wyrobu gospodarczego (fot. 3a-c), niekiedy były otynkowane i niewidoczne. Natomiast umieszczane w rzędach między ceglami wyrobu fabrycznego stanowią pewną formę dekoracji, najczęściej w budynkach z czerwonej, nieotynkowanej cegły (fot. 4). Rudę darniową w postaci małych bloczków stosowano głównie do budowy budynków gospodarczych (fot. 5), niekiedy dużych rozmiarów stodół (fot. 6), przy czym naroża i obramienia otworów wykonywano z cegły. Przy budynkach mieszkalnych i mieszkalno-gospodarczych łączono ją z reguły z cegłą – *opus mixtum* (fot. 7). Z rudy budowano

⁸ J. Janicki, op. cit., s. 21.

⁹ K. Zimmermann, op. cit., s. 205.

¹⁰ M. Gładyszowa, op. cit., s. 120.

również duże obiekty sakralne jak np. kościół w Wojślawicach, otoczony podobnym ogrodzeniem (fot. 8). Wykorzystanie miejscowych zasobów rudy darniowej dla celów budowlanych pokazało, że ruda była dobrym i trwałym materiałem, ale nie stosowana od lat jest obecnie coraz rzadziej spotykana w dawnym krajobrazie kulturowym wsi.

Innymi materiałami budowlanymi na tych terenach były bloczki wykonywane z hutniczego żużla piecowego oraz ze szkła.

O występowaniu różnego rodzaju dawnych hut – kuźnic świadczą nazwy niektórych miejscowości: Kuźnica Katowska, Kuźnica Dąbrowska, Domaradzka Kuźnia czy przysiółek Stara Huta. Huty powstawały zwykle w miejscach zasobnych w drewno. Wiadomo, że w latach 50. XVIII w. w Bąkowie rząd pruski zbudował duże piece hutnicze, bazujące na okolicznych złożach rudy. Na przełomie XVIII/XIX w. niewielka dziś wieś Szumirad była dużym ośrodkiem przemysłu hutniczego, gdzie pracowało ok. 1000 osób.¹¹ W dużym nasileniu huty występowały na obszarze od wsi Bogacica przez Szklarnię Bogacką do Nowej Bogacicy. Rudę darniową wydobywano też w innych miejscowościach np. w Zagwiździu, Murowie, Dąbrówce Dolnej, Fałkowicach, Domaradzu między Kujakowicami a Biadaczem, Nagodowicach i wielu innych, a kopalinę sprzedawano Hucie Klucz-borskiej w Zagwiździu. W 1793 r. we wsi Zagwiździe były trzy piece hutnicze do wytapiania żelaza oraz jeden piec do cynku. Odpadem pracy hut był żużel piecowy, z którego wyrabiano bloczki, wykorzystywane następnie do budowy różnych obiektów budowlanych, w tym mieszkalnych, ale głównie gospodarczych m.in. w Chocianowicach, Kujakowicach (fot.9), Gołej (fot.10).

Huty szkła powstawały w miejscowościach zasobnych w drewno i wodę. Po niektórych zostały nazwy wsi np. Bogacka Szklarnia, Szklarnia Szymonkowska. Szklarnia Bogacka powstała jako huta szkła przy Bogacicy, stanowiąc jej kolonię. Huta ta działała w latach 1785-1850. Huty szkła były w Kup, w Wierzbicy Górnej (1793-1806), w Szymonkowie (1823-1846); we wsi Oś od 1774 r. była huta szkła produkująca zielone szkło tafłowe, również w Wierzchach był w 1783 r. – szklarz.¹² Największą hutą szkła była czynna do niedawna huta w Murowie. Masa szklana wytapiana była w piecach opalanych drewnem sosnowym i świerkowym. W wielu miejscowościach obok hut szkła jak np. w Kraskowie (fot. 11), Jasienie (fot. 12), Oś (fot. 13) można spotkać budynki, głównie gospodarcze ze ścianami wykonanymi z różnych kształtów bloczków szklanych lub z rzędów tych bloczków na przemian z cegłą. Jako ciekawostkę można tu przytoczyć fakt, że jednolite ściany szklanej słabo trzyma się tynk (fot. 11) oraz że przy próbie pozyskania bloczka szklanego ze ściany, rozsypuje się on na tysiące drobnych, igłowatych szklanych części.

Wyżej opisane materiały budowlane były materiałami naturalnymi, obrobionymi, ale nie wytrzymały konkurencji z cegłą ceramiczną oraz powszechnym dziś betonem.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym ciekawym przykładzie szukania oszczędności drewna w budownictwie czyli o konstrukcji dachów krążynowych, spotykanych na terenie Śląska Opolskiego.

Szukając oszczędności drewna w budownictwie, wspomniany wyżej David F. Gilly, wypromował, oprócz konstrukcji słupowo-ryglowej, też krążynową konstrukcję dachu Delorme'a, której specyfika oparta była głównie na idei oszczędności materiału użytego na więźbę dachową. Zarówno Delorme, jak i jego następcy chcieli stworzyć konstrukcję dachu, która maksymalnie oszczędzałaby zużycie drewna.

Za twórcę dachów zwanych krążynowymi uważa się francuskiego architekta epoki renesansu Philiberta de l'Orme (1512-1570), pisanego czasami jako Delorme. Opisany przez Philiberta de l'Orme w 1561 r. dach, był budowany z drewnianych krążyn, zaokrąglonych w części górnej, co powodowało, że przekrój dachu przybierał formę łuku ostrego, tworząc formę typową dla łuków wczesnogotyckich. Mimo krytyki przez ówczesnych inżynierów i wysuwanych przeciwko niemu

¹¹ M. Zatylna, *W dolinie Stobrawy. Historia, ludzie, zdarzenia*, Kluczbork 2014, s.66.

¹² M. Zatylna, op. cit., s. 46.

argumentów naukowych dach krążynowy był stosowany aż do początkowych lat XX wieku. Konstrukcja ta stosowana była w budynkach o znacznych rozpiętościach (do 20 m), gdy istotne było uzyskanie wolnej przestrzeni wnętrza dachu, np. hutach (np. w Murowie), w halach targowych, restauracjach, hotelach lub salach gimnastycznych. Zaletą tych dachów był brak poprzecznych „tramów”, zastąpionych przez specjalnie konstruowane krążyny. Krążyną nazywa się zasadniczy lub pomocniczy element konstrukcji dachów, hełmów, pozornych „sklepień” (tzw. kolebek) itp., umożliwiające nadanie im form sferycznych. Krążyny wykonywano z bali lub desek wyciętych w odpowiedni kształt do określonej formy. W przypadku dachów krążynowych, w formie krążyn wykonywano krokwie w więźbie dachowej, na których oparte były łąty lub deskowanie.¹³ Istniały dwie metody wykonywania krążyn: wg systemu de l’Orma oraz wg systemu Emyęgo.¹⁴ System de l’Orma polegał na zbijaniu gwoździemi kilku warstw desek o niewielkiej długości, wyrzynanych do danej krzywizny. W systemie Emyęgo zginano kilka warstw leżących na sobie desek i spajano je po zgięciu za pomocą śrub i żelaznych strzemion. Historyczne dachy krążynowe spotkać można w Polsce głównie na terenie byłego zaboru pruskiego, np. w Chorzowie (huta cynku Łydognia), Koszęcinie i Brusieku (huty), garbarnie Wrocławiu-Leśnicy (garbarnie) itd. Do znanych architektów je propagujących, oprócz D. Gillyęgo, trzeba zaliczyć Johanna F. Weddinga, Friedricha W. Degnera, projektanta w/w hut, Ernsta May’a, twórcę osiedla robotników rolnych w Ołtaszynie, Ernsta Pietruskyęgo, twórcę osiedla Sobięcink k. Wałbrzycha itd.

Dach krążynowy był charakterystyczny dla architektury śląskiej i był dość mocno popularyzowany w budownictwie mieszkaniowym na początku XX w. Wymienieni wcześniej architekci berlińskiej awangardy Wedding i Gilly często stosowali ową konstrukcję dachu we wznoszonych koloniach robotniczych, w wolno stojących domach tzw. miast-ogrodów. Dachy takie można spotkać w Wałbrzychu, Strzelinie, Gliwicach, Kluczborku i wielu innych miejscowościach. Budynki pokryte dachami krążynowymi występowały jako osiedla robotników rolnych, osiedla urzędnicze i robotnicze w miastach, jako małe skupiska paru domków wolnostojących oraz pojedyncze domy lub domy bliźniacze na wsi, czasami szkoły jak np. nieistniejąca już szkoła w Smolarni (fot. 14).¹⁵

Do największego skupiska tego typu budynków z dachami krążynowymi na Śląsku Opolskim należy osiedle domków bliźniaczych oraz wolnostojących w Kluczborku przy ul. Byczyńskiej (fot. 15) i ul. Ossowskiego (fot. 16) wybudowane w latach 30. XX w. Zaczęto je wznosić od 1928 r. Domy te budowano wg typowych projektów w kilku wariantach. Miasto Kluczbork, jak każde stare miasto, ma część najstarszą skupioną wokół rynku, zamożną dzielnicę willową oraz region domków robotniczych, przy którym znajduje się to nietypowe osiedle robotnicze. Oceniając użyte materiały budynki te przeznaczone były dla biednych warstw ludności. Ściany wykonano z pustaków ze szlaku (fot. 17). Przy ul. Byczyńskiej ulokowano budynki, w większości bliźniacze, ustawione kalenicowo do drogi, ale zdarzają się też obiekty pojedyncze, stojące szczytowo. Są to budynki jednorodzinne, parterowe, z wysokim mieszkalnym poddaszem pod krążynowym dachem. Konstrukcja dachu, oparta na tanich materiałach, jest bardzo praktyczna. Wysokość samej konstrukcji dachu wynosi 5 m, przy czym znajduje się tam użytkowe poddasze o wysokości 2,5 m oraz strych. W szczytach znajdują się po dwa okna oraz małe okienko nad nimi. Do niektórych bliźniaczych budynków od strony podwórza dobudowywane były budynki o charakterze gospodarczym, również kryte tym samym typem dachu z niewielką lukarną (fot. 18). Przy dachach domów bliźniaczych od strony drogi występują lukarny, również wykonywane z desek, typu szczupakowego z czterema oknami

¹³ D. Mączyński, M. Warchoń, J. Tajchman, *Materiały do terminologii konstrukcji więźb dachowych - podstawowe pojęcia. Monument nr 2 - Studia i materiały Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków*. Warszawa: Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, 2005, s. 39.

¹⁴ T. Obmiński, *Budownictwo ogólne*, Lwów 1925, s. 161.

¹⁵ E. Wijas-Grocholska, *Dachy o konstrukcji krążynowej* [w:] *Dachy* 2015, nr. 2, s.22-25.

(fot. 19a, 19b), a wszelkie inne widoczne formy lukarn prawdopodobnie są już późniejszą przeróbką. Dachy budynków wolnostojących nie posiadają lukarn. Więźba dachowa wykonana jest z krokwi, wykonanych z trzech warstw desek zbitych ze sobą gwoździami (wg systemu de l'Orma). Użyto deski, w zasadzie odpadowe, o gr. 25 mm i dł. 1,0 -2,0 m, przycinane w ostrołuk według szablonu, uzyskując krokwie o grubości 75-80 mm. Dołem do krokwi nabijano kliny. Zastosowano łączenie na 28 cm pod typową wówczas dachówkę karpiówkę koloru czerwonego krytą w koronkę. Błędem konstrukcji jest zbyt cienka płatew o przekroju 140 x 140 mm, biegnąca na długości 10 m bez dodatkowego podparcia, co powoduje, że niektóre dachy lekko się obecnie zapadają, zmuszając właścicieli do remontów. Tylko dwa budynki remontowane wcześniej pokryto gontem bitumicznym. Objęcie tego osiedla ochroną konserwatorską spowodowało, że wymiana pokrycia dachowego musi nawiązywać do oryginału. Według dekarza, Leszka Kaliciaka z Chudoby, który pokrywał taki dach w Kluczborku, najlepiej kładzie się na tego typu konstrukcji dachu oryginalną dachówkę karpiówkę żłobkowaną o szer. 150 mm, znacznie gorzej współczesną o szer. 180 mm.

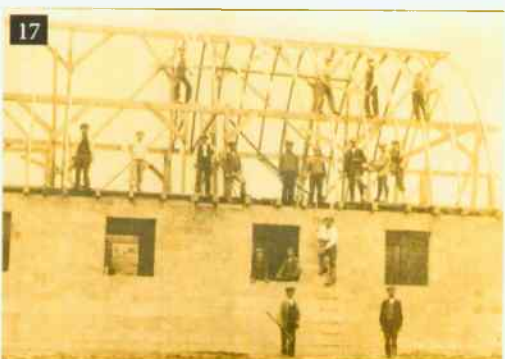
Nieco inny kształt dachu mają cztery wolnostojące budynki mieszkalne w miejscowości Dobrzeń Wielki przy ul. Św. Rocha (fot. 20). Ich więźby posiadają nadbite na krokwiach inne kliny, powodując, że dach w szczycie ma kształt zbliżony do dzwonu (fot. 21). Konstrukcję krążynową dachu można spotkać pojedynczo w wielu miejscowościach Śląska i choć obecnie nie stosowana, warta jest zachowania i objęcia jej ochroną konserwatorską celem urozmaicenia krajobrazu kulturowego naszego regionu.

Spis fotografii

- 1a. Kościerzycze, wieża kościoła.
- 1b. Kościerzycze. Kościół.
2. Chróścina Opolska. Wieża na placu kościelnym.
- 3a. Kuźnica Katowska. Fragment muru z rudy darniowej.
- 3b. Kuźnica Katowska. Fragment muru z rudy darniowej.
- 3c. Świąciny. Budynek gospodarczy.
4. Staroścín. Budynek mieszkalny.
5. Praszka. Budynek gospodarczy z rudy darniowej.
6. Goła. Stodoła.
7. Goła. Szkoła.
8. Wojsławice. Kościół z ogrodzeniem.
9. Kujakowice Górne. Mur z bloczków żuźlowych.
10. Goła. Mur z bloczków żuźlowych.
11. Krasków. Ściana ze szklanych bloczków.
12. Jasienie. Podłużne szklane bloczki w ścianie.
13. Oś. Mur ze szklanych bloczków.
14. Budynek szkoły w Smolarni, l. 30. XX w.
15. Kluczbork, ul. Byczyńska.
16. Kluczbork, ul. Ossowskiego.
17. Kluczbork, ul. Byczyńska. Zdjęcie ze zbiorów Powiatowego Konserwatora Zabytków w Kluczborku.
18. Kluczbork, ul. Byczyńska.
- 19a. Kluczbork. Budynek bliźniaczy.
- 19b. Kluczbork, ul. Ossowskiego 48.
20. Dobrzeń Wielki. Budynek wolnostojący.
- 21a. Dobrzeń Wielki. Budynek przed remontem dachu.
- 21b. Dobrzeń Wielki. Budynek po remoncie dachu.









dr hab. Marcin Biborski

Uniwersytet Jagielloński Instytut Archeologii
ul. Gołębia 11, 31-007 Kraków
e-mail: biborski@interia.pl

prof. dr hab. Wojciech Blajer

Uniwersytet Jagielloński Instytut Archeologii
ul. Gołębia 11, 31-007 Kraków
e-mail: wojblajer@gmail.com

mgr Marcin Chłoń

Uniwersytet Wrocławski, Studium
Doktoranckie Nauk o Kulturze
ul. Szewska 48, 50-139 Wrocław
e-mail: marcinchl@gmail.com

**dr hab. inż. arch. Małgorzata Chorowska,
prof. nadzw.**

Politechnika Wrocławska
Wydział Architektury
ul. B. Prusa 53/55, 50-317 Wrocław
e-mail: malgorzata.chorowska@pwr.edu.pl

dr Mirosław Furmanek

Uniwersytet Wrocławski Instytut Archeologii
ul. Szewska 48, 50-139 Wrocław
e-mail: miroslaw.furmanek@uwr.edu.pl

dr Marek Kasprzak

Uniwersytet Wrocławski Instytut Geografii
i Rozwoju Regionalnego
pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław
e-mail: marek.kasprzak@uwr.edu.pl

dr Czesław Lasota

Wrocław
e-mail: hl1946@wp.pl

dr inż. arch. Andrzej Legendziewicz

Politechnika Wrocławska
Wydział Architektury
ul. Bolesława Prusa 53/55, 50-317 Wrocław
e-mail: andrzej.legendziewicz@pwr.wroc.pl

mgr Elżbieta Molak

Opolski Wojewódzki Konserwator Zabytków
ul. Piastowska 14, 45-082 Opole
e-mail: biuro@wuozopole.pl

dr Andrzej Peszko

e-mail: andrzej.peszko@gmail.com

mgr Jerzy Skarbek

Pracownia Dokumentacji
i Konserwacji Zabytków
ul. Ks. Jerzego II Piasta 2/9, 49-300 Brzeg
e-mail: jskarbek@o2.pl

dr Beata Wewiórka

Muzeum Śląska Opolskiego
ul. Św. Wojciecha 13, 45-023 Opole
e-mail: bielka3@wp.pl

mgr Elżbieta Wijas-Grocholska

Opole
e-mail: E.Grocholska@interia.pl

dr hab. Andrzej Wiśniewski

Uniwersytet Wrocławski Instytut Archeologii
ul. Szewska 48, 50-139 Wrocław
e-mail: andrzej.wisniewski@uwr.edu.pl



Biblioteka Publiczna
Głubczyce



000 0 95934 000

wuozopole.pl

ISBN 978-83-933457-4-8